



Grey Scale #13



DANES
-PICTA
.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



S. KLONOWICZ

DZIESIĘĆ LAT GOSPODARKI ROBOTNICZEJ 1917—1927

NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI KSIĘGARSKIEJ
„K/IAŻKA“



S. K L O N O W I C Z

**DZIESIĘĆ LAT
GOSPODARKI
ROBOTNICZEJ
1917—1927**

**NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI KSIĘGARSKIEJ
„KSIĄŻKA“**

122
K. L. TACIŃSKI ZAWIYOM
SANOK 394/1

DZIESIĘĆ LAT
GOSPODARKI ROBOTNICZEJ
1917—1927 R.

Pracownicy

WYDAWCA: KSIĘGARNIA "RODZIMY" W WARSZAWIE

1928

TADEUSZ DYSZYCKI
SANOK

S. K L O N O W I C Z

[Kotowicz Leon]

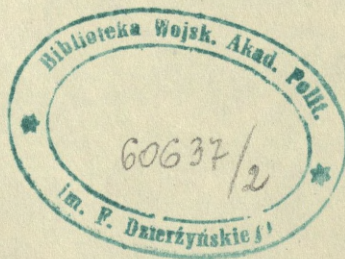
DZIESIĘĆ LAT
gospodarki robotniczej
1917-1927 R.

Stronny

NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI KSIĘGARSKIEJ „KSIĄŻKA”

W-wa - 1946 . [1928]

WYDZIAŁ HISTORII
KRAJOWY



DRUKARNIA NARODOWA W KRAKOWIE, WOLSKA 19

I.

PUŚCIZNA PO BURŻUAZJI.

Wojna imperjalistyczna spowodowała we wszystkich krajach wojujących, a nawet w krajach, które nie brały bezpośredniego udziału w wojnie, olbrzymie spustoszenia gospodarcze, wywołała mniej lub bardziej daleko idące rozprężenie w życiu ekonomicznym. Stosuje się to w pierwszym rzędzie do Rosji, która z pośród większych państw wojujących posiadała najsłabszą budowę ekonomiczną. Powołanie pod broń 11 milionów dorosłych mężczyzn wywarło wpływ fatalny w pierwszym rzędzie na rolnictwo rosyjskie, na gospodarkę chłopską, która w Rosji była oparta nieomal wyłącznie na żywej sile ludzkiej. W wielu gałęziach przemysłu, niezwiązanych ściśle z potrzebami wojennymi, w toku wojny dawał się coraz dotkliwiej odczuwać brak robotników, powołanych pod broń albo do fabryk amunicyjnych. Zatrzymano cały szereg zakładów, których wytwórczość przeznaczona była wyłącznie na potrzeby pokojowe. Olbrzymią część produkcji rolnictwa i przemysłu kierowano na front dla zaopatrywania szeregów walczących, natomiast „rynek pokojowy“, t. j. ludność cywilna coraz więcej odczuwała brak najrozmaitszych towarów. Raz po raz poszczególne części państwa albo też i państwo całe były nawiedzane przez najrozmaitsze „głody“ — odzieżowy, cukrowy, mięsny itd., nawet brak chleba w większych ośrodkach miejskich stał się częstym zjawiskiem w Rosji, która normalnie wyrzucała na rynki światowe olbrzymie ilości zboża. Do tego stanu przyczyniło się zresztą nie tylko stałe zmniejszanie się wytwarzania w rolnictwie i przemyśle, ale też w wysokim stopniu rozprężenie kolejnictwa i oddanie go zarówno jak i innych dziedzin gospodarczych w pierwszym rzędzie na

usługi potrzeb wojennych. Równolegle do tych zjawisk w dziedzinie produkcji i wymiany towarów pogłębiał się kryzys w dziedzinie stosunków pieniężnych. Pomimo olbrzymiej pomocy materialnej, otrzymywanej od sojuszników (Anglii i Francji), rząd carski nie mógł pokryć wzrastających z zawrotną szybkością wydatków wojennych z normalnych źródeł dochodów państwowych. W coraz większym stopniu prasa drukarska musiała zapełniać luki w budżecie, wypełnić pustki w kasie skarbowej. Szybko wzrastała ilość wypuszczonych w obieg pieniędzy, których siła nabywcza wciąż spadała. To zjawisko obok zmniejszającej się ilości towarów w obrocie handlowym rodziło drożyznę, której wzrost stawał się coraz bardziej zawrotny.

W ten sposób wojna imperjalistyczna zadała Rosji carskiej głębokie i dotkliwe rany, które sięgały podstaw ustroju gospodarczego państwa. Rozwój tych procesów chorobliwych był jednak przez długi czas częściowo kompensowany przez olbrzymią pomoc ze strony sojuszników. Finansowanie wojny odbywało się w wielkim stopniu dzięki kredytom i pożyczkom londyńskim i paryskim. Pomimo trudności transportowych przywożono do Rosji olbrzymie ilości broni, amunicji, środków transportowych i wogóle wszelkich przedmiotów zaopatrywania armji. Obok tego przywożono pokaźne ilości towarów „użytku pokojowego“. To wszystko łagodziło do pewnego stopnia głód towarowy na rynku, a przede wszystkim zmniejszało udział produkcji wojennej w ogólnej sumie produkcji rosyjskiej, a tem samem osłabiało nacisk wywierany przez wojnę na aparat wytwórczy kraju. Nie ulega wątpliwości, że jedynie dzięki pomocy sprzymierzeńców Rosja carska mogła przez tak długi czas prowadzić wojnę, jedynie dzięki niej rany, zadane rosyjskiemu organizmowi gospodarczemu, nie od razu były zbyt dotkliwie odczuwane.

Jednakże spadek sił wytwórczych podczas wojny imperjalistycznej był tak znaczny, że musiał się w końcu ujawnić. Oto

kilka najważniejszych danych, charakteryzujących położenie gospodarcze Rosji na początku r. 1917. Obszar zasiewów spadł z 108,1 milj. dziesięcin w r. 1913 do 99,0 milj. w r. 1917, czyli o przeszło 8% . Jednocześnie znacznie spadła urodzajność. Ponieważ wieś rosyjska spożywała naogół około $\frac{1}{4}$ produkowanego zboża, spadek obszaru zasiewu i urodzajności w pierwszym rzędzie odbił się na tej części zebranego zboża, którą wieś wyrzucała na rynek i która była przeznaczona do zaopatrywania armji i ludności miejskiej. Zmniejszyła się ona conajmniej o połowę. Jeszcze większe spustoszenia spowodowała wojna w dziedzinie produkcji surowców: w r. 1916 zbiory lnu stanowiły zaledwie 51,5% przedwojennych, roślin oleistych — 34%, buraków cukrowych — 71% itd. W przemyśle spadek produkcji był jeszcze znaczniejszy. Posiadamy dane jedynie dla większego przemysłu. Liczba zatrudnionych wprawdzie pozostała prawie bez zmiany — około 2,6 milj. osób, ale wartość produkcji spadła (w liczbach okrągłych) z 6.400 milj. rubli do ok. 4.000 milj. rubli, inaczej mówiąc, produkcja w r. 1917 stanowiła zaledwie 62,5% produkcji z r. 1913. Niektóre gałęzie przemysłu wykazują jeszcze większy spadek; w stosunku do 1913 r. wydobyte ropy naftowej stanowiło — 75%, rudy żelaznej — 55%, złota — 61%, produkcja surówki — 67%, maszyn rolniczych — 20%, produkcja w przemyśle drzewnym — 38% itd.

Dane te świadczą o daleko idącym cofnięciu się sił wytwórczych w Rosji w czasie wojny imperjalistycznej. Pomoc zagraniczna, jak było zaznaczone, zaślaniała ten spadek. Powetować go jednak, ani tem mniej powstrzymać go nie mogła, dlatego chociażby, że ruina gospodarcza była zjawiskiem powszechnem w krajach wojujących. Z czasem dopiero głęboko ukryta choroba ekonomiczna musiała ujawnić się w całej pełni i wyrzucić głęboki wpływ na ogólne warunki życia ekonomicznego i społecznego w olbrzymim kraju. Zresztą wszędzie, w całym świecie pełne ujawnienie się niszczących skutków wojny nastąpiło dopiero po zakończeniu działań wojennych.

W lutym 1917 r. carat został obalony; rozpoczyna się rewolucja. Jej skutki dla życia gospodarczego ujawniły się już nazajutrz po wybuchu. Rozpoczynają się walki socjalne w przemyśle. Zorganizowany kapitał przechodzi do ofensywy przeciw klasie robotniczej. Fabrykanci zamykają zakłady, urządzają lokauty, sabotują na każdym kroku zdobycze klasy robotniczej, pragnąc zdusić proletarjat, gotujący się do walki ostatecznej z burżuazją. W odpowiedzi proletarjat rozpoczyna walkę o wprowadzenie kontroli robotniczej nad przemysłem, walkę, która napotyka na opór zaciekły ze strony przemysłowców. Na wsi rozpala się rewolucja agrarna, szerzą się ruchy chłopskie, rozpoczyna się odbieranie ziemi obszarnikom, stają w ogniu majątki pańskie. Jeszcze zanim proletarjat zdołał w bojach październikowych zdobyć władzę, już rozpoczęły się walki w poszczególnych fabrykach, kopalniach, folwarkach, już z drugiej strony burżuazja i obszarnictwo, stawiając zaciekły opór, zamykały przedsiębiorstwa, unieruchomiały warsztaty pracy, usiłując zdusić nędzą i głodem powstające do walki szeregi robotnicze. Ofensywa przeciw armjom niemiecko-austriackim zadała cios ostateczny gospodarstwu rosyjskiemu. Rozpoczęta pod naciskiem koalicji ofensywa Kierenskiego postawiła wobec zdeorganizowanej i wyczerpanej ekonomiki Rosji takie wymagania, którym ona sprostać nie mogła. Przyspieszyła więc proces rozkładu i upadku gospodarczego. Pół roku, które upłynęło od obalenia caratu do zwycięstwa klasy robotniczej, pół roku zaciętych walk przy trwającej jeszcze wojnie imperjalistycznej, podcięło ostatecznie organizm gospodarczy Rosji. Wystarczy zaznaczyć, że produkcja przemysłowa zmniejszyła się w r. 1917 o 36,4% w stosunku do r. 1916.

W puściźnie po caracie, burżuazji i obszarnikach zwycięska klasa robotnicza otrzymała zniszczone koleje, zdewastowany tabor, zużyte maszyny, upadające rolnictwo, zdeorganizowany aparat gospodarczy. Skutki tych dewastacyj ujawn-

niły się w całej pełni w pierwszych latach panowania proletariatu.

II.

EPOKA KOMUNIZMU WOJENNEGO.

Zdobycie władzy w listopadzie r. 1917 nie oznaczało jeszcze bynajmniej dla proletariatu zakończenia jego walk rewolucyjnych. Przeciwnie, dopiero teraz walki te wkroczyły w najostrzejszy i najbardziej zdecydowany okres. Już samo sięgnięcie rosyjskiej klasy robotniczej po władzę wywołało opór zacieklej ze strony warstw panujących, a zwycięstwo listopadowe natychmiast spowodowało zbrojne wystąpienie klas posiadających Rosji i całego świata kapitalistycznego. Podczas gdy dla wszystkich państw imperjalistycznych okres wojenny zakończył się w r. 1918, — Rosja proletariacka miała przed sobą jeszcze nieomal trzyletni okres najstraszliwszej ze wszystkich wojen — wojny domowej.

Naczelne zadanie klasy robotniczej polegało w tym czasie na utrwaleniu swej władzy i zdławieniu oporu klas posiadających. Temu zadaniu podporządkowane były wszystkie inne zadania, wszystkie inne cele bezpośredniej polityki proletariackiej. Trzeba było przede wszystkim utrzymać władzę, utrwalić ją, aby można było budować nowy ład społeczny. I dlatego strona twórcza, polegająca na celowym i planowym przebudowaniu życia gospodarczego i społecznego Rosji burżuazyjno-obszarniczej, była z konieczności w działalności proletariatu odsunięta na plan dalszy. Co więcej, wymogi walki nieraz krzyżowały pracę nad budową i przebudową organizmu społeczno-gospodarczego.

Obrona rewolucji szła w dwóch kierunkach. Z jednej strony trzeba było przerwać blokadę imperjalistyczną, która jak obręcz żelazna otaczała państwo proletariackie. Trzeba było odeprzeć wszelkie próby interwencji, przedsiębrane przez pań-

stwa kapitalistyczne, zdławić powstania kontrrewolucyjne, zbrojne ruchy białogwardyjskie, rodzące się w rozmaitych okręgach olbrzymiego kraju i rozlewające się nieraz tak szeroko, że stanowiły groźbę bezpośrednią dla stolicy rewolucji — Moskwy. Z drugiej strony i jednocześnie zadanie polegało na odebraniu klasom posiadającym wszystkich podstaw ich potęgi ekonomicznej i społecznej, na uniemożliwieniu popierania dzięki tej potędze wszelkich ruchów antyproletarjackich, na zwalczaniu oporu jawnego i ukrytego, na odebraniu wszelkiego terenu ekonomicznego, dającego im możliwość organizowania się, na usunięciu wreszcie ze wszelkich placówek, gdzie mogłyby wywierać wpływ rozkładowy na organizację i pracę walczącego o swe istnienie państwa proletarjackiego.

To podwójne zadanie wymagało niesłychanych ofiar i niesłychanego wytężenia sił ze strony klasy robotniczej. Stawiało ono zarazem olbrzymie żądanie wobec ekonomiki, która już przedtem, pod wpływem wojny imperjalistycznej i pierwszego okresu walk rewolucyjnych wstąpiła w okres upadku i rozkładu. Prawie trzyletnia walka o obronę zdobyczy walk listopadowych, o życie i istnienie władzy proletarjackiej, straciły życie gospodarcze byleż Rosji w głęboką przepaść.

Działania wojenne ogarnęły prawie cały obszar b. Rosji. Ukraina pod panowaniem najemnika niemieckiego imperjalizmu, Skoropadskiego, a następnie Petlury, wraz z węglem i żelazem Zagłębia Donieckiego była przez czas dłuższy oderwana od reszty państwa. Baku z okręgiem naftowym było do r. 1920 pod władzą „białych“. Obszary zamieszkałe przez bogatych kozaków na południo-wschodzie Rosji — nad Donem, Kubaniem i dolnym biegiem Wołgi, stały się terenem, na którym organizowały się zbrojne siły białej gwardji i z których następnie siły te pod wodzą Krasnowa, Korniłowa, Denikina wyruszały na północ, zagrażając bezpośrednio Moskwie (wyprawa gen. Mamontowa pod Tułę w r. 1919). Judenicz szturmował mury Leningradu; Kołczak, zorganizowawszy na Syberji

białe siły zbrojne, przekroczył przez Ural i doszedł aż do Wołgi; w Turkiestanie przez lata całe srożyły się powstania zbrojne, które nawiązywały kontakt z bandami kozackimi ze stepów uralskich i orenburskich. Wrangiel, obwarowawszy się na Krymie, raz po raz wysuwał daleko na Północ swe armje. A wraz z tem państwa imperjalistyczne i będące na ich żołdzie drobniejsze, przeważnie nowo powstałe kraje, zaopatrując żywioły kontrrewolucyjne w środki materjalne, broń, amunicję, żywność itd., brały udział bezpośredni w najeździe na państwo robotnicze. Dywizje japońskie na Dalekim Wschodzie, pancerniki francuskie i włoskie na Morzu Czarnem, bataljony angielskie w Archangielsku itd., itd. — oto były zbrojne straże przednie świata kapitalistycznego, który przeniósł walkę na teren bezpośredni rewolucji robotniczej.

Te walki musiały z natury rzeczy niesłychanie ciężko odbić się na całym życiu gospodarczem kraju. Nie mówimy już o skutkach bezpośrednich walk wojennych, o stratowanych polach, spalonych wsiach, zbombardowanych i zburzonych miastach i miasteczkach, wysadzonych mostach, zniszczonych torach kolejowych, zrównanych z ziemią fabrykach, zatopionych kopalniach. Nie mówimy też o stosach trupów, o rzekach krwi, przelanej przez białą gwardję i bandy zwyczajnych rabusiów, korzystających z zamętu i ustawicznych zmian władzy. Ale nawet sam fakt prowadzenia wojny musiał wyrzucić niszczący wpływ na gospodarkę rosyjską. „Wojna sama siebie żywi“ — taka była zasada, która musiała być i która zawsze była stosowana w wojnie domowej. Pod koniec tego okresu, w r. 1920, liczebność armji radzieckiej przekraczała 5 milionów żołnierzy. Nie ulega wątpliwości, że po stronie kontrrewolucji wcielono do szeregów znacznie większą liczbę osób. Utrzymanie, wyżywienie, zaopatrywanie tej 11—12 miljonowej rzeszy musiało do reszty podciąć wątłe siły gospodarcze kraju. Poza „normalnem“, t. zn. dokonywanem przez zwykłą administrację państwową wycofywaniem towarów

z obrotu gospodarczego, na terenach bezpośrednich działań wojennych odbywały się nieustanne rekwizycje żywności, koni, bydła, towarów wszelkiego rodzaju itd., itd. A że tereny działań wojennych wskutek samego charakteru wojny domowej szybko się zmieniały, te rekwizycje, sprowadzające ogłanianie składów i zapasów szerokich warstw ludności, pociągnęły za sobą olbrzymie zmniejszenie i zniszczenie zasobów materialnych kraju.

Powstawanie na poszczególnych, zwłaszcza kresowych terenach, ośrodków ruchów kontrrewolucyjnych pociągało za sobą odrywanie tych obszarów od reszty państwa, rozdzieranie terytorjum państwowego i istniejącego na nim systemu gospodarczego na poszczególne części, niezwiązane ze sobą, pozbawione możliwości prowadzenia oddawna ustalonej wymiany dóbr, cierpiące wskutek tego na dotkliwy brak rozmaitych produktów i towarów i zmuszone wobec tego redukować swą pracę gospodarczą. Tak więc urodzajna Ukraina, która zaopatrywała w zboże Rosję półn. i środkową, była przez czas dłuższy odcięta od Moskwy; skutkiem tego panował niesłychany brak zboża i wszelkiej innej żywności (np. cukru, mięsa) w Rosji Radzieckiej i odwrotnie, istny głód towarów przemysłowych (wyrobów włókienniczych, metalowych, skórzanych itp.) na Ukrainie. Odcięcie Zagłębia Donieckiego od głównych ośrodków przemysłowych — Leningradu, okręgu Moskiewskiego itd. spowodowało w tych ostatnich brak opału i unieruchomienie większości zakładów państwowych, z drugiej zaś strony pociągnęło za sobą zmniejszenie wydobywania węgla w kopalniach Donieckich. Długotrwałe walki w Azji Środkowej, odrywające ten kraj od pozostałej części Państwa Radzieckiego, wywołały brak surowca w przemyśle włókienniczym Moskwy, Iwano-Wozniesienska, Leningradu itd. Wynikiem rozdarcia spójnego terytorjum gospodarczego na szereg oddzielnych części był olbrzymi spadek sił wytwórczych na całym terytorjum. Ustał zdawien dawna ustalony podział pra-

cy między poszczególnymi okręgami, ustała wymiana między nimi, przerwały się drogi, po których odbywała się wymiana środków żywnościowych, surowców, opału i wyrobów gotowych. Wskutek tego poszczególne okręgi musiały, przystosowując się żywiołowo do nowych warunków, albo radząc sobie świadomie w nowej sytuacji, wkroczyć na drogę przebudowy swej organizacji gospodarczej. Trzeba było możliwie wypełnić powstałe luki i braki, nawet o ile to wypełnianie byłoby w warunkach normalnych ekonomicznie nieracjonalne. Tak więc na obszarach, które się utrzymały pod rządami proletariatu, nawet w okręgach nieurodzajnych zaczyna wzrastać uprawa roli, bo ludność tych okręgów, zwłaszcza wiejska, zaopatrywana dawniej w zboże i środki żywności ukraińskie albo syberyjskie, usiłowała w ten sposób ratować się od śmierci głodowej. Na tym obszarze drzewo musiało zastąpić węgiel nawet w przemyśle i na kolejach. I odwrotnie, w okręgach rolniczych, odciętych od ognisk przemysłowych i cierpiących na brak wyrobów przemysłu, zaczyna rozwijać się produkcja najniezbędniejszych wyrobów. Ponieważ zaś brak tu było wielkich zakładów przemysłowych, produkcja odbywała się najbardziej pierwotnym, uproszczonym sposobem.

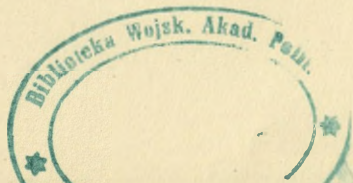
Ten proces, który oczywiście nie mógł w warunkach wojny domowej i osłabionej organizacji gospodarczej w sposób poważniejszy wypełnić powstałych luk, pociągał jednak za sobą ogromny spadek sił wytwórczych. Zarazem w dziedzinie społecznej zrodził on poważne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej. Uwstecznienie sił wytwórczych oznacza jednocześnie stosunkowy wzrost drobnego wytwarzania, a przez to stosunkowy wzrost sił i w dalszej perspektywie wpływu żywiołu drobnomieszczańskiego. Wieś Rosji Środkowej, w której dawniej wybitną rolę odgrywały żywioły proletariackie i półproletariackie, utrzymujące się z pracy stałej, sezonowej, albo przynajmniej dorywczej, w miastach i osadach fabrycznych (murarze, cieśle, robotnicy w kopalniach, w fabrykach włó-

kiennicznych, woźnicy, służba domowa itd., itd.) zwraca się ku rolnictwu. Było to umożliwione przez odebranie ziemi obszar-
nikom i jednocześnie narzucone wskutek braku dowozu żyw-
ności z jednej strony i unieruchomienia fabryk i wszelkich ro-
bót budowlanych z drugiej. Ten zwrot ku rolnictwu, posiada-
jącemu z konieczności wobec braku maszyn i narzędzi formy
pierwotne, stanowił zarazem uszczuplenie żywołu proletarjac-
kiego i wzmocnienie żywołu drobnomieszczańskiego. Odwrot-
nie, w okręgach rolniczych, w których zaczyna się rozwijać
wytwarzanie wyrobów gotowych (tkaniny, obuwie, drobne
wytwory metalowe, skórzanе itd., itd.), powstaje z natury rze-
czy przemysł rzemieślniczy w formach najbardziej pierwot-
nych. Ponieważ jednak szeregi drobnych rzemieślników rekru-
towały się głównie z pośród robotników, przybyłych z okrę-
gów przemysłowych, i tutaj również ten proces pociągnął za so-
bą rozproszenie wielkich skupień robotniczych, a więc osłabie-
nie żywołu proletarjackiego, co zarazem oznaczało wzmocnie-
nie żywołu drobnomieszczańskiego.

Zaznaczyliśmy już, że jednocześnie z walką przeciwko
wrogom zewnętrznym rewolucji toczyć się musiała walka ze
wszelkimi siłami wrogiemi, które się przyczaiły na terenie,
ogarniętym przez władzę proletariatu. W gruncie rzeczy, do-
piero teraz, w tym okresie odbywa się stopniowo usuwanie
klas dawniej panujących ze wszelkich placówek gospodarczych
i opanowywanie tych placówek przez masy pracujące miasta
i wsi. Rewolucja agrarna rozpałała się na dobre dopiero w r.
1918. Żywoły obszarncze dopiero teraz zostały całkowicie
wymiecione ze wsi. Jednocześnie proletariat rolny i biedota
wiejska, zorganizowane w „komitetach biedoty“, rozpoczęły
walkę uporczywą przeciw górnym warstwom wsi, przeciw
„kułakom“, który na wsi rosyjskiej stanowili obok obszar-
ników żywołu pasorzytniczy i wrogi szerokim masom pracują-
cym ludności wiejskiej i którzy stawiali zaciekle opór władzy
radzieckiej. Sabutowali jej zarządzenia, organizując powsta-

nia, ukrywając w okresie głodu i niedostatku zapasy zbożowe, żywnościowe itd. Ta walka, tocząca się w każdej poszczególniej wsi, prowadzona nieraz najbardziej gwałtownymi środkami, musiała z natury rzeczy w najwyższym stopniu osłabić zdolność wytwórczą wsi rosyjskiej. Niezbędne w celu utrwalenia rewolucji osłabienie albo wręcz zniszczenie górnej warstwy chłopskiej wprowadzało jednak narazie zniszczenie wielu mocnych gospodarstw. Tego bynajmniej nie mogło kompensować otrzymanie ziemi przez dolne warstwy, którym rewolucja, znacjonalizowawszy ziemię i dopuszczając do jej użytkowania całą ludność wiejską, nie mogła jeszcze wówczas dostarczyć niezbędnej ilości środków materialnych, inwentarza żywego i martwego itd.

Równocześnie w mieście odbywało się wymiatanie żywiołów burżuazyjnych ze wszelkich posiadanych przez nie placówek gospodarczych. Początkowo władza radziecka ograniczyła się do nacjonalizacji, odebrania burżuazji — obok kolei i banków — jedynie wielkiego przemysłu. Przeprowadzenie nacjonalizacji było względnie łatwe dzięki temu, że wielki przemysł był naogół w Rosji przedrewolucyjnej bardzo skoncentrowany. Upaństwowienie średniego i drobnego przemysłu pierwotnie wcale nie było przez władzę radziecką projektowane. Jednakże logika walk rewolucyjnych zmusiła do nacjonalizacji również przedsiębiorstw tego typu. Zmuszały do tego z jednej strony potrzeby wojny domowej, wymagające jak najbardziej szerokiego ujęcia i zużytkowania całej produkcji, z drugiej zaś strony, nacjonalizacja była nakazana przez konieczność odebrania dość licznym żywiołom burżuazyjnym przedsiębiorstw, które, stanowiąc podstawę potęgi gospodarczej burżuazji, źródła jej zysków, dawały jej możliwość popierania wszelkich ruchów i powstań kontrrewolucyjnych i stawiania oporu władzy proletarjackiej. Ale tak samo, jak na wsi — zmiana stosunków własnościowych w przemyśle musiała narazie wywrzeć wpływ rozkładowy na zdolność wytwórczą. Na-



cjonalizacja przemysłu jeszcze nie oznaczała całkowitego opanowania przemysłu w znaczeniu zorganizowania normalnej pracy i normalnego funkcjonowania. Pomijając już sabotaż ze strony personelu technicznego i administracyjnego, jak również ze strony dawnych właścicieli, których władza robotnicza pozostawiła na miejscu w charakterze doradców i kierowników technicznych przedsiębiorstw, pomijając cały szereg trudności natury technicznej i gospodarczej, sam fakt przejścia przemysłu w ręce proletariatu musiał narazie pociągnąć za sobą zamęt i dezorganizację. W okresie walk rewolucyjnych, strajków, lokautów itd. rozluźniła się karność robotników; nowe kierownictwo, złożone z proletariuszy, nie posiadało jeszcze żadnego doświadczenia w nowej dziedzinie, nie umiało ogarniać całości przedsiębiorstwa, nie znało jeszcze wszelkich sprężyn wewnętrznych jego funkcjonowania. Wreszcie, wielki wpływ ujemny na pracę przemysłową wywarła jeszcze jedna okoliczność: zdobycie władzy pociągnęło za sobą konieczność obsadzenia wszelkich stanowisk administracyjnych w mieście i na wsi przez robotników. Oderwało to od warsztatów wiele tysięcy najczynniejszych i przeważnie najbardziej wykwalifikowanych robotników. Jednocześnie walki na licznych frontach, tworzenie Armji Czerwonej, postawiły wobec klasy robotniczej wielkie wymagania; trzon Czerwonej Armji stanowili robotnicy, również w przeważnym stopniu najbardziej wykwalifikowani, czynni i oddani sprawie robotniczej. W ten sposób szeregi robotnicze, stojące przy warsztatach, nie tylko zostały przerzedzone, ale też pozbawione żywiołów najbardziej cennych pod względem fachowym i społecznym. Musiało to w sposób ujemny odbić się na funkcjonowaniu przemysłu i w ostatecznym wyniku — na ilości i jakości produkcji.

Te dwa równoległe do siebie odbywające się procesy przeorywania dawnego gruntu gospodarczego i społecznego — w mieście i na wsi — były konieczne dla dalszego rozwoju rewolucji, stanowiły bowiem podstawę niezbędną dla

późniejszych wysiłków i prac twórczych proletariatu. Narazie jednak musiały spowodować dalszy rozkład i dalsze osłabienie organizmu gospodarczego kraju.

Istotnie, spadek sił wytwórczych na obszarach b. Rosji przybrał zastraszające wprost rozmiary. Dotknął on wszystkich absolutnie dziedzin życia gospodarczego. Nie zatrzymując się na dokładnym zobrazowaniu stanu gospodarczego b. Rosji w owym okresie, przytoczymy jedynie najbardziej charakterystyczne dane.

Wskutek opisanych zjawisk rolnictwo niezmiernie ucierpiało w ciągu trzech lat komunizmu wojennego. Obszar zasiewów spadł do 93,0 milj. dziesięcin w 1920 r. czyli o 6,5% w stosunku do 1917 r. i o 14% w stosunku do 1913 r. Jednocześnie gwałtownie spadła urodzajność. W związku z tem rozmiary zbiorów zmniejszyły się katastrofalnie. Wedle przybliżonych, oczywiście, obliczeń w r. 1920 zebrano około 2.790 milj. pudów wszelkich zbóż, gdy zbiór r. 1917 stanowił 4.000 milj., a r. 1913 — 5.900 milj. Daje to spadek w porównaniu z okresem przedwojennym przeszło o połowę. Istotne znaczenie tej liczby będzie wówczas dopiero zrozumiałe, jeśli się zważy, że nadwyżka zboża ponad własne potrzeby chłopstwa stanowiła przed wojną normalnie około 25 % zbiorów. W ten sposób Republika Radziecka pod koniec okresu komunizmu wojennego stała się krajem, który nie mógł produkować zboża w ilości wystarczającej nawet na własne potrzeby. Jasną jest rzeczą, że ruina w dziedzinie uprawy roślin technicznych była jeszcze bardziej znacząca. Daje o tem pojęcie następujące zestawienie: spadek obszaru uprawy stanowił:

Nazwa rośliny	W stosunku do r. 1916	W stosunku do r. 1913
Konopie	54%	60%
Len	58 „	50 „
Strączkowe	42 „	61 „
Pastewne	79 „	60 „
Buraki cukrowe	71 „	74 „
Bawełna	88 „	87 „
Tytuń	90 „	90 „

A że zarazem urodzajność zmniejszała się nieustannie, to też zbiory niektórych roślin spadły nieomal do zera. Np. zbiór konopi, tytoniu, bawełny stanowił w r. 1920 10—11% zbiorów przedwojennych. Buraków zebrano około 15%, lnu około 25% itd. Wreszcie podnieść należy niezmiernie spustoszenia w dziedzinie hodowli bydła. W r. 1920 obliczano ilość koni na 75% w stosunku do 1916 r., bydła rogatego — na 79%, owiec i kóz na 55%, świń — na 72%.

Jednocześnie z tym spadkiem sił wytwórczych w rolnictwie, który sam przez się stanowił niezmiernie groźne zjawisko, na wsi odbywał się inny jeszcze proces równie niebezpieczny: wieś, pozbawiona wielu niezbędnych maszyn i narzędzi, oderwana od dawniej istniejących stosunków wymiennych z miastem i przemysłem, bo miasto nie mogło rzucić na wieś wyrobów przemysłowych w większej ilości, coraz bardziej zaniedbywała uprawę kultur, przeznaczonych dla miasta, coraz bardziej ograniczała się do uprawy roślin, niezbędnych dla zaspokojenia własnych potrzeb i zamykała się w zacofanych formach gospodarki naturalnej. W ten sposób odbywał się nie tylko ilościowy, ale i jakościowy spadek sił wytwórczych, odbywało się uwsteczniczenie gospodarcze wsi.

W przemyśle zmiany szły w tymże kierunku. Przemysł drobny (wraz z rzemiosłem) ucierpiał oczywiście mniej, aniżeli przemysł wielki. Jednakże i tu ruina była straszliwa, gdyż liczba zatrudnionych robotników i wartość produkcji spadła do 43% poziomu przedwojennego.

Upadek wielkiego przemysłu ilustrują następujące dane:

	1913	1917 r.	1918 r.	1919 r.	1920 r.
Liczba robotn. w tysiącach	2608	2580	2076	1413	1347
Produkcja w milj. rub. przedw.	6391	3929	1860	962	835

Inaczej mówiąc, wartość produkcji ogólnej wielkiego przemysłu spadła w 1920 r. do 13% przedwojennej. Oczywiście rozmiary spadku były w poszczególnych gałęziach niejednakowe.

Stosunkowo najmniej ucierpiały gałęzie przemysłu lekkiego, produkujące na potrzeby armji i w pewnym, choć nieznacznym zakresie, na potrzeby ludności cywilnej. Najgłębszy spadek zaznaczył się w przemyśle ciężkim, wytwarzającym środki produkcji; tak więc produkcja surowca żelaza stanowiła 2,4%, cegły — 2,2%, cementu — 3%, wydobywanie rudy żelaznej — 1,7% itd.

O ogólnym stanie gospodarczym Republiki Rad najlepsze pojęcie daje praca kolei. Stanowiła ona w r. 1919 zaledwie 30%, a w następnym spadła już do 20% stanu przedwojennego. Te liczby mówią nie tylko o ogólnym spadku sił wytwórczych i rozmiarów produkcji kraju, ale też zarazem o całkowitem rozluźnieniu związków gospodarczych pomiędzy poszczególnymi obszarami kraju.

Ruina gospodarcza dosięgła takich rozmiarów, że nie tylko zniknęło wszelkie nagromadzenie wartości, niezbędne dla dalszego postępu ekonomicznego, ale też niewątpliwie produkcja tych wartości nie pokrywała spożycia. Oznacza to innymi słowy, że Republika Rad w pierwszym okresie swego istnienia nie tylko nie mogła dokonywać nagromadzenia dóbr, ale musiała „zjadać swój kapitał“, uszczuplać już dawniej nagromadzone dobra materialne. Było to możliwe jedynie wskutek tego, że z czasów przedrewolucyjnych pozostały znaczne zapasy żywności, surowców i rozmaitych wyrobów.

Położenie Państwa Radzieckiego upodobiło się do położenia oblężonej twierdzy. Odcięte od świata zewnętrznego, nie mogło ono poprzez dowóz z zewnątrz pokrywać coraz większego braku żywności, surowców i wyrobów gotowych. Produkcja nieustannie malała, zaopatrywanie Armji Czerwonej i ludności robotniczej znalazło się w obliczu katastrofy. Narzucało to konieczność gospodarowania posiadanymi zapasami w sposób najbardziej scentralizowany. Dotyczyło to nie tylko środków żywności i przedmiotów spożycia w ogóle, lecz również wszelkich surowców przemysłowych, opału, materiałów

pomocniczych itp. niezbędnych dla utrzymania w ruchu fabryk, kolei itd. Stąd zrodził się system najdalej idącej centralizacji w zarządzaniu przemysłem, drobiazgowej kontroli nad podziałem i zużyciem surowców i opału, system ogarniający nie tylko wielkie zakłady przemysłowe, ale też i tysiące drobnych przedsiębiorstw. Ten ciężki, biurokratyczny system, pozbawiony wszelkiej giętkości, wszelkiej możliwości przystosowania się do specyficznych warunków lokalnych i danej gałęzi przemysłu, podyktowany koniecznością przetrwania okresu wojny domowej, nie mógł jednak stać się właściwą formą dla rozwoju produkcji przemysłowej.

Jednocześnie brak najrozmaitszych środków spożycia musiał zrodzić system ścisłego podziału posiadanych zapasów, który, jak w wielu innych państwach podczas wojny, przybrał formę systemu kartkowego. Przytem chodziło nie tylko o podział wogóle, ale o podział, który w pierwszym rzędzie uwzględniał potrzebę zaopatrywania Armii Czerwonej i klasy robotniczej — tej podstawy rewolucji. Podczas gdy jednak w państwach burżuazyjnych posiadana kartka uprawniała do nabycia, kupienia odpowiedniej ilości danego produktu, w Republice Radzieckiej kartka oznaczała prawo do bezpłatnego otrzymania wskazanej ilości produktów ze składu państwowego. Wynikało to z ogólnej naturalizacji gospodarki radzieckiej. Konieczność jaknajdalej idącej centralizacji nie tylko w produkcji, ale i w podziale posiadanych zasobów musiała prowadzić do zwalczania wszelkich prób podziału dóbr metodami gospodarki kapitalistycznej, prób, które stanowiły, albo stanowić mogły naruszenie koniecznej w atmosferze zaciętych walk, nędzy i głodu — centralizacji wszelkich zapasów i ich podziału. To wszystko pociągało za sobą usunięcie stosunków handlowych i ich zwalczanie, co z drugiej strony było dyktowane również przez potrzebę odebrania burżuazji handlowej źródeł jej zysku i możliwości materialnego popierania ruchów kontrrewolucyjnych. Jeszcze jeden moment

sprzyjał obumieraniu handlu i stosunków kapitalistyczno-rynkowych, a więc naturalizacji gospodarstwa radzieckiego. Była to ruina systemu pieniężnego, wywołana przez konieczność wypuszczania coraz większych, a w końcu wprost zawrotnych ilości pieniędzy papierowych dla zapewnienia pustek w kasach skarbowych. Spadek siły nabywczej pieniądza powodował nie tylko drożyznę, ale i niechęć przyjmowania coraz to bardziej spadających papierków, co w wyniku również prowadziło do wymiany naturalnej, albo nieraz nawet do zaprzestania wszelkiej wymiany wogóle. Płaca zarobkowa również musiała przybrać formę naturalną, t. zn. była wypłacana nie w pieniądzach, lecz w produktach. Wprowadzono wreszcie powszechny przymus pracy. Tak powstał, zrodzony przez logikę walki, system gospodarczy komunizmu wojennego, którego główne zasady były: centralizacja w dziedzinie produkcji i naturalizacja w dziedzinie podziału dóbr.

Naturalizacja gospodarki jednakże nie była całkowita. Nie mogła być nią, ponieważ budowa gospodarcza państwa radzieckiego nie była jednolita i zawierała obok pierwiastków dawniej wielko-kapitalistycznych, opanowanych przez proletarijat (wielki przemysł, koleje itp.), również dziesiątki milionów drobnych gospodarstw chłopskich i warsztatów rzemieślniczych. Wydobywanie od chłopów płodów rolnych odbywało się w przeważnym stopniu przy pomocy rekwizycji zboża, bydła itd. Jednakże te rekwizycje nie mogły dać niezbędnej dla armii i proletariatu ilości płodów rolnych. Wskutek tego państwo było zmuszone utrzymywać w pewnym stopniu stosunki wymienne ze wsią, oddawać wsi pewne ilości wyrobów przemysłowych wzamian za dostarczane płody. Wymiana ta była wymianą naturalną: odbywała się bez pośrednictwa, bez użycia pieniądza, ale w każdym razie była wymianą. Drugi wyłom w systemie komunizmu wojennego stanowił t. zw. wolny rynek, na którym odbywała się zakazana, nielegalna wymiana najrozmaitszych towarów. Pomimo prześladowań

i represyj rynek ten istniał przez cały czas komunizmu wojennego, usunięcie go było bowiem niemożliwe ze względu na budowę gospodarczą kraju, ze względu na niemożliwość wprowadzenia scentralizowanego systemu gospodarczego nie tylko w przemyśle, ale i w całej ekonomice, której istotną część składową stanowiła drobna gospodarka chłopska.

Skutki upadku sił wytwórczych, ogólnej ruiny i niedostatku, skutki całego systemu, zrodzonego przez tę ruinę i rozpaczliwą walkę z blokadą, interwencją, ruchami kontrrewolucyjnymi, musiały się wkrótce ujawnić w dziedzinie stosunków społecznych. Niezwykle ciężko dotknęły one podstawy społecznej rewolucji — proletariatu. Unieruchomienie fabryk i warsztatów przemysłowych, głód, chłód, nędza mieszkaniowa, straszliwe epidemie przerzedziły szeregi proletariatu, z których w dodatku były wyrwane najlepsze żywioły, powołane pod broń i do administracji państwowej. Zaczyna się formalna ucieczka robotników z miasta na wieś, rozproszkowanie proletariatu. Pozostali w mieście robotnicy w znacznym stopniu tracili charakter proletariatu wielkoprzemysłowego, trudniąc się częściowo drobnym rzemiosłem, częściowo zaś handlem nielegalnym.

Jednocześnie odbywał się niezmiernie niebezpieczny, nie tylko z punktu widzenia gospodarczego, ale i społecznego, proces odrywania się wsi od miasta. Miasto, przemysł wielki nie mógł dać chłopstwu niezbędnej, a nawet minimalnej ilości wyrobów. Znikał bodziec do produkcji płodów rolnych w ilości, przekraczającej bezpośrednie potrzeby rodziny chłopskiej. Gospodarka chłopska coraz bardziej zamykała się w sobie, coraz bardziej odrywała się od miasta, uniezależniała się od ogólnego systemu gospodarczego, w którego mechanizmie miejsce centralne zajmuje wielki przemysł. W ostatecznym wyniku zrywały się nici, wiążące chłopstwo z klasą robotniczą, zmniejszał się wpływ proletariatu na masy chłopskie.

W ten sposób system komunizmu wojennego zrodził nie-

bezpieczeństwa, zagrażające bezpośrednio samej podstawie rewolucji — sojuszowi proletariatu z chłopstwem pracującym. Wytworzyła się sytuacja, rodząca siły, które groziły obaleniem władzy radzieckiej (Kronsztadt).

III.

NOWA POLITYKA EKONOMICZNA (NEP).

Ku wiosnie r. 1921 wszystkie skutki ekonomiczne i społeczne komunizmu wojennego ujawniły się w całej pełni. Jak skrawo zarysowała się zasadnicza sprzeczność, rozdzierająca ekonomikę radziecką w tej epoce — sprzeczność między miastem a wsią. Komunizm wojenny, zrodzony przez wojnę domową, przez konieczność obrony rewolucji i władzy proletariatu, nie mógł usunąć tej sprzeczności, znaleźć więzi, łączącej wieś z miastem i zapewniającej z jednej strony rozwój gospodarki rolnej i zaspokojenie potrzeb chłopstwa, z drugiej zaś rozwój produkcji przemysłowej i wzrost roli kierowniczej — gospodarczej i społecznej — proletariatu. Stąd ostry konflikt ekonomiczny, a następnie i społeczny, między miastem a wsią, który musiał ostatecznie rozsadzić cały system komunizmu wojennego.

W okresie wojny domowej i szturmów band białogwardyjskich do twierdzy proletariackiej, chłopstwo — wprowadzie po pewnych wahaniach — stanęło po stronie proletariatu przeciwko burżuazji i obszarnikom, po stronie rewolucji przeciwko kontrrewolucji. Rewolucja bowiem nadała chłopom ziemię, i chłop, walcząc o ziemię, dopomógł do zwycięstwa rewolucji. Z chwilą jednak, gdy walka zakończyła się zwycięstwem rewolucji, gdy już nie zagrażało odebranie ziemi, musiało wystąpić na plan pierwszy inne dążenie naturalne drobnych wytwórców rolnych — chłopów — dążenie do swobodnego roz-

porządzenia wynikiem pracy na ziemi — płodami rolnymi, do uzyskania wzajemian za nie jaknajwiększych korzyści materialnych. Tymczasem system, stworzony w okresie wojny domowej, był zaprzeczeniem tego interesu chłopskiego. Chodziło nietylko o przymusowe odbieranie produktów wiejskich, zrzadka tylko wymienianych na wyroby przemysłowe w dowolnie ustalonym stosunku. Chodziło przede wszystkim o to, że upadek wielkiego przemysłu pozbawiał wieś niezbędnych dla niej wyrobów (maszyn, narzędzi, ubrania, obuwia, nafty itd.). Nie otrzymując nic albo prawie nic z miasta, chłop redukował własną produkcję, co odbijało się z kolei na stopniu zaopatrywania miasta w surowce i żywność, a w dalszym ciągu musiało w jeszcze poważniejszym stopniu zmniejszać produkcję miejską.

Zerwanie nici, wiążących wieś z miastem, wielką gospodarkę z drobną — w zmienionych warunkach politycznych, po zakończeniu wojny domowej musiało koniec końcem odbić się i w dziedzinie politycznej. Niezadowolenie wzrastało, gromadził się materiał palny na wsi, wśród chłopstwa, które coraz bardziej uniezależniało się od wpływów proletariackich. Jedno powstanie chłopskie wybuchało po drugim — Machno na Ukrainie, Antonow — w gub. Tambowskiej, bunty chłopskie na Syberji, w okręgach kozackich, na Białejrusi. Wszędzie te powstania były wyrazem niezadowolenia chłopstwa z komunizmu wojennego, niezadowolenia, z którego natychmiast korzystały żywioły kontrrewolucyjne. Wreszcie na wiosnę r. 1920 wybuchło powstanie marynarzy Kronsztadtu, które było niejako szczytem protestu chłopskiego przeciwko komunizmowi wojennemu. Sprzeczność między miastem a wsią, której system komunizmu wojennego, zrodzony w dobie wojny domowej, nie mógł usunąć, ukazała się na powierzchni życia w postaci buntów i powstań chłopskich.

Komunizm wojenny przeżył się. Spełnił swoją rolę, tworząc podstawę dla przetrwania, przetrzymania blokady i wojny domowej, i zwycięstwa nad interwencją, dając możność

pokonania klas posiadających, odebrania im podstaw ich potęgi gospodarczej, społecznej i politycznej. Na tem polega jego wielkie znaczenie dziejowe. Był on koniecznym etapem w rozwoju walk proletariackich, jakkolwiek pociągał za sobą ciężkie skutki gospodarcze i społeczne. Ale drogą bezpośrednią do socjalizmu nie był i być nie mógł.

Proletariat radziecki stanął w obliczu dwóch nierozzerwalnie ze sobą związanych zadań — odbudowy gospodarczej i rozwoju sił wytwórczych oraz przebudowy społecznej i budowy socjalizmu. Odbudowa gospodarcza była konieczna przede wszystkim dla zachowania podstawy władzy radzieckiej — sojuszu proletariatu z chłopstwem, zachwianej ku końcowi okresu komunizmu wojennego. Sojusz ten bowiem może być utrzymany jedynie w warunkach ogólnego rozwoju sił wytwórczych, wzrostu produkcji oraz szerszego zaspokojenia potrzeb mas chłopskich, podniesienia gospodarstwa chłopskiego, które z kolei stanowi podstawę dla rozwoju produkcji przemysłowej. Z drugiej strony, odbudowa gospodarcza i następnie dalszy wzrost sił wytwórczych, dokonywany poprzez przebudowę podstawy technicznej życia gospodarczego, stanowią zasadniczą przesłankę przebudowy społecznej. Bowiem upadek sił wytwórczych, uwstecznienie gospodarcze musi prowadzić (p. wyżej, rozdz. II) do uwstecznienia społecznego, do cofnięcia się z drogi budowy socjalizmu.

Ale rozwój gospodarczy był i jest niemożliwy bez zachowania ścisłego sojuszu proletariatu i chłopstwa, bez ustalenia ekonomicznej więzi między miastem a wsią, między wielkim przemysłem proletariackim a gospodarką chłopską. I dopiero ustalenie tej więzi umożliwia przebudowę społeczną i budowę socjalizmu, która dokona stopniowego przetrawienia, wchłonięcia pozostałości dawnych, przedkapitalistycznych stosunków ekonomicznych, wcielenia drobnej produkcji w ogólny, scentralizowany, planowy system gospodarczy. W Rosji, liczącej dziesiątki milionów gospodarstw chłopskich i liczne rzesze rze-

mieślnicze, nie wyparte jeszcze przez system wielkoprzemysłowy, drobna produkcja miała o wiele większe znaczenie, niż w innych państwach wielkokapitalistycznych. To też proletarijat radziecki znalazł się wobec olbrzymiego zadania: polega ono na uzupełnieniu w procesie budowy socjalizmu niedokończonego dzieła kapitalizmu w dziedzinie uspołecznienia produkcji — oczywiście nie metodami masowej ruiny drobnych wytwórców, lecz metodami stopniowego uspołecznienia ich pracy i posuwania się wraz z nimi ku socjalizmowi.

W ten sposób olbrzymia przewaga liczebna drobnych wytwórców rolnych sprawiła, że zagadnienie budowy socjalizmu wiąże się nierozzerwalnie ze sprawą zachowania sojuszu proletariatu z chłopstwem i gospodarczego i społecznego kierowania mas pracujących wsi przez klasę robotniczą. Podkreślał to Lenin w chwili zapoczątkowania Nowej Polityki Ekonomicznej (w marcu r. 1921): „W stosunkach między proletariatem a drobnymi rolnikami są jeszcze takie problematy, są jeszcze takie zadania, których jeszcze nie rozwiązaliśmy. Mówię o stosunku zwycięskiego proletariatu względem drobnych gospodarzy w warunkach, gdy rewolucja proletariacka odbywa się w kraju, w którym proletarijat stanowi mniejszość, drobnomieszczaństwo zaś większość. Rola proletariatu w takim kraju polega na kierowaniu przejściem tych gospodarzy do uspołecznionej, zbiorowej, wspólnej pracy“. Jednak „dopókiśmy nie przekształcili chłopstwa, dopóki go wielki przemysł nie przekształcił, trzeba mu zapewnić możliwość swobody gospodarowania“. Na tej drodze jedynie możliwe jest podźwignięcie z ruiny gospodarki chłopskiej, stworzenia podstawy żywnościowej i surowcowej dla miasta i przemysłu proletariackiego, odbudowa i rozwój całego gospodarstwa społecznego, a zarazem zapewnienie proletariatowi roli kierowniczej w dziele odbudowy gospodarczej i przebudowy społecznej.

Ale swoboda gospodarowania jest nierozzerwalnie złączona ze swobodą rozporządzania wytworami pracy na roli. W ten

sposób zrodziła się konieczność powrotu do gospodarki wymiennej, do przywrócenia wymiany towarowej. Możliwość sprzedawania produktów, wymiany ich na rynku, musiałyby pobudzić chłopstwo do zwiększenia pracy na roli, do podniesienia sił wytwórczych wsi. Powstające na tej podstawie nadwyżki gospodarki rolnej, rzucone na rynek miejski, umożliwiłyby zaopatrzenie przemysłu w surowce, ludności robotniczej w żywność, podniosłyby produkcję przemysłową, co pozwoliłoby skierować odwrotny strumień towarów — z miasta na wieś — spotykający się na rynku z płodami rolniczymi, płynącymi ze wsi do miasta. Rozwój przemysłu, wzrost produkcji przemysłowej, umożliwiony przez rozwój rolnictwa, był ze swej strony warunkiem koniecznym dla podniesienia sił wytwórczych wsi, dla zacieśnienia węzłów między miastem a wsią, wzmocnienia wpływów proletariackich na szerokie warstwy wiejskiej ludności pracującej. Oczywiście, chodzić musiało nie tylko o ilość produkcji, ale też o jej jakość i jej ceny, gdyż tylko dobry i tani wyrób przemysłowy mógł pobudzić do dalszego rozwoju rolnictwa. Wszystko to mogło być osiągnięte tylko na drodze wymiany towarowej, która, usuwając zasadniczą sprzeczność ekonomiczną systemu komunizmu wojennego, powiązałaby tysiącem niewidzialnych a mocnych nici tę część gospodarstwa społecznego, która znajdowała się w ręku proletariatu, z dziesiątkami milionów drobnych wytwórców.

Przywrócenie rynku i wymiany towarowej, jako jednej z podstaw radzieckiego ustroju gospodarczego, musiało pociągnąć za sobą cały szereg skutków. Znowu zjawiał się handel z całym systemem ogniw pośrednictwa między wytwórcą a spożywcą. Odrodzić się też musiał pieniądz, powstać kredyt. Na innych podstawach musiała być oparta kalkulacja produkcji przemysłowej i wprowadzona pieniężna płaca zarobkowa. Wreszcie, gospodarka skarbową musiała się mocno oprzeć na trwałym i zrównoważonym planie skarbowym (budżet), na podatkach i innych wpływach pieniężnych. W wyniku zmia-

na systemu ekonomicznego pociągnęła za sobą konieczność zastosowania wielu form gospodarki kapitalistycznej.

Przejsie od komunizmu wojennego do NEP'u odbyło się nie odrazu i niegwałtownie. Z początku na nowe tory były przeprowadzone stosunki ze wsią; rekwizycje żywnościowe zastąpiono przez podatek — z początku w formie naturalnej, w zbożu, surowcach itd., a później w formie pieniężnej.

Następnie dopuszczono wolny handel płodami rolnymi, który dalej rozszerzono na wszelkie wogóle stosunki wymienne. Obok tego wydzierżawiono drobniejsze przedsiębiorstwa kapitalistom prywatnym i wprowadzono system koncesyj dla kapitału obcego, przemysł państwowy zaś i wszelkie wogóle przedsiębiorstwa państwowe oparto na zasadach kalkulacji handlowej i rentowności itd.

Ale proletarijat zastosował jedynie f o r m ę gospodarki, za pożyczoną od kapitalizmu. T r e ś ć gospodarki radzieckiej była i pozostała wręcz odmienna. Proletarijat opanował i utrzymał władzę państwową, a więc możność potężnego oddziaływania najróżnorodniejszymi metodami polityki ekonomicznej na całokształt stosunków społeczno-ekonomicznych w kierunku ich przekształcania. Jednocześnie najważniejsza kierownicza część gospodarstwa społecznego (wielki przemysł, koleje, banki, aparat stosunków handlowych ze światem zewnętrznym itd.), prowadząca za sobą resztę części składowych tego gospodarstwa, pozostała w ręku proletarijatu, stała się punktem wyjścia do stopniowego opanowywania i regulowania całego życia gospodarczego przez klasę robotniczą. Pomimo więc zażyczonych od kapitalizmu form, NEP nie jest kapitalizmem, lecz jest systemem gospodarowania proletarijatu w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, w okresie, gdy proletarijat, posiadając pełnię władzy i podstawowe pozycje gospodarcze, utrzymując przez rynek i wymianę towarową ścisły związek

z chłopstwem i prowadząc go za sobą dokonywa przy pomocy całokształtu swej polityki ekonomicznej stopniowej przebudowy społecznej.

NEP jest niewątpliwie cofnięciem się z tej drogi zarządzania gospodarką, narzuconej przez warunki wojny domowej i walki bezpośredniej z klasami posiadającymi, z drogi komunizmu wojennego, która w warunkach wrogiego kapitalistycznego otoczenia nazewnątrz i drobnomieszczańskiego, chłopskiego wewnątrz kraju, oznaczała nie postęp, lecz upadek sił wytwórczych, nie rozwój, lecz zanik pierwiastków nowego ładu. Ale NEP bynajmniej nie jest zwyczajnem cofnięciem się. Jest on zarazem podstawą do przegrupowania twórczych sił socjalizmu na nowej bazie gospodarczej i następnie do posuwania się naprzód ku nowemu społeczeństwu.

Taka droga jest, rozumie się, dłuższa i bez porównania trudniejsza, aniżeli szturmowanie twierdz kapitalistycznych, zdobywanie ich wstępnym bojem. Jednak jest tem pewniejsza. Należy, mówił Lenin, „nawiązać ścisły związek z masą chłopską, z szeregowem chłopstwem pracującym, i rozpocząć posuwanie się naprzód nierównie, nieskończenie wolniej, aniżeliśmy marzyli, ale w ten sposób, że cała masa będzie się istotnie posuwała wraz z nami. Po pewnym czasie to posuwanie się nabierze takiej szybkości, o jakiej obecnie nawet marzyć nie możemy“.

NEP jako system gospodarowania proletariatu w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu musi posiadać z natury rzeczy charakter dwoisty: nie jest to już kapitalizm, ale jeszcze nie jest socjalizm. W dobie NEP'u obok pozostałości przedkapitalistycznych form ekonomicznych — drobnej produkcji towarowej — mieszczą się w ramach gospodarki radzieckiej pierwiastki socjalizmu i kapitalizmu. NEP bowiem dopuszcza na pewnych warunkach i w pewnym zakresie żywioły kapitalistyczne do udziału w gospodarce radzieckiej. „Skoro istnieje drobne gospodarstwo — mówi na innem miej-

scu Lenin — skoro istnieje wolność wymiany, ukazuje się kapitalizm“. Istotnie, rozwój gospodarczy kraju, prowadząc do ogólnego podniesienia sił wytwórczych, musi spowodować ogólny wzrost całej gospodarki radzieckiej, a zarazem tkwiących w niej pewnych pierwiastków kapitalistycznych. Podnosi się rolnictwo i musi bogacić się górna warstwa wsi — kulactwo; rozwija się obrót towarowy, co sprzyja bogaceniu się tych żywiołów prywatno-kapitalistycznych, w których rękę znajduje się część aparatu handlowego itp., itp. Dopuszczone przez NEP żywioły kapitalistyczne, korzystając z istnienia drobnej produkcji, czerpiąc soki żywotne na drodze wyzysku drobnych wytwórców towarów, dążą do wzmocnienia swych pozycji gospodarczych, do uzależnienia od siebie dziesiątków milionów tych wytwórców — i w ostatecznym wyniku do rozsadzenia systemu gospodarki radzieckiej i do odbudowy kapitalizmu.

Z drugiej strony proletarijat, dokonawszy przegrupowania swych sił, przystąpił do wzmocnienia i rozszerzenia swych pozycji gospodarczych, do utrwalenia i powiększenia swych wpływów na drobną produkcję, do zdobycia możliwości jej regulowania i kierowania nią, do stopniowego wcielania drobnej produkcji do socjalistycznego mechanizmu gospodarczego, do uspołecznienia tej produkcji i do wyparcia pierwiastków kapitalistycznych.

Współzycie więc pierwiastków socjalistycznych i kapitalistycznych w dobie NEP'u nie jest współzyciem pokojowym. Przeciwnie, toczy się między nimi nieustanna walka „jeszcze bardziej rozpaczliwa, jeszcze bardziej okrutna, aniżeli walka z Kołczakiem i Denikinem“ (Lenin). Kto odniesie zwycięstwo? Czy pierwiastki socjalistyczne, czy też kapitalistyczne?

Perspektywy tej walki po zwycięstwie politycznym klasy robotniczej, po ujęciu przez nią władzy i opanowaniu najważniejszych części składowych gospodarstwa społecznego, nie mogą rodzić obaw co do zwycięstwa kapitalizmu. „Czy ma-

my obawiać się tego kapitalizmu — mówi Lenin — posiadając fabryki, zakłady przemysłowe, transport i handel zewnętrzny... Sądzę, że możemy się nie obawiać tego kapitalizmu". Warunkiem koniecznym jednak zwycięstwa ostatecznego proletariatu jest szybszy wzrost i rozwój pierwiastków socjalistycznych, niż wzrost pierwiastków kapitalistycznych, jest taki kierunek rozwoju gospodarki radzieckiej, któryby zapewniał przewagę socjalizmu w jego walce zażartej z kapitalizmem. Przytem inicjatywa w tej walce musi pozostać w ręku proletariatu, on właśnie musi prowadzić atak na pozycje żywiołów kapitalistycznych, osaczać je ze wszystkich stron, zrywać nici, łączące je z drobną produkcją i rozszerzając swój gospodarczy stan posiadania, odbierać kapitałowi jedną pozycję gospodarczą po drugiej.

Naczelnemu zadaniu społecznemu proletariatu w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu i walki między pierwiastkami obu tych ustrojów musi być podporządkowana polityka ekonomiczna państwa proletarjackiego w okresie NEP'u. Wynika z tego konieczność rozwoju wielkiego przemysłu, budowy nowych zakładów przemysłowych, podniesienia poziomu technicznego, rozwoju elektryfikacji, rozszerzenia produkcji wielkoprzemysłowej, oraz zaopatrywania w nią ludności. Musi to prowadzić do usuwania drobnej produkcji, w której gnieździ się jeszcze w rozmaitych formach kapitał prywatny i do ścisłego związania się całej ludności z wielkim przemysłem państwowym — tą najważniejszą podstawą ekonomicznych i społecznych wpływów proletariatu. Konieczność tegoż rozwoju dotyczy i innych dziedzin ekonomicznych, opartych przez klasę robotniczą (koleje, handel zewnętrzny itd.). Chodzi jednakże zarazem o stworzenie ścisłego związku między pozycjami gospodarczymi socjalizmu a rozproszonym gospodarstwem prywatnym, chodzi o stworzenie takiego aparatu łączności, który, pozostając w rękach proletariatu, byłby przewodnikiem wpływów gospodarki socjalistycznej i wypie-

rał zarazem elementy kapitalistyczne. W dziedzinie wymiany towarowej wewnątrz kraju, która z chwilą wprowadzenia NEP'u stała się wymianą wolną, taki aparat był stworzony w formie spółdzielczości spożywczej i państwowych organizacyj handlowych. Te organizacje i związki, współzawodnicząc na rynku z handlem prywatnym i stopniowo go wypierając, mają na celu opanowanie całej wymiany towarowej między wielką produkcją socjalistyczną a drobną produkcją i gospodarką indywidualną — i usunięcie w ten sposób głównego gruntu, rodzącego pierwiastki kapitalistyczne.

W związku z tem pozostaje nawiązanie takich stosunków z olbrzymią masą drobnych wytwórców wiejskich, a więc z masą chłopską, któreby wciągnęły te masy na tory budowania nowego społeczeństwa. Przecież komunizm wojenny był rozsadzony właśnie przez sprzeczność między wielką gospodarką socjalistyczną a drobną gospodarką chłopską, sprzeczność, której nie można było usunąć podczas wojny domowej i komunizmu wojennego. NEP usunął tę sprzeczność, dając chłopstwu możliwość swobodnej wymiany płodów rolnych na wyroby przemysłowe i przez to umożliwiając ścisły związek między pozycjami gospodarki socjalistycznej, a gospodarką chłopską. Najważniejszym narzędziem stopniowego przeprowadzenia gospodarki chłopskiej do systemu nowej, zorganizowanej i planowej gospodarki socjalistycznej jest wedle planów twórców NEP'u z Leninem na czele, spółdzielczość. Wedle tego planu właśnie przy pomocy spółdzielczości przemysł socjalistyczny poprowadzi za sobą po drodze do socjalizmu drobne gospodarstwo chłopskie, przekształcając indywidualne i rozdrobnione gospodarstwa na wielkie gospodarstwa uspołecznione, oparte na technice nowoczesnej (elektryfikacja, maszynizacja itp.). Spółdzielczość tworzy podłoże do przejścia do nowego ustroju „sposobem możliwie najprostszym, najłatwiejszym i najdostępniejszym dla chłopów“ (Lenin).

Spółdzielczość z początku wciąga i popycha chłopów na

drogę uspołecznienia zbytu płodów rolnych, przerabiania ich i zaopatrywania się w wyroby przemysłowe. Pierwszy więc etap stanowi zorganizowanie głównie handlu wsi z miastem, co wiąże rozproszkowaną gospodarkę chłopską z pozycjami gospodarczymi proletariatu, z przemysłem państwowym, z aparatem państwowego handlu zewnętrznego, z bankami itd. W ten sposób przy panowaniu klasy robotniczej spółdzielczość staje się olbrzymią transmisją, która pomaga socjalistycznemu przemysłowi prowadzić za sobą wieś — drobnych wytwórców towarowych. Już ten pierwszy etap kooperowania wsi posiada olbrzymie znaczenie, bo poprzez stowarzyszenia spółdzielcze drobne gospodarstwa chłopskie wcielają się w zorganizowany system gospodarki radzieckiej i zostają poddane ogólnemu kierownictwu ekonomicznemu ze strony proletariatu.

Ale ten etap — organizacji stosunków handlowych na wsi oraz stosunków wsi z miastem — stanowi zarazem punkt wyjścia dalszej organizacji gospodarczej wsi, już tym razem nie tylko w dziedzinie wymiany, ale i w dziedzinie produkcji. Bowiem ogarnianie przez stowarzyszenia spółdzielcze wszystkich stosunków gospodarki chłopskiej z całością życia ekonomicznego Republiki Rad musi wywierać decydujący wpływ na kierunek i metody produkcji chłopskiej (uprawa poszczególnych roślin, hodowla odpowiednich gatunków bydła i trzody, przerabianie rozmaitych surowców, wprowadzanie nowych maszyn itd., itd.). Zarazem wprowadzanie do gospodarki wielkich maszyn, elektryfikacja wsi i wogóle podniesienie techniki rolnej musi stopniowo pociągać za sobą przejście coraz liczniejszych szeregów chłopskich od gospodarki indywidualnej do gospodarki zbiorowej, zorganizowanej w najrozmaitszych formach, gospodarki, która będzie stopniowo coraz bardziej korzystną w porównaniu z drobną rozproszkowaną gospodarką chłopską. „Przez NEP, przez zasadę prywatnego handlu, zrobiliśmy ustępstwo chłopu, jako sprzedawcy towa-

rów; z tego wynika właśnie (wbrew temu, co przypuszczają) olbrzymie znaczenie spółdzielczości. W gruncie rzeczy, zorganizować przy panowaniu NEP'u pod względem spółdzielczym dość szeroko i głęboko ludność — oto wszystko, co jest potrzebne, ponieważ teraz odnaleźliśmy ten stopień połączenia prywatnego interesu, prywatnego handlowego interesu ze sprawdzaniem i kontrolowaniem go przez państwo, stopień podporządkowania go interesom ogólnym, który dawniej stanowił przeszkodę dla bardzo wielu socjalistów“ (Lenin: „O spółdzielczości“).

Posiadanie władzy państwowej, rozwój wielkiego przemysłu, elektryfikacja, opanowywanie handlu wewnętrznego, rozszerzenie transportu, utrwalenie monopolu państwowego handlu zewnętrznego, rozwój spółdzielczości w mieście, a zwłaszcza na wsi — oto są środki i narzędzia walki proletariatu w dobie NEP'u o stopniowe usunięcie pierwiastków kapitaлистycznych z gospodarki radzieckiej, o wciągnięcie drobnej gospodarki do zorganizowanej gospodarki uspołecznionej, o budowę społeczeństwa socjalistycznego.

IV.

ODBUDOWA GOSPODARCZA ZSRR.

Epoka odbudowy rozpoczęła się w r. 1921. Ruina była tak głęboka i tak powszechna, rozkład gospodarczy zaszedł tak daleko, że pierwsze kroki były połączone z niesłychanymi trudnościami. Położenie było tem gorsze, że w tym właśnie czasie państwo radzieckie było nawiedzone przez straszliwy nieurodzaj w kilku najżyźniejszych okręgach (Ukraina, gubernje Nadwożańskie), nieurodzaj, który spowodował niebывałe spustoszenia w całym państwie, potworny głód, epidemie itd. Najpilniejsze zadanie polegało na uruchomieniu transportu, nagromadzeniu zapasów opałowych, podźwignię-

ciu rolnictwa, które mogłoby zaopatrzyć miasto w żywność i surowce, wreszcie na odbudowie tej części przemysłu, która zaopatrywała rynek — w pierwszym rzędzie chłopski — w gotowe wyroby przemysłowe. Nie wyczerpywało to oczywiście całego programu nawet na okres najbliższy, ponieważ podniesienie się poszczególnych gałęzi gospodarczych było ściśle uzależnione od odpowiedniego rozwoju wielu innych gałęzi. Stąd wynikała potrzeba prowadzenia walki o odbudowę na bardzo szerokim froncie gospodarczym, co zwiększało trudności i rodziło nieraz dotkliwie porażki na poszczególnych odcinkach. Już po krótkim jednak czasie borykania się ze wstępnymi trudnościami i przeszkodami cały mechanizm gospodarczy zaczął znów funkcjonować. Było to możliwe jedynie wskutek niezwyklej wytrwałości i ofiarności klasy robotniczej, ogarniętej wielkim entuzjazmem twórczym, pochłoniętej dziełem budowy nowego społeczeństwa.

1. Rolnictwo i gospodarka chłopska.

Rewolucja dała chłopom ziemię. Cała ziemia została znacjonalizowana, własność prywatna na ziemię zniesiona. W ogniu rewolucji zginęło obszarnictwo. Walka społeczna na wsi, prowadzona w okresie komunizmu wojennego nie tylko przeciw obszarnikom, lecz również przeciwko bogatym chłopom — kułakom — wydała w ręce olbrzymiej masy wiejskiej ludności pracującej znaczną część gruntu, który dotąd był w posiadaniu górnej warstwy wsi. W ten sposób użytkowanie wsi przez biednych i średnich chłopów, które stanowiło dawniej około 60 milj. ha, wzrosło olbrzymio, co najmniej o 100 milj. ha. Dodać jeszcze trzeba, że z pośród obszarów nieuprawnych, a stanowiących państwowy rezerwową fundusz gruntowy, przekazano stopniowo chłopom, począwszy od r. 1923—24 — 3,7 milj. ha. i że wreszcie chłopci otrzymali 20,5 milj. ha. obszarów leśnych.

Towarzyszyły temu głębokie zmiany w stanie posiada-

nia poszczególnych kategorii gospodarstw chłopskich. W tej dziedzinie brak danych, dotyczących całego obszaru ZSRR. Ale doniosłość zmiany stosunków gruntowych charakteryzują nawet dane, zebrane w poszczególnych okręgach. Obszar użytkowania ziemi stanowił na jedno gospodarstwo w dziesięcinach:

Gospodarstwa, których wartość inwentarza wynosiła	Ukraina		Gub. Tambowska		Gub. Smoleńska	
	1913 r.	1924-5 r.	1913 r.	1924-5 r.	1913 r.	1924-5 r.
Do 200 rub.	1,1	2,3	8,0	3,9	0,2	3,1
Od 200 do 500 rub.	2,8	5,0	5,7	7,3	4,3	5,8
„ 500 „ 800 „	6,0	7,3	7,1	9,1	8,5	7,7
„ 800 „ 1400 „	12,0	10,8	12,3	11,5	12,5	10,9
Ponad 1400 rub.	18,5	13,4	43,0	17,7	16,5	14,4

Tablica ta mówi wyraźnie o zmianach, które zaszły na wsi w toku rewolucji. Stan posiadania dolnych warstw wsi wzrósł, podniósł się też, i to dość poważnie, stan posiadania średniej warstwy chłopskiej, podczas gdy górnej warstwie odebrano znaczną część ziemi.

Rewolucja dała chłopom nie tylko ziemię. Zlikwidowała ona olbrzymie zadłużenie chłopstwa z tytułu podatków, opłat gruntowych itd., jak również uwolniła ludność wiejską z olbrzymiego ciężaru w postaci przeszło 400 milj. rubli rocznie, opłacanych obszarnikom tytułem dzierżawy. Wreszcie dość poważne ilości inwentarza żywego i martwego przeszły z rąk obszarników i kułaków w ręce biedoty wiejskiej i średniego chłopstwa.

Wszystko to stworzyło warunki, któreby umożliwiły szybki rozwój rolnictwa i gospodarki chłopskiej, gdyby nie spustoszenia, wywołane przez wojnę imperjalistyczną i domową oraz idące w ślad za niemi nieurodzaje i głód, które nawiedziły znaczną część ZSRR. Toteż pomimo zdobyczy chłopstwa, będących wynikiem rewolucji listopadowej, stan rolnictwa w ciągu pierwszych lat rewolucji nieustannie się pogarszał (patrz str. 17—18). Cofanie się trwało do r. 1922 włącznie,

gdy ruina rolnictwa, wskutek nieurodzajów w latach 1920 i 1921, była największa. W gruncie rzeczy, okres odbudowy w rolnictwie rozpoczął się dopiero w r. 1923. Dopiero w tym czasie zaczęły się ujawniać skutki zdobyczy listopadowych dla całej masy ludności, pracującej na roli. W pracy rolniczej bierze teraz udział większa liczba ludności, aniżeli przed rewolucją, większa liczba gospodarstw chłopskich zajmuje się teraz uprawą roli, co było związane z wykorzystaniem warunków, stworzonych przez rewolucję. Rewolucja jednak nie mogła dać chłopstwu od razu niezbędnych środków dla całkowitej odbudowy gospodarstw. Walcząc o odbudowę całej organizacji gospodarczej ZSRR, państwo w pierwszych latach odbudowy mogło kierować na wieś jedynie niewielkie w stosunku do potrzeb zasoby, nie mogło dostarczyć dostatecznej ilości maszyn i narzędzi rolniczych itp., itp. Stąd dźwiganie się gospodarki chłopskiej było znacznie wolniejsze, aniżeli było to możliwe w zmienionych warunkach społecznych i politycznych.

Jednakże od r. 1923 rozpoczyna się nieustanny rozwój sił wytwórczych wsi. Świadczą o tem następujące dane:

R o k	Obszar zasiewów w milj. dzieł.	W % do 1913 r.	Bydłostan w milj. głów	W stosunku do 1913 r.
1913	108,1	100,0	84,3	100,0
1922	75,0	69,0	63,7	73,2
1924	91,2	84,4	71,8	85,2
1925	96,7	89,4	76,4	90,6
1926	102,8	95,1	81,7	96,9
1927	105,5	97,6	86,6	102,8

Przytoczone cyfry dowodzą, że chłopci nie tylko odebrali ziemię obszarnikom, ale też zdołali prawie całkowicie ją uprawić. Nieznaczna różnica w obszarach zasiewów między rokiem 1913 a 1927 w najkrótszym czasie będzie niewątpliwie usunięta. Co się tyczy bydła, to chłopstwo zdołało osiągnąć poziom przedwojenny. Ogólna wartość produkcji rolnej już

przewyższyła wojenną: gdy w r. 1913 obliczano ją na 11,8 miliardów rubli, stanowiła ona w r. 1926—27 — 12,8 miliardów rubli (w cenach przedwojennych).

Już to, że wartość produkcji rolniczej przewyższa poziom przedwojenny, podczas gdy obszar zasiewów pozostał jeszcze nieco wtyle, mówi o tem, że rolnictwo radzieckie rozwijało się nie w kierunku dokładnego odbudowywania dawniej istniejących form ekonomicznych, że zaczęły w niem zachodzić głębokie zmiany, podnoszące go na wyższy szczebel gospodarczy. Istotnie tak było. Wskazują na to dane, dotyczące bydłostanu, który przewyższył poziom przedwojenny, co świadczy o podniesieniu się gospodarki chłopskiej. Jeszcze bardziej charakterystyczne są dane, dotyczące podziału obszaru zasiewów na poszczególne rodzaje kultur. Podczas gdy zasiewy zboża stanowiły w 1927 — 92,2% zasiewów z r. 1913, zasiewy buraków cukrowych stanowiły 107%, bawełny — 115,6%, ziemniaków — 138,8%, słoneczników (nasiona olejiste) — 215,3%. Gdy uprawa zboża rozwijała się wolniej i pozostała znacznie wtyle, uprawa roślin technicznych i surowcowych wzrastała niezmiernie szybko i poważnie przekroczyła poziom przedwojenny. W ten sposób wieś radziecka przechodzi do uprawy korzystniejszych kultur, intensyfikuje rolnictwo, podnosi je na wyższy poziom techniczny. Jednocześnie podnosi się urodzajność, jaknajściślej związana z tym postępem i z przejściem do wyższych form rolnictwa (patrz niżej str. 52 i nast.). Ze względu na bliskie już osiągnięcie obszaru zasiewów poziomu przedwojennego, sprawa podniesienia urodzajności, a więc wzrostu ogólnej produkcji rolnej nabiera szczególnie wielkiego znaczenia.

Postępowi technicznemu na roli sprzyja w wysokim stopniu cały system polityki rolniczej władzy radzieckiej. W pierwszym rządzie dąży ona do usunięcia zacofanych niezwykle i utrudniających racjonalną gospodarkę stosunków gruntowych, do przeprowadzenia komasacji. Szachownica grunto-

wa, rozdrobnienie działek chłopskich w niektórych okręgach (Centralny Okręg rolniczy, Ukraina Północna) było i jest dotąd tak wielkie¹, że uprawa wymaga nieproporcjonalnie wielkich wysiłków i wprost się nie opłaca ze względu na minimalne rozmiary działek, przypadających na poszczególne gospodarstwa. Przy tym systemie miedze zajmują bardzo poważne części gruntu zdadnego pod uprawę (wedle obliczeń miarodajnych do 20%). Zadanie komasacji obejmuje zarazem usunięcie plagi rolnictwa z ZSRR, polegającej na ogromnym oddaleniu gruntów uprawnych od wsi, co szczególnie często spotyka się na Ukrainie, na Północnym Kaukazie², wogóle w okręgach z przewagą większych osiedli wiejskich i większej uprawy roli. Przeprowadzenie komasacji stanowi wobec obszaru ZSRR i niezmiernego zagmatwania stosunków gruntowych olbrzymie zadanie, wymagające dłuższego czasu, ogromnych środków i całej armii geometrów. Praca ta wymaga dłuższego czasu, conajmniej 5—10 lat. Jednakże już dotąd komasacja na pewnej części gruntów została przeprowadzona; ku początkowi r. 1927 skomasowano około 15% całego obszaru ZSRR. Jakkolwiek jeszcze niedostateczne, tempo przeprowadzania prac komasacyjnych świadczy jednak, że po upływie kilku lat na całym obszarze ZSRR znikną resztki zacofanych przedrewolucyjnych stosunków gruntowych. Oczywiście chodzi w tej dziedzinie nie o samą tylko komasację. Zarazem odbywa się rozsiadanie wielkich wsi na drobniejsze osady, zbliżenie do gruntów uprawnych, dokonywa się wielkich prac w dziedzinie zaopatrywania ludności w wodę (stawy i studnie), co umo-

¹ Na Południu i Południo-Wschodzie ZSRR 49,3% gospodarstw uprawiało 6—10 działek, 16,7% — 11—20. Na Północy i Północnym-Zachodzie stosunki są jeszcze gorsze: 32,9% miało 21—40 działek, zaś 45,2% nawet 41—100 działek.

² Ta odległość całego gruntu ornego lub jego części od wsi wynosiła dla 38,7% ogólnej liczby gospodarstw 5—10 kilometrów, zaś dla 37,1% nawet ponad 10 km. Łatwo sobie wyobrazić, z jaką stratą czasu oraz siły ludzkiej i pociągowej jest połączona uprawa tych gruntów.

zliwia nietylko racjonalną uprawę roli, ale i szerszą hodowlę bydła. Istnieją całe okręgi, których rolnictwo już teraz przybiera z gruntu odmienną postać. Tak np. Republika Autonomiczna Mołdawska, której ludność była za czasów przedrewolucyjnych wystawiona na wyjątkowy — nawet na stosunki Rosji carskiej — wyzysk i ucisk ze strony obszarników, po zarządzeniach polityki rolnej władzy radzieckiej wkroczyła w okres rozkwitu i szybkiego wzrostu dobrobytu ludności. W całej tej republice została przeprowadzona komasacja, która stała się podstawą do intensyfikacji pracy rolnej. Jeszcze większych zmian dokonała władza radziecka w Centralnym Okręgu Rolniczym. Dawny śpichlerz Rosji carskiej, okręg ten, zaludniony przez liczne małorolne chłopstwo, już na długo przed wojną zaczął upadać. Nie było już mowy o produkcji zboża na sprzedaż — przeciwnie, brak ziemi i inwentarza, niski poziom techniczny i kulturalny sprowadzały chroniczne nieurodzaje, stały głód i coraz głębszy upadek gospodarki chłopskiej. Za czasów carskich wiele mówiono o konieczności gruntownej reorganizacji stosunków rolnych w tym „wyniszczonym okręgu“. Sprawa jednak utknęła w kancelariach ministerjalnych, bo jej przeprowadzenie było sprzeczne z interesami obszarników. I dopiero państwo proletarjackie z chwilą, gdy trochę się wzmocniło, przystąpiło do reorganizacji rolnictwa tego wielkiego okręgu. Pierwszym etapem tej olbrzymiej pracy, rozpoczętej w r. 1924—25 i mającej odrodzić ów wielki okręg, będzie oczywiście przeprowadzenie komasacji. To też tu, jak zresztą i w całym ZSRR, komasacja należy do spraw najwyższej obchodzących szerokie masy chłopstwa biednego i średniego, które rozumieją, że bez reorganizacji stosunków gruntowych wzrost ich dobrobytu jest wprost niemożliwy. Nic dziwnego, że geometra jest dziś bodaj najpopularniejszą postacią na wsi radzieckiej.

Komasacja, usunięcie szachownicy gruntowej jest konieczną przesłanką dla osiągnięcia tak niezbędnego dla rolnictwa

radzieckiego kroku, jakim jest przejście od trójpółówki do płodozmianu. Po przeprowadzeniu komasacji chłopstwo, nawet najbardziej zacofane, najbardziej głęboko tkwiące w przeżytych formach gospodarki, prędzej przechodzi do płodozmianu. W r. 1926 liczono już 1.300 tysięcy gospodarstw z obszarem 10,6 milionów hektarów, które zastosowały płodozmian; wynosi to około 10% ogólnego obszaru zasiewu, wobec 1,5% w okresie przedwojennym. Stanowi to olbrzymi postęp w dziedzinie techniki rolniczej i ogromne zwycięstwo polityki ekonomicznej proletariatu. Już nietylko poszczególne gospodarstwa i wsie, ale nawet całe gminy stosują system płodozmianu. Rozwój ten odbywa się w najrozmaitszych okręgach ZSRR, szczególnie intensywnie na Północnej Ukrainie, w gub. Moskiewskiej (w całym powiecie Wołokołamskim trójpółówka została zarzucona) i niektórych innych okręgach.

Intensyfikacji rolnictwa, podniesieniu go na wyższy poziom techniczny sprzyja też szersze zastosowanie maszyn. Lata wojny imperjalistycznej i domowej bardzo uszczupliły ilość maszyn, pracujących na roli. Obecnie został prawie osiągnięty stan przedwojenny; wartość maszyn rolniczych w użyciu obliczają na 900 milj. rubli przedwojennych wobec 970 milj. rubli w r. 1913.

W ciągu trzech ostatnich lat przemysł państwowy i kooperacja rzuciły na wieś maszyny na bardzo dogodnych warunkach dla biednych i średnich chłopów za przeszło 300 milj. rubli. W r. 1927 wieś kupiła maszyny wartości 102 milj. rubli przedwojennych wobec 87 milj. w r. 1913. Maszynizacja rolnictwa, w dodatku rolnictwa chłopskiego, a nie obszarniczego, odbywa się więc w ZSRR szybciej i w większym zakresie, aniżeli w Rosji carskiej. Trzeba przytem zaznaczyć, że na wsi radzieckiej ukazują się coraz bardziej udoskonalone narzędzia i maszyny rolnicze¹, wśród nich zaś traktory, o których ist-

¹ Ciekawy szczegół: W r. 1926 liczba pługów wzrosła o 8,9%, gdy liczba soch spadła o 0,5%, nowoczesny pług wypiera więc średniowieczną sochę.

nieniu chłopstwo dawniej nie wiedziało i które dziś w liczbie przeszło 30 tys. pracują w jednostkowych i zbiorowych (kolektywnych) gospodarstwach chłopskich.

Niesposób tu wyłożyć całokształtu polityki rolnej władzy radzieckiej. Wspomnieć należy o zaopatrywaniu na podstawach kredytu długotermiowego biedoty wiejskiej i średniego chłopstwa obszarów, nawiedzanych przez nieurodzaże, w zboże siewne w bardzo dużych ilościach (od r. 1918 do r. 1927 — 3,15 milj. tonn), w bydło robocze, nawozy sztuczne itd. Podnieść dalej trzeba organizację pomocy agronomicznej i weterynaryjnej, tworzenie zakładów bydła rozplodowego, stacyj selekcyjnych, szerokie prowadzenie propagandy agronomicznej itp., itp. Dość zaznaczyć, że w ciągu ostatnich trzech lat z budżetu państwowego asygnowano na potrzeby rolnictwa po 150—160 milj. rubli rocznie. Ta działalność państwa proletariackiego spotyka się z coraz szerszą akcją samodzielną mas chłopskich. Komitety wykonawcze wiejskie i gminne, komitety wzajemnej pomocy chłopów, komitety niezamożnych chłopów (na Ukrainie) itd., biorą bardzo czynny udział w podniesieniu techniki i kultury rolniczej, organizowaniu rozmaitych zakładów i stacyj agronomicznych, zakładów przemysłowych, przerabiających płody rolne itp. Potrzebne środki są zbierane ze składek członkowskich, albo asygnowane z budżetu lokalnego (wiejskiego, gminnego, powiatowego), albo wreszcie uzyskiwane na drodze dobrowolnego opodatkowania się chłopów danej wsi czy gminy. Najżywszą jednak działalność rozwinęła i najpokaźniejsze wyniki w tej dziedzinie osiągnęła kooperacja rolna, która zorganizowała ok. 7¹/₂ milj. gospodarstw chłopskich, czyli przeszło 31% ogólnej ich liczby i której bilans wynosił w końcu r. 1926 ok. 1.300 milj. rubli.

Polityka rolna władzy sowieckiej zmierza dziś do gruntownej reorganizacji całych okręgów. Wspomnieliśmy już o Centralnym Okręgu Rolniczym, gdzie komasacja, przejście do pło-

dozmianu, do bardziej intensywnych kultur, do stworzenia przemysłu, przetwarzającego na miejscu płody rolne (młyny, olejarnie, suszarnie, krochmalnie, fabryki konserw mięsnych, owocowych, jarzynowych itd.) ma z gruntu zmienić obraz rolnictwa tego okręgu. Prace w tej dziedzinie trwają od trzech lat i już dały okazałe wyniki. W ostatnich czasach rozpoczęły się też prace, zmierzające do reorganizacji rolnictwa w okręgach, nawiedzanych przez suszę (stepy Zawołżańsko-Orenburskie, stepy Dnieprzańsko-Czarnomorskie). Tu poza komasacją chodzi o lepsze zaopatrywanie ludności w wodę (stawy i studnie), która umożliwi rozwój hodowli bydła, dalej o uprawę kultur, odporniejszych na suszę (np. kukurydza itp.). Realizacja tych planów, obliczonych na szereg lat, w znacznym stopniu uniezależni rolnictwo tych okręgów od wpływów atmosferycznych.

Obok tego przeprowadzono na szeroką skalę zakrojony plan odbudowy i rozwoju obu okręgów uprawy bawełny — w Azji Środkowej i na Kaukazie, okręgów, które bodaj najbardziej z całego ZSRR ucierpiały. Chodziło tu o wykonanie wielkich robót irygacyjnych, koniecznych dla uprawy bawełny, o odebranie pustyniom dawniej uprawnych gruntów, o rozszerzenie obszarów, nadających się pod uprawę bawełny. Ku końcowi dziesięciolecia istnienia Republiki Radzieckiej odbudowa uprawy bawełny została prawie ukończoną, obszar zasiewu bawełny stanowi np. w Azji Środkowej 91% przedwojennego wobec 9% w r. 1922. Jednocześnie na zachodzie ZSRR, w błotnistych okręgach Białorusi, północnej Ukrainy itd. przeprowadzono wielkie prace w dziedzinie gruntów i w ten sposób zdobyto kilkaset tysięcy hektarów żyznych pastwisk i gruntu ornego.

Popieranie rozwoju gospodarczego wsi, a przede wszystkim dążenie do intensyfikacji i uprzemysłowienia rolnictwa, jest konieczne nie tylko z punktu widzenia ogólnego rozwoju ekonomicznego ZSRR. Chodzi zarazem o zatrudnienie bar-

dzo znacznego nadmiaru siły roboczej na wsi i o podniesienie dochodu niższych warstw chłopskich. Tylko w ten sposób możliwe jest zwalczanie bezrobocia na wsi i w mieście, dokąd ciągną na zarobki setki tysięcy osób rocznie (patrz niżej str. 58). Kolonizacja mniej zaludnionych obszarów (Syberja, Ural, Kaukaz Północny itd.) odgrywa, oczywiście, w tej dziedzinie pewną rolę (w r. 1926—27 przesiedlono z gęsto zaludnionych okręgów ZSRR przeszło 150.000 osób). Bez porównania istotniejsze znaczenie posiada jednak intensyfikacja i uprzemysłowienie rolnictwa. Uprawa roślin technicznych wymaga znacznie więcej pracy, aniżeli uprawa zboża. Tak więc uprawa 1 ha kukurydzy i słonecznika wymaga przeszło dwukrotnie większego nakładu pracy, niż zboża, lnu — pięciokrotnego, bawełny i buraków cukrowych przeszło ośmiokrotnego, dla uprawienia zaś 1 ha tytoniu potrzeba nawet 12,5 razy więcej pracy, aniżeli 1 ha zboża. W związku z rozszerzeniem uprawy bardziej intensywnych kultur wzrastają również dochody ludności wiejskiej. Jakkolwiek rolnictwo ZSRR znajduje się jeszcze na początkowym stadium intensyfikacji, to jednak już się daje zauważyć pewne zmniejszenie nadmiaru rąk roboczych na wsi, pomimo szybkiego tempa przyrostu naturalnego ludności w latach ostatnich. Według obliczeń Państwowej Komisji Planowej ilość niewyzyskanej w okresie roboczym pracy zmniejszyła się w samej tylko RSFSR w ciągu lat 1924—27 o blisko 10%¹.

Wraz z rozwojem wsi zmienia się jej stosunek do miasta proletariackiego. Ogólny rozwój sił wytwórczych sprawia, że coraz większa część produkcji chłopskiej stanowi nadwyżkę ponad bezpośrednie spożycie wsi i musi iść na rynek, na sprzedaż. Zwłaszcza przejście do uprawy surowców roślinnych, do

¹ Podczas gdy przed wojną nadmiar rąk roboczych na wsi obliczano na 20 milj. osób, w r. 1927 nadmiar ten wynosił na terytorjum ZSRR około 9 milj. osób. Jakkolwiek jeszcze bardzo wielkie, przeludnienie wsi zmniejszyło się znacznie.

hodowli bydła i drobiu powoduje wzrost produkcji chłopskiej na rynek (w r. 1926—27 wartość tej części stanowiła 1.923 milj. rubli przedwojennych wobec 1.410 milj. w 1924—25 r., a udział jej w ogólnej produkcji chłopskiej podniósł się z 16,3% do 16,9%). Ponieważ zaś rynek wiąże wieś z miastem, drobne gospodarstwo chłopskie z wielkim przemysłem socjalistycznym — już sam rozwój sił wytwórczych rolnictwa powoduje zacieśnienie węzłów ekonomicznych między chłopską wsią a miastem robotniczym, sprowadza wzmocnienie wpływów klasy robotniczej na szerokie warstwy ludności pracującej wsi. Rolnictwo, które w coraz szerszym zakresie staje się podstawą surowcową i żywnościową dla wielkiego przemysłu i zarazem wciąż pojemniejszym rynkiem zbytu dla tego przemysłu, zespala się coraz ściślej z temi dziedzinami życia gospodarczego, w których proletarijat niepodzielnie panuje. Daje to klasie robotniczej i jej państwu możność oddziaływania na wieś i na gospodarkę chłopską w kierunku postępu technicznego i gospodarczego oraz uspołecznienia.

Najpotężniejszym narzędziem tego oddziaływania jest polityka cen. Drobny wytwórca rolny jest niezmiernie wrażliwy na oddziaływanie cen i na wszelkie niekorzystne dla niego stosunki cen odpowiada zmianą kierunku czy nawet rozmiarów swej produkcji. Podniesienie czy niżenie cen płodów rolnych i zmiana ich stosunku do cen wyrobów przemysłowych może pociągnąć za sobą wzrost lub spadek produkcji rolnej wogóle. Zmiany zaś w stosunku cen poszczególnych zbóż, roślin technicznych i produktów zwierzęcych nieomal automatycznie prowadzą do masowego przerzucania się chłopstwa od jednej gałęzi produkcji rolnej do drugiej (oczywiście w sprzyjających warunkach naturalnych — gleby, klimatu itd.)¹. W ten sposób polityka cen stanowi w rękę państwa

¹ W związku z tem wielkiego znaczenia nabrały t. zw. »wskaźniki chłopskie«, odzwierciedlające stosunek cen wyrobów przemysłowych do cen poszczegól-

robotniczego, które jest największym (w wielu wypadkach monopolistycznym) wytwórcą i dostawcą wyrobów przemysłowych oraz największym i nieraz jedynym odbiorcą płodów rolnych, niezmiernie potężne i skuteczne, ale zarazem niebezpieczne narzędzie planowego oddziaływania na gospodarstwo chłopskie. Najmniejsze błędy w tej dziedzinie mogą spowodować (i nieraz już częściowo sprowadzały) szkodliwe dla rolnictwa i dla całego gospodarstwa ZSRR skutki, mogą nawet pociągnąć za sobą powstrzymanie dalszego rozwoju produkcji rolnej i do „naturalizacji” rolnictwa, t. j. zmniejszenia tej części produkcji chłopskiej, która jest przeznaczona na sprzedaż. Stanowiłoby to ciężki cios dla rozwoju gospodarczego ZSRR i wzmocnienia pierwiastków socjalistycznych i gospodarki planowej.

Obecna polityka cen w tej dziedzinie polega na utrzymaniu cen płodów rolnictwa i hodowli bydła na istniejącym naogół poziomie przy jednoczesnym obniżaniu cen wyrobów przemysłowych. Zarazem polityka cen ma na względzie taki stosunek cen na poszczególne produkty, aby rozwijało się wytwarzanie produktów najbardziej potrzebnych dla państwa i najbardziej korzystnych w warunkach naturalnych danego okręgu (bawełna w Azji Środkowej, buraki na północy Ukrainy, len w pewnych okręgach Białorusi i północnego Zachodu RSFSR itd.).

W miarę rozwoju przemysłu i produkcji rolnej (przede wszystkim surowcowej) i zacieśniania się stosunków wymiennych między miastem a wsią — za pośrednictwem państwowego i spółdzielczego aparatu handlowego (patrz str. 111) dokonano się przejście do bardziej bezpośredniego oddziaływania

gólnych produktów rolnictwa. Badania na podstawie tych wskaźników kierunku rozwoju cen rolniczych stanowią niezmiernie ważny przyczynek do badania tendencji rozwojowych produkcji rolnej i do przewidywania następstw takiej czy innej polityki cen; w tych warunkach możliwe jest stosowanie środków zaradczych w celu usunięcia ujemnych skutków wadliwej polityki cen.

państwa na produkcję chłopską. W czasach ostatnich przyjął się system t. zw. kontraktacji zasiewów. System ten polega na tem, że przemysł państwowy, przerabiający surowce rolnicze, zawiera z zorganizowanymi w stowarzyszeniach spółdzielczych chłopami umowy co do dostarczenia określonej ilości plonów przyszłych zbiorów, udzielając przytem chłopom zaliczek do obrachunku po zbiorach. Umowy te zawierają określone warunki, dotyczące cen, terminu dostawy, jakości surowców, rozmiaru zaliczek itp. Przemysł zdobywa w ten sposób pewną podstawę surowcową, chłopci zaś mają zapewnionych odbiorców, z góry ustalone ceny i kredyt. Kontraktacja buraków cukrowych ogarnęła w r. 1927 — 900.000 gospodarstw (90% ogólnej liczby gospodarstw, uprawiających buraki), bawełny 750.000 gospodarstw (95%), lnu ok. 150.000, słonecznika również około 150.000 itd. W ten sposób ogółem do 2.000.000 gospodarstw chłopskich ogarnięto systemem kontraktacji, związane z przemysłem państwowym, inaczej mówiąc, wciągnięto bezpośrednio w obręb gospodarki planowej. Olbrzymie znaczenie kontraktacji polega zarazem na tem, że pozwala bezpośrednio oddziaływać na produkcję chłopską. Żądając dostarczenia surowców odpowiedniej jakości, przemysł popiera postęp techniczny rolnictwa, zastosowanie maszyn, nasion selekcyjnych, nawozów itp., do których dostarczenia zobowiązuje się nieraz przy zawieraniu umowy. Ponieważ zastosowanie lepszych metod uprawy, maszyn itp. nie opłaca się albo jest niemożliwe w ramach drobnego gospodarstwa chłopskiego, chłopstwo zmuszone jest przechodzić do uprawy zbiorowej i do zakładania spółek maszynowych. W ten sposób kontraktacja staje się dźwignią uspołecznienia rolnictwa. Sprzyja ona uspołecznieniu i z drugiej strony — poprzez popieranie spółdzielczości na wsi. Przemysł nie może zawierać setek tysięcy umów, kontraktować zasiewów każdego chłopca osobno, musi zawierać „umowy zbiorowe“ ze stowarzyszeniami spółdzielczymi, albo nawet ze związkami tych stowa-

rzyszeń. To też chłopci, pragnący wykorzystać kontraktację, muszą wstępować do stowarzyszeń spółdzielczych¹.

Rewolucja agrarna, reforma stosunków gruntowych, olbrzymi wzrost samodzielności mas chłopskich, wielostronna pomoc ze strony państwa proletarjackiego, maszynizacja, elektryfikacja i uprzemysłowienie rolnictwa, polityka cen, kontraktacja zasiewów itd., itd. — wszystko to stworzyło warunki, sprzyjające odbudowie produkcji rolnej, podniesieniu gospodarki chłopskiej i polepszeniu losu dziesiątków milionów biednego i średniego chłopstwa. Dalszy jednak rozwój rolnictwa, dalszy postęp techniczny i podniesienie dobrobytu mas chłopstwa pracującego możliwe są jedynie pod warunkiem porzucenia krępującej drobnej indywidualnej gospodarki i przejścia do wielkiej gospodarki zbiorowej. W drobnych gospodarstwach nie opłaca się zastosowanie nowoczesnej techniki rolnej i wielu maszyn. Takie gospodarstwo nie może całkowicie wykorzystać pracy tych maszyn, które wskutek tego zamiast podnieść dochody stają się nieraz ciężarem. Tak więc, zastosowanie zwyczajnego pługa opłaca się całkowicie dopiero przy obszarze uprawy od 5 dziesięcin wzwyż, ciężkiego pługa od 10 dziesięcin, żniwiarki od 100 dziesięcin, młockarni na 4 konie od 75 dziesięcin itd. Gdyby więc poszczególny chłop biedny albo średni mógł nawet kupić droższą maszynę, nie przyniosłaby mu ona pełnej korzyści. Co więcej, nawet utrzymanie konia nie opłaca się 8,000.000 najdrobniejszych gospodarstw (czyli $\frac{1}{3}$ ogólnej liczby) — chyba, że poza rolnictwem chłop zajmuje się wożeniem drzewa do tartaku, przewozem wszelkich ładunków z pobliskiej stacji kolejowej lub przystani itd. Ramy drobniejszego indywidualnego gospodarstwa chłop-

¹ Wyjątek stanowią kontraktacje bawełny z tego powodu, że w Azji Środkowej (w Republikach Uzbekistan i Turkmenistan) kooperacja jest jeszcze słabo rozwinięta. Główny Komitet bawełniany zawiera umowy z chłopami przeważnie za pośrednictwem swych przedstawicieli. Jednak i w tej dziedzinie kontraktacja sprzyja kooperowaniu ludności wiejskiej.

skiego stają się olbrzymią przeszkodą dla dalszego podniesienia rolnictwa.

W tych formach niemożliwe jest też oczywiście podniesienie dobrobytu chłopskich mas pracujących. Zbiory w drobnych gospodarstwach są bez porównania niższe, aniżeli w większych. Badania, przeprowadzone w okręgu Dniepropietrowskim (Ukr. SRR.) oraz gubernji Pskowskiej (RSFSR) dały następujące cyfry, dotyczące zbiorów (w pudach) z dziesięciny, zależnie od rozmiarów gospodarstwa:

	Gospodarstwo z wartością produkcji		
	200 rub.	800 rub.	1400 rub.
Pszenica (Okr. Dniepropiotr.)	17,8	32,9	54,7
Żyto (gub. Pskowska)	32,0	48,6	59,0

Przeciwnie, pracy (na dziesięcinę) zużywa się w drobnym gospodarstwie więcej, niż w większym. Oczywiście, że rentowność wzrasta w miarę wzrostu rozmiarów gospodarstwa. Oto dane, dotyczące rentowności jednego dnia pracy (w kopiejkach):

Gubernje	Gospodarstwa z wartością produkcji rocznej		
	400 rub.	800 rub.	1400 rub.
Smoleńska (RSFSR)	40	73	92
Orłowska (RSFSR)	13	30	89
Kijowska (Ukraina)	42	50	120
Kubań (RSFSR, Półn. Kaukaz)	49	72	99

Badania te świadczą więc o tem, że w większym gospodarstwie uzyskuje się większe zbiory, większą wydajność pracy i wyższe dochody. Jest to naturalnie ściśle związane z możliwością zastosowania w tych gospodarstwach wyższych metod rolnych, maszyn itd.

Chłopi zaczynają coraz bardziej rozumieć znaczenie słów Lenina, który już w r. 1918 powiedział: „Nie można żyć po dawnemu, tak, jak żyli przed wojną, nie może nadal trwać takie trwonienie ludzkich sił i pracy, jakie jest związane z drob-

nem indywidualnem gospodarstwem chłopskiem. Wydajność pracy podniosłaby się podwójnie lub potrójnie, podwójnie lub potrójnie zaoszczędzonoby pracy ludzkiej w rolnictwie i gospodarstwie, gdyby dokonało się przejście od rozproszkowanego, drobnego gospodarstwa ku gospodarstwu uspołecznionemu". Ze zrozumienia tej prawdy, zrozumienia na drodze namacalnych dowodów z życia codziennego, wyrasta masowy w czasach ostatnich pęd biednego i częściowo — i w coraz znaczniejszym zakresie — średniego chłopstwa ku wyższym formom gospodarowania, ku uspołecznieniu gospodarstwa.

Polityka rolna państwa zaczyna coraz mocniejszy nacisk kłaść na popieranie pędu ku uspołecznieniu rolnictwa i przejściu do większej gospodarki. Przedewszystkiem utrwalono byt t. zw. gospodarstw radzieckich. Są to dawne większe majątki ziemskie, które zostały w pewnej liczbie zachowane i są prowadzone jako przedsiębiorstwa państwowe. Gospodarstwa radzieckie nie odgrywają większej roli pod względem obszaru zasiewów (1,2% w stosunku do całego obszaru) i rozmiarów produkcji (1,6% ogólnej produkcji rolnej). Nie na tem wcale polega ich znaczenie i zadanie. Mają one być rozsądnikami kultury rolniczej, składać dowód namacalny wyższości większej gospodarki nad drobną. Istotnie, zbiory w tych gospodarstwach są wyższe niż w chłopskich o 20—30%. Propagują one praktycznie zastosowanie maszyn, nawozów, nasion selekcyjnych itp., organizują stacje doświadczalne, zaopatrują okolicznych chłopów w materiał nasienny i bydło rozplodowe, wypożyczają na dogodnych warunkach maszyny itp., itp. W ten sposób podnoszą poziom rolnictwa w swych okręgach i przygotowują grunt do uspołecznienia gospodarki chłopskiej. Rzecz charakterystyczna, że gospodarstwa chłopskie, związane z majątkami państwowymi (nasiona, bydło, maszyny itp.), mają wyższe zbiory, aniżeli niezwiązane, nie różniące się od pierwszych pod względem ilości gruntu, inwentarza, liczby pracow-

ników itd. Podczas gdy urodzaj żyta w pierwszych (w pudach z dziesięciny) wynosił 75—85, w drugich stanowił zaledwie 39—65, dla owsa mamy cyfry 74—90 i 45—65, ziemniaków 750—1.000 i 450—500. Wreszcie podnieść należy znacznie majątków państwowych, jako przedsiębiorstw, skupiających około połowy całego proletariatu rolnego i stanowiących w ten sposób jedną z ważniejszych podstaw społecznych władzy radzieckiej na wsi.

W czasach ostatnich gospodarstwa radzieckie zdołały dzięki pomocy ze strony państwa wybrnąć z trudności finansowych pierwszego okresu. Niektóre z pośród nich dają okazałe zyski: tak więc czysty zysk gospodarstw radzieckich RSFSR wynosił w r. 1926 około 1.100 tys. rubli, Białorusi radzieckiej — ok. 750 tys. rubli itd.

Przejście do wielkiej gospodarki rolnej odbywa się w ZSRR jednak nie poprzez upaństwowienie gospodarki rolnej i wzrost liczebny majątków państwowych, lecz na drodze uspołecznienia gospodarki chłopskiej, kooperowania chłopstwa. Plan spółdzielczy Lenina (p. rozdz. III, str. 32 i nast.) zapuścił już mocne korzenie na wsi radzieckiej. W najrozmaitszych formach, z różnych stron gospodarstwa biedoty i średnich chłopów są ogarniane przez spółdzielczość, której sieć staje się coraz gęstsza, działalność coraz sprawniejszą i która wywiera coraz głębszy wpływ na układ stosunków społeczno-gospodarczych na wsi radzieckiej. Państwo proletarjackie, używając całej swej potęgi społecznej, gospodarczej i politycznej, puszczając w ruch cały mechanizm swej polityki ekonomicznej, czynnie popiera dążenie chłopów do kooperowania się i ułatwia spółdzielczości na wsi utrwalenie bytu i rozwój. Związek spożywczych stowarzyszeń spółdzielczych zorganizował na wsi przeszło 9.250 tysięcy członków, wśród których pewien odsetek stanowią oczywiście żywioty niechłopskie (robotnicy rolni, nauczyciele, pracownicy instytucji administracyjnych itp.). Obok tego spółdzielczość rolnicza, która nas tu bliżej interesuje, ogarnęła

około 7,5 miliona gospodarstw chłopskich (na ogólną liczbę 24 milj.) zorganizowanych w 66 tys. stowarzyszeń, z których przeszło połowa (z około 6,5 milj. członków) należy do związku stowarzyszeń.

Z pośród najrozmaitszych gałęzi spółdzielczości rolnej trzeba wymienić przedewszystkiem spółdzielczość wytwórczą, która od samego początku istnienia władzy radzieckiej była organizowana przez najbiedniejsze warstwy chłopskie. Należy rozróżniać trzy formy tworzonych przez chłopów gospodarstw zbiorowych: 1) komuny, prowadzone jako wspólne gospodarstwa uczestników przy całkowitem uspołecznieniu całej pracy, 2) artele — zbiorowo uprawiające grunta swych członków, przyczem jednak inwentarz pozostaje własnością prywatną, a dochody od sprzedaży plonów są dzielone według określonego klucza (zależnie od inwentarza, rozmiaru zasiewu członków artelu itd.), i wreszcie 3) spółki dla zbiorowej uprawy roli przy pomocy nabytych na wspólny użytek maszyn (traktory, żniwiarki, młockarnie itp.); inwentarz żywy i zbiory są własnością prywatną członków.

Dzięki pomocy ze strony państwa, które w szerokim zakresie kredytuje i które na najdogodniejszych warunkach zaopatruje w inwentarz żywy i martwy, gospodarstwa zbiorowe utrwalają swój byt i wzrastają liczebnie (na 1 października r. 1926 — 23.440). Jednak dotąd nie stanowią one jeszcze poważniejszego czynnika w ogólnym systemie rolnictwa radzieckiego. Do nich należy obecnie zaledwie 1% ogólnej liczby ludności wiejskiej, a produkcja stanowi tylko 1,4% ogólnej produkcji (wobec 0,6 w r. 1924—25). Znaczenie gospodarstw zbiorowych rolnych polega na tem, że wzmacniając się, podnosząc i ulepszając gospodarkę, dają żywy przykład, namacalny dowód wyższości zbiorowych, uspołecznionych form gospodarki nad rozdrobnioną, indywidualną gospodarką chłopską, form, osiągniętych na drodze kooperowania się samodzielnych wysiłków chłopskich.

Bez porównania większe znaczenie mają narazie inne gałęzie spółdzielczości rolnej, organizujące chłopów w dziedzinie stosunków wymiennych, kredytowych, albo w poszczególnych dziedzinach ich pracy. Stopniowo dopiero odbywa się ogarnianie całego gospodarstwa chłopskiego i przejście do uspołecznionych form wytwarzania. Jako jeden z najważniejszych rodzajów takich stowarzyszeń spółdzielczych, trzeba wymienić spółki maszynowe, nabywające droższe, bardziej złożone maszyny rolnicze. Użycie maszyny musi namacalnie przekonać chłopów o wyższości większego gospodarstwa; maszyna staje się dźwignią procesu uspołecznienia, pcha w kierunku tworzenia gospodarstw zbiorowych. Ze spółek maszynowych po pewnym czasie wyrastają w wielu wypadkach spółki dla zbiorowej uprawy roli (patrz wyżej). Podobną rolę — w innych dziedzinach — odgrywają licznie powstające w ostatnich czasach stowarzyszenia pszczelnicze, hodowców bydła, owczarskie, meljoracyjne, leśne (wyrób smoły, terpentyny itp.), selekcyjne, mleczarskie itd. Z różnych stron te stowarzyszenia spółdzielcze dotyczą zagrody chłopskiej, organizując chłopów, popychając ich w kierunku wielkiej gospodarki uspołecznionej. Ku początkowi r. 1927 ok. 1,000.000 gospodarstw wciągnięto do rozmaitych „specjalnych“ stowarzyszeń spółdzielczych. W ciągu lat 1924—26 liczba zorganizowanych w tych stowarzyszeniach chłopów wzrosła prawie sześciokrotnie, co świadczy o niezwykle szybkim rozwoju w tej dziedzinie.

Najliczniejsze dotąd, t. zw. „uniwersalne“ stowarzyszenia poświęcone są przede wszystkim organizowaniu handlowych operacji wsi i zaopatrywaniu jej w inwentarz (głównie maszyny). Zadanie ich polega przede wszystkim na stworzeniu uspołecznionego (nie prywatnego) aparatu wymiennego między wsią a miastem, włączonej do mechanizmu gospodarczego, kierowanego przez proletarijat. Jakkolwiek obok spółdzielczości działają w tej dziedzinie również instytucje państwowe, to jednak spółdzielczość, ściśle związana z ludnością miejską,

wysuwa się przy poparciu państwa na plan pierwszy. W wielu dziedzinach rola jej jest już bardzo wybitna. Tak więc w dziedzinie zakupów zboża udział jej w r. 1926 wynosił już 31%, lnu 24,9%, ziemniaków 41,8%, buraków cukrowych 44,6%, tytoniu 76,8% itd. Nie należy jednak sądzić, że stowarzyszenia „uniwersalne“ ograniczają się do organizowania chłopów jedynie jako sprzedawców płodów rolnych lub nabywców maszyn. Zaczynają one coraz większy wpływ wywierać na organizowanie się chłopów jako wytwórców. Jednym z najważniejszych narzędzi w tej dziedzinie jest kontraktacja surowców, dokonywana przede wszystkim za pośrednictwem organizacji spółdzielczych (patrz wyżej str. 47). Bardzo wybitną rolę odgrywa też przetwarzanie produktów gospodarstwa chłopskiego w spółdzielczych zakładach przemysłowych. W ciągu ostatnich lat powstały bardzo liczne zakłady tego rodzaju (do 16.000): serownie, maślarnie, olejarnie, krochmalnie, suszarnie, młyny, fabryki tytuniowe, fabryki konserw mięsnych, przetworów owocowych itd. Na drodze podniesienia produkcji rozmaitych surowców i wprowadzenia nowych metod pracy, wymagających przejścia do wielkiej gospodarki, te zakłady spółdzielcze sprzyjają uspołecznieniu rolnictwa.

W tymże kierunku oddziaływa również wiejska spółdzielczość kredytowa, która, udzielając kredytu biednemu i średniemu chłopstwu na meljoracje, zakup maszyn, bydła itd., organizuje w coraz szerszym zakresie obrotu pieniądze wsi.

Cała ta sieć organizacyj spółdzielczych skupia najbiedniejsze warstwy ludności wiejskiej, oraz średnie chłopstwo, które w miarę utrwalania się bytu spółdzielczości, w miarę jej postępów zaczyna coraz gromadniej wstępować do stowarzyszeń. Niestety niema dotąd danych statystycznych, dotyczących składu społecznego całej wogóle kooperacji wiejskiej. Jednakże nawet dane częściowe świadczą o tem, że olbrzymią, przyciągającą większość członków stowarzyszeń spółdzielczych stanowią biedni i średni chłopci. Oto np. skład członków „uni-

wersalnych“ spółdzielni w końcu r. 1925: 31,4% z obszarem zasiewu do 2 dziesięcin, 53,9% — do 8 dziesięcin i zaledwie 14,7% z obszarem zasiewu ponad 8 dziesięcin. Średni chłopci przeważają, po nich w poważnej liczbie idą biedni i dopiero trzecie miejsce zajmują zamożni. Taki sam obraz daje np. skład członków spółek mleczarskich na Syberji, tj. w okręgu z przewagą naogół t. zw. mocnego gospodarstwa chłopskiego: w r. 1925 gospodarstwa, posiadające 1 krowę, stanowiły wśród członków — 35,1% (w r. 1907 — 7,3%), gospodarstwa o dwóch i trzech krowach — 52,1% (35,5%), wreszcie gospodarstwa, posiadające 4 i więcej krów — 12,1% (57,2%). I tu więc ogromna przewaga niższych i średnich warstw wsi nad zamożnym chłopstwem, podczas, gdy przed rewolucją obraz był wręcz odwrotny. W spółkach ziemniaczanych przeszło 98% członków stanowią gospodarstwa biedackie, nie mające konia, albo posiadające 1 konia. W spółkach maszynowych z natury rzeczy uczestniczą prawie wyłącznie gospodarstwa biedackie i średniackie, zwłaszcza, że tylko w stosunku do tych żywiołów stosowane są ulgi kredytowe przy sprzedaży maszyn rolniczych. Wszędzie w całej spółdzielczości olbrzymią większość mają żywioly biedackie i średniackie; do zarządów stowarzyszeń „kułacy“ wogóle nie są dopuszczani.

Kooperowanie biednego i średniego chłopstwa ma na celu nie tylko podniesienie dobrobytu pracującej ludności wiejskiej, lecz i obronę jej przed wyzyskiem przez kułaków. Już samo przez się podniesienie zamożności zmniejsza potrzebę zwracania się do kułaka o pracę, pożyczkę, o wypożyczenie konia, maszyny itd., ogranicza więc możliwość wyzysku. Nadto spółdzielczość wytrąca z ręki kułaków broń, dostarczając chłopstwu pracującemu wszystkiego, o co się zwracało do kułaka i za co kułak pobierał lichwiarskie procenty. Najważniejsze jednak jest to, że spółdzielczość przygotowuje grunt do całkowitego wyparcia kułaków, stanowiących na wsi żywioł kapitalistyczny. Pewne znaczenie, które posiada jeszcze ku-

lactwo na wsi radzieckiej, opiera się przede wszystkim na przewadze większego gospodarstwa nad drobniejszym. Prowadząc ku uspołecznieniu, scałkowaniu drobnych gospodarstw, tworzeniu wielkich gospodarstw zbiorowych, kooperowanie wsi jest zarazem zdobywaniem przez chłopstwo pracujące tak mocnych pozycji gospodarczych, wobec których nie będą mogły się ostać żywioły kapitalistyczne. Jest to, naturalnie, proces powolny, który jednak dokonywa się nieustannie i na bardzo szerokim froncie; świadczą o tem przytoczone dane cyfrowe.

Popieranie biednego i średniego chłopstwa i jego przejście do wyższych form gospodarczych oraz zwalczanie kapitalistycznej warstwy wsi — kułactwa — odbywa się, oczywiście, nie tylko poprzez kooperowanie szerokich mas wiejskiej ludności pracującej. Cała polityka państwa proletariackiego na wsi zmierza w tym kierunku — kredytowa, podatkowa, budżetowa (przez stworzenie specjalnych funduszy pomocy dla biedoty wiejskiej), handlowa, ściśle agrarna (np. bezpłatne przeprowadzanie komasacji dla słabszych gospodarstw, ulgi przy przesiedlaniu) itd. Przygotowywana obecnie reforma Kodeksu Ziemskiego poszczególnych Republik Radzieckich ma m. in. znacznie ograniczyć dzierżawę gruntów przez żywioły kułackie (ustalenie maksymalnego terminu dzierżawy na 6 lat, ochrona biedoty od niekorzystnych warunków puszczania gruntów w dzierżawę itd.) oraz stosowanie pracy najemnej w gospodarstwach kułackich (praca najemna ma być dopuszczana pod warunkiem, że odgrywa ona jedynie rolę pomocniczą i że wszyscy zdolni do pracy członkowie rodziny chłopskiej istotnie pracują)¹.

¹ Dzierżawa istnieje w ZSRR pomimo nacjonalizacji ziemi, skasowania prywatnej własności ziemskiej i surowego zakazu wszelkich transakcji gruntowych — kupna, sprzedaży, darowizny, spadkobrania i t. d. Wydzierżawienie gruntu w ZSRR oznacza czasowe przekazanie prawa użytkowania z gruntu innemu gospodarstwu chłopskiemu. Obszar dzierżawionych gruntów jest dość

Rozwój sił wytwórczych w rolnictwie, kooperowanie ludności wiejskiej, polityka społeczna i ekonomiczna na wsi, polegająca na popieraniu biedoty i średniego chłopstwa, z gruntu zmieniły kierunek rozwoju społecznego wsi b. Rosji. Podczas, gdy w Rosji przedrewolucyjnej odbywała się pauperyzacja i proletaryzacja ludności wiejskiej przy jednoczesnym wzroście potęgi ekonomicznej górnej warstwy, podczas gdy jednocześnie na tle ogólnego upadku gospodarstwa zmniejszała się liczebnie podstawowa warstwa ludności wiejskiej — średni chłop — wieś radziecka daje obraz zupełnie odmienny. Różniczkowanie się wsi nie ustało wprawdzie, ale odbywa się całkowicie odmiennymi drogami. Wzmacnia się liczebnie średnie chłopstwo, do którego szeregów przechodzi część biedoty wiejskiej.

Wprawdzie, jednocześnie odbywa się na jednym biegunie proletaryzacja pewnej części biedoty, która pomimo poparcia

mały, np. w RSFSR — 5,3% całego obszaru uprawy. Trzeba przytem zaznaczyć, że dzierżawcami ziemi w ZSRR są nie tylko żywióły kułackie lecz — i w przeważnej ilości wypadków — również średniackie i biedackie. Z ogólnej ilości dzierżawców w ZSRR — 19,9% należało do biedoty 67,0% do średniaków i 13,1% do kułaków. Z ogólnego dzierżawionego obszaru biedota dzierżawiła 9,0%, średni chłop 60,5% i kułacy — 30,5. Do czasu przeprowadzenia komasacji dzierżawa łagodzi częściowo skutki szachownicy gruntowej; puszczając w dzierżawę część swych działek, średni chłop dzierżawi od innych działki, wygodniej dla niego położone. Również z pracy najemnej korzystają nie same tylko zamożne gospodarstwa, lecz bardzo często także średnie, a nawet niezamożne, np. wdowy, starcy, inwalidzi, niezdolni do pracy na roli itd. W r. 1926 w południowej części RSFSR z ogólnej liczby gospodarstw, korzystających z pracy najemnej, 26,8% należało do biedoty, 46,4% — do średnich chłopów i 26,8% do kułaków; w północnej części RSFSR podział jest następujący: 33,6%, 58,5% i 7,9%. Ponieważ jednak dzierżawa gruntów i używanie pracy najemnej mogą sprzyjać wzmocnieniu się wiejskich żywiołów kapitalistycznych, władza robotnicza zamierza wprowadzenie szeregu ograniczeń w stosowaniu obu tych form stosunków społeczno-gospodarczych na wsi, ograniczeń, któreby jednak nie krępowały rozwoju gospodarki chłopskich warstw pracujących (biedaków i średniaków).

ze strony państwa, nie może podźwignąć swych gospodarstw, na drugim zaś pewien wzrost górnej warstwy — wskutek przejścia do niej mocniejszych gospodarstw średniackich. Jednakże cechą charakterystyczną rozwoju stosunków społecznych na wsi radzieckiej jest — w przeciwieństwie do państw kapitalistycznych — wzrost roli i ciężaru gatunkowego — „centralnej postaci wsi” — średniego chłopą.

Mamy w tej dziedzinie niezmiernie charakterystyczne dane, będące wynikiem badań specjalnej komisji Rady Komisarzy Ludowych. Według tych danych cała samodzielnie zarobkująca ludność wiejska ZSRR dzieliła się w następujący sposób na grupy podstawowe (w% do ogółu):

Grupy ludności wiejskiej	L a t a		
	1924/25	1925/26	1926/27
I. Najemnicy	4,4	5,0	5,3
II. Nie stosujący pracy najemnej	88,7	87,4	86,8
w tem 1. Biedacy	24,0	21,6	20,4
2. Średniacy	64,7	65,8	66,4
III. Stosujący pracę najemną	6,9	7,6	7,9

Trzeba podkreślić, że III grupa obejmuje nie tylko kułaków, bo nie tylko kułacy stosują pracę najemną (p. wyż. str. 57). Nie jest rzeczą łatwą cyfrowo ująć żywioły kapitalistyczne na wsi. W każdym razie gospodarstwa, jednocześnie dzierżawiące grunta i mające robotników najemnych, należy zaliczyć do kapitalistycznych; takich było w r. 1926—27 — 3,7%. Do nich dodać należy pewną liczbę gospodarstw, które są niewątpliwie kułackie, np. odnajmujący maszyny przy jednoczesnym stosowaniu pracy najemnej itp. Istotny odsetek kułaków wynosi prawdopodobnie 5—6%.

Przytoczona tablica, nawet bez uwzględnienia tej poprawki całkowicie potwierdza zobrazowany kierunek rozwoju wsi. Na gruncie ogólnego wzrostu sił wytwórczych wsi, na gruncie NEP'u, dopuszczającego wolność handlu, zachodzi pewien

wzrost żywiółów kapitalistycznych. Na drugim biegunie odbywa się wzrost proletariatu wskutek zasilenia go przez niektóre żywióły biedackie, które nie mogą się podnieść i są pociągane przez wyższy dochód najemnika. Ale jednocześnie znacznie większa liczba gospodarstw biedackich wzmacnia się o tyle, że przechodzi do rzędu średniackich¹. I wreszcie, najliczniejsza i najważniejsza na wsi radzieckiej grupa — średnich chłopów — z roku na rok wzrasta kosztem podniesienia się części gospodarstw biedackich.

Wież radziecka w przeciwstawieniu do wsi kapitalistycznej odbywa swój rozwój nie poprzez proletaryzację, ruinę i nędzę szerokich rzesz pracujących, nie poprzez gwałtowne odbieranie chłopom możliwości pracy na roli i wyrzucanie ich z produkcji rolnej, lecz poprzez nieustanne wzmacnianie gospodarstw biedackich i średniackich, przez podniesienie dobrobytu szerokich mas wiejskiej ludności pracującej, utrwalanie ich pozycji wobec górnej warstwy wiejskiej, wreszcie, poprzez kooperowanie i zespalanie milionów rozproszonych gospodarstw i rozwój wielkiej uspołecznionej gospodarki rolnej, ściśle związanej z całym radzieckim organizmem gospodarczym, kierowanym przez klasę robotniczą.

¹ Oto charakterystyczne dane, dotyczące proletaryzacji i przechodzenia najbiedniejszych gospodarstw (bez zasiewów) do wyższej kategorii. W ciągu r. 1924—25 z ogólnej liczby takich gospodarstw

	zlikwidowano:	przystąpiło do zasiewania gruntu:
Południowa RSFSR	13,6%	20,2%
Północna RSFSR	17,0 „	34,1 „
Kaukaz Północny	16,4 „	30,8 „
Syberja	21,7 „	32,7 „
Ukraina	12,3 „	31,5 „
Białoruś	9,3 „	38,5 „

Dane te całkowicie potwierdzają tendencję, zobrazowaną w tekście.

2. Przemysł.

Niełatwą było rzeczą podźwignąć przemysł wielki z tej ruiny, w której się znalazł po latach wojny imperjalistycznej i domowej. Sprawa z początku polegała nietylko na tem, żeby, zgromadziwszy robotników rozproszonych, uruchomić w dawnym zakresie zatrzymane zakłady przemysłowe. Zadanie było bez porównania trudniejsze i bardziej skomplikowane. Bardzo znaczną liczbę zakładów zburzono podczas działań wojennych, w wielu zniszczono wszystkie części maszyn, w innych pozabierano pewne części urządzenia dla uzupełnienia braków w czynnych zakładach przemysłowych. Prawie całkowite odcięcie ZSRR od świata zewnętrznego sprawiło, że w ciągu szeregu lat nie sprowadzano z zagranicy maszyn oraz ich części, tak, iż nieraz przeszkodą do uruchomienia fabryki był brak jakiejś drobnej albo drugorzędnej części mechanizmu, której jednak nie można było narazie w kraju wytworzyć. Niemniej poważną, a dla niektórych gałęzi przemysłu najpoważniejszą przeszkodą był absolutny brak wszelkich zapasów surowcowych, z których państwo było ogołocone w okresie wojny; rolnictwo radzieckie zaś nie mogło, oczywiście, dać jeszcze surowców przemysłowi w dostatecznej ilości, zwłaszcza, że, jak wiemy, stosunki wymiany normalnej między miastem a wsią jeszcze nie były wtedy odbudowane. Obok tego na każdym kroku ujawniał się brak opału, gdyż najważniejsze zagłębie węglowe — Donieckie znajdowało się w stanie ostatecznej ruiny i że dezorganizacja kolei przeszkadzała wywozowi nawet tych niewielkich ilości węgla, które się znajdowały na zwalach. Wreszcie podkreślić należy wielki brak robotników wykwalifikowanych, częściowo powołanych do armji i administracji państwowej, częściowo zaś wypędzonych z miasta na wieś przez głód i nędzę.

W tych warunkach, bez jakiejkolwiekby pomocy, przy minimalnym dowozie z zagranicy trzeba było niesłychanie wytrwałej i żmudnej pracy w celu wypełnienia wszystkich luk

i stworzenia warunków, któreby umożliwiły chociażby częściowe uruchomienie fabryk. Pierwsze też lata NEP'u wypełniła ciężka praca nad mobilizacją przemysłu, walka o przeciężenie najbardziej elementarnych przeszkód i trudności.

Jasną jest rzeczą, że trudności te dla wielkiego przemysłu były bez porównania większe, aniżeli dla drobnego. I dlatego — wbrew pierwotnym planom — znacznie wcześniej odbudował się przemysł drobny i rzemiosło, aniżeli wielkie zakłady przemysłowe. Sytuacja ówczesna wymagała jaknajszybszego puszczenia w ruch chociażby części przemysłu dla zaspokojenia rynku, w pierwszym rządzie chłopskiego, w wyroby gotowe, które z kolei popchnęłyby naprzód rozwój rolnictwa, wyrzucenie na rynek zboża i surowców i przez to stworzenie podstawy dla uruchomienia i rozwoju wielkiego przemysłu. Z tych właśnie względów państwo usilnie popierało w początkach NEP'u drobny przemysł i rzemiosło i wydzierzało tysiące drobnych zakładów przedsiębiorcom prywatnym. Co się zaś tyczy wielkiego przemysłu, to najpierw były uruchomione i prędkiej się rozwijały gałęzie, wytwarzające przedmioty szerokiego użytku (t. zw. lekki przemysł — włókienniczy, skórzany, spożywczy itd.), ponieważ z jednej strony naogół mniej ucierpiały w poprzednim okresie, z drugiej zaś — najbardziej były potrzebne dla ogólnego dźwignięcia gospodarki radzieckiej z ruiny. Dopiero w końcu odbudował się wielki przemysł ciężki (górniczohutniczy, budowy maszyn); stało się to wówczas, gdy ogólne ożywienie życia gospodarczego i wzrost sił wytwórczych pozwoliły nagromadzić niezbędne środki. Wyjątek stanowił przemysł opałowy (węglowy, naftowy), którego odbudowa była warunkiem koniecznym uruchomienia całego przemysłu i transportu.

Takie były w ogólnym zarysie drogi odbudowy przemysłu radzieckiego. Zobaczmy poniżej, że tempo tego rozwoju było niezmiernie szybkie pomimo olbrzymich przeszkód. Pięciolecie NEP'u doprowadziło do całkowitej odbudowy prze-

mysłowego aparatu wytwórczego; tego cudu nie mógł dokazać żaden kraj kapitalistyczny. Że jednak Związek Radziecki potrafił to zrobić, duża część zasługi spada na obranie właściwej formy organizacyjnej przemysłu. Już odrazu, po wprowadzeniu NEP'u państwo zrezygnowało z bezpośredniego kierownictwa licznymi drobnymi zakładami przemysłowymi, wydzierżawiwszy je prywatnym przedsiębiorcom. Wielki przemysł natomiast był zorganizowany według zasady centralistycznej. Fabryki i zakłady przemysłowe poszczególnych gałęzi przemysłułączono w jeden, albo kilka zespołów. W ten sposób scentralizowano poszczególne gałęzie produkcji, usunięto, albo ograniczono konkurencję między niemi, stworzono warunki dla przeprowadzenia racjonalnego podziału pracy i podjęcia produkcji, odpowiadającej potrzebom rynku, wreszcie, znacznie zmniejszono rozmiary niezbędnych kapitałów obrotowych i niezbędnych zapasów surowcowych i opałowych. Wszystko to sprawiło, że dla uruchomienia i rozwoju przemysłu potrzebne były znacznie mniejsze środki, aniżeli w państwach kapitalistycznych, aniżeli wówczas, gdyby poszczególne zakłady prowadziły odbudowę i pracowały samodzielnie, niezależnie od pozostałych zakładów danej gałęzi przemysłu, nie licząc się z rodzajem ich produkcji, z ogólnymi zapasami surowców itd.

Pierwsze zrzeszenia przemysłowe, t. zw. trusty, były zorganizowane w końcu r. 1921; w ciągu roku zaś liczba trustów dosięgła 500. W niektórych gałęziach istnieje jeden tylko trust, np. w przemyśle cukrowniczym, gumowym. W innych istnieje po kilka lub kilkanaście trustów, ponieważ warunki produkcji albo rozrzucenie zakładów po całym terytorjum ZSRR stanowią przeszkodę dla zbyt centralistycznego kierowania daną gałęzią przemysłu (przemysł włókienniczy, metalowy, górniczo-hutniczy itd.)¹. Wszystkie te trusty i zrzeszone w nich,

¹ W ostatnich czasach zaznaczyło się dążenie do dalszej centralizacji w dziedzinie kierowania przemysłem. Liczbę trustów w poszczególnych gałęziach zre-

znacjonalizowane w swoim czasie zakłady przemysłowe, są oczywiście własnością państwa i są kierowane przez organy państwowe. Jednakże stanowią one zupełnie samodzielne jednostki gospodarcze, które w działalności swej muszą kierować się zasadami kalkulacji handlowej, dążyć do odpowiedniej stopy zysku, muszą posiadać samodzielny bilans i rachunek zysków i strat. Gospodarka finansowa trustów jest zupełnie niezależna od skarbu państwa, pomimo, że istnieją stałe rozrachunki między skarbem a trustami z tytułu przelewania części zysków do kasy skarbowej, z tytułu opłaty podatków, albo odwrotnie asygnowania przez skarb odpowiednich funduszy na dalszy rozwój przemysłu.

Wprowadzenie zasady kalkulacji handlowej było konsekwencją wprowadzenia całego życia gospodarczego ZSRR na tory NEP'u, wymiany towarowej, gospodarki pieniężnej. Każda jednostka gospodarcza, stykająca się z rynkiem a poprzez rynek z wielomilionową masą drobnych wytwórców i gospodarstw indywidualnych, sprzedająca swe wyroby i nabywająca inne, musiała z konieczności oprzeć swą działalność na kalkulacji, na obliczeniu korzyści lub strat, wynikających z jej działalności, na dążeniu do zysku. Skoro taki system był nieunikniony w stosunku między trustem państwowym a szerokim rynkiem, musiał on być z konieczności wprowadzony i do stosunków między poszczególnymi państwowymi jednostkami gospodarczymi. System kalkulacji handlowej nawet w uspołecznionej części gospodarki radzieckiej, stanowiąc część nierozzer-

dukowano przez łączenie mniejszych w większe zespoły. Zarazem jednak rozszerzono kompetencję administracji poszczególnych zakładów w dziedzinie bezpośredniego zarządzania zakładami. W ten sposób będą mogły być sparaliżowane szkodliwe skutki zbyt daleko posuniętej centralizacji (biurokracyzm itp.). Rozszerzenie praw administracji zakładów stało się możliwe wskutek tego, że kierownicy ich — którzy jeszcze niezbyt dawno byli zwykłymi robotnikami — t. zw. „czerwoni dyrektorzy“ zdołali w ciągu lat ostatnich nabrać doświadczenia i opanować najważniejsze dziedziny pracy, związanej z ich stanowiskiem.

walną NEP'u, posiadał i posiada olbrzymie znaczenie dla rozwoju gospodarczego ZSRR. Każda jednostka gospodarcza, posiadając dokładny obraz wyników swej działalności, jest zmuszona do jaknajsprawniejszego funkcjonowania, jaknajbardziej oszczędnego, racjonalnego i dokładnego gospodarowania. Na tem polega znaczenie wychowawcze tego systemu dla tyluż rzeszy nowych kierowników przemysłu radzieckiego, którzy jeszcze tak niedawno stali przy warsztacie, pracowali w kopalniach albo na roli.

Ale stworzenie licznych, samodzielnych jednostek gospodarczych, działających na podstawie kalkulacji handlowej, musiało pociągnąć za sobą konieczność zastosowania zasady jednolitego kierownictwa całym wielkim przemysłem w celu wprowadzenia planowości w dziedzinie produkcji, uniknięcia walki i spółzawodnictwa między poszczególnymi jednostkami, usunięcia anarchji wewnątrz uspołecznionej części przemysłu radzieckiego, anarchji, któraby się mogła łatwo zrodzić przy braku jednolitego kierownictwa. Kierownictwo to sprawuje Najwyższa Rada Gospodarstwa Społecznego (WSNCh.), która, pełniąc funkcje Ministerstwa Przemysłu, główną jednak uwagę poświęca zarządzaniu i kierowaniu wielkim przemysłem państwowym, regulowaniu jego działalności, ujmowaniu jej w ramy planowe¹. Na podstawie wniosków ze strony poszczególnych trustów i ogólnej oceny perspektyw rozwoju całego gospodarstwa radzieckiego na rok najbliższy WSNCh układa roczne plany przemysłowe, zawierające wskazania co do rozmiarów produkcji, liczby robotników, ilości surowców,

¹ Zgodnie z budową konstytucyjną ZSRR poza Związkową WSNCh istnieją WSNCh poszczególnych republik związkowych (w liczbie sześciu), Rady republik autonomicznych oraz lokalne. Wszystkie te Rady pracują według planów i instrukcji WSNCh Związku Radzieckiego. Cały przemysł państwowy jest podporządkowany — zależnie od swych rozmiarów i znaczenia dla życia gospodarczego Związku — bądź WSNCh republikańskim i lokalnym, bądź też WSNCh Związkowej.

opału i materiałów pomocniczych, wreszcie ilości nowych maszyn, niezbędnych dla osiągnięcia zamierzonych wyników produkcji. Jednocześnie WSNCh układa plan finansowo-przemysłowy, określający finansowe warunki produkcji na rok następny (ceny surowców i materiałów pomocniczych, poziom płacy zarobkowej, ceny sprzedaży wyrobów, stopa zysku, rozmiary kapitału obrotowego, kredyt itd.).

Stworzony w początkach NEP'u system organizacyjny przemysłu radzieckiego zachował się w ogólnych zarysach do dzisiejszego dnia. Oczywiście, w ciągu tych lat wprowadzono cały szereg zmian, ulepszeń, udoskonaleń, które niezmiernie ułatwiły produkcję. W tych ramach organizacyjnych przemysł radziecki rozwijał się w ciągu lat NEP'u z błyskawiczną wprost szybkością. Przytoczymy tu zasadnicze dane, charakteryzujące ten rozwój, przyczem dla unaocznienia wyników pierwszego okresu NEP'u podajemy też dane dotyczące stanu przemysłu rosyjskiego w r. 1913 (w dzisiejszych granicach)².

	1. 1913	1921/22	1922/23	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27
Wartość produkcji przem. w milj. rubl. przedwojen.	6391	1468	1931	2548	3957	5745	6652
Liczb. robotn. w tysiącach	2608	1244	1381	1600	1874	2347	2483
Produkcja i robotnika w rubl. przedw.	2450	1180	1398	1593	2112	2448	2679

Dane te świadczą o tem, że ku końcowi pierwszego dziesięciolecia istnienia państwa radzieckiego ogólna suma produkcji przekroczyła poziom przedwojenny o 3,8%. W ten sposób okres odbudowy w dziedzinie przemysłu może być uważany za ukończony. Ponieważ jednocześnie liczba robotników, zatrudnionych w wielkim przemyśle, jest nieco niższa, aniżeli przed wojną, wydajność pracy jest większa i rozmiary pro-

² Dane poniższe dotyczą całego wielkiego i średniego przemysłu w ZSRR, nie wyłączając prywatnego; udział tego ostatniego wynosił w roku 1926/27 — 2,5%.

dukcji przeciętnej na jednego robotnika przekraczają poziom przedwojenny o 8,8%. Wielkość tej zdobyczy nowych, zmienionych przez rewolucję, warunków produkcji stanie się zrozumiałą dopiero wówczas, gdy zważymy, że w r. 1920, w okresie największej ruiny przemysłu radzieckiego, na jednego robotnika przypadało produkcji zaledwie za 620 rubli rocznie.

Poszczególne gałęzie przemysłu rozwijały się, oczywiście, w niejednakowym tempie. Bardzo szybki był rozwój przemysłu opałowego, na który zwrócono odrazu wielką uwagę. Tak więc wydobycie węgla kamiennego w pięciu najważniejszych Zagłębiach, z Donieckiem na czele, stanowiło w r. 1926—27 30.940 tysięcy tonn wobec 29.053 tysięcy tonn w r. 1913. Na czele kroczy, oczywiście, Zagłębie Donieckie, które w ostatnim roku dziesięciolecia dało około 24 milionów ton wobec około 450 tysięcy ton w r. 1920. W Zagłębiu tem wielkie postępy czyni elektryfikacja i mechanizacja produkcji. Na 1 października r. 1927 elektryfikacja kopalń stanowiła 75% wobec 50% o 5 lat wcześniej. Wydobycie mechaniczne stanowi 21% produkcji wobec zupełnie znikomego procentu przed wojną. Jeszcze szybszy był rozwój przemysłu naftowego. Produkcja r. 1926—1927 stanowiła około 10,2 milj. tonn, gdy w r. 1917 wydobyto 8,6 milionów tonn ropy; w okresie największego upadku produkcja stanowiła zaledwie 4 milj. tonn (r. 1921).

Przemysł naftowy jest jednym z tych, gdzie najwcześniej i najjaskrawiej uwydatniła się wyższość planowej socjalistycznej gospodarki nad rabunkową gospodarką kapitalistyczną. W Baku tereny naftowe należały do kilkuset oddzielnych właścicieli, którzy w najgłębszej tajemnicy jeden przed drugim trzymali wszelkie dane o geologicznej budowie swojej działki. To uniemożliwiało naukowe zbadanie całego terenu naftonośnego i racjonalną eksploatację. Wiercono naoślep, jeden właściciel starał się odessać naftę ze źródeł sąsiada. Transport był rozdrobniony, również produkcja energii.

Obecnie cały teren stanowi jedną gospodarczą całość; wier-

czenia odbywają się według planu, opartego na znajomości całego terenu. Transport został scentralizowany. Przeprowadzono całkowitą elektryfikację szybów, rozszerzywszy dwukrotnie dawne stacje elektryczne. Podobne prace zostały wykonane w drugim głównym Zagłębiu naftowym, na Północnym Kaukazie (Groznyj). W rezultacie zarówno produkcja, jak i nowe wiercenia już w r. 1926—27 znacznie przekroczyły poziom przedwojenny.

W metodach wiercenia zaszedł ogromny postęp techniczny: zamiast dawnego sztangowego sposobu wprowadzono linowy, a zwłaszcza system „rotary“, który o połowę zmniejsza koszt wiercenia i czas jego trwania.

Również gruntownie ulepszone zostały metody wydobywania. Wprowadza się głębokie pompy wraz z hermetycznym zamknięciem szybów, co pozwoli uchwycić i zużytkować gazy naftowe, które dawniej się ulatniały i łatwo się zapalały. W 1924 roku dopiero 2% produkcji Baku było wydobywane tym sposobem, w roku 1926—27 — już przeszło 50%. Koszta wydobywania jednej tonny spadły dzięki temu z 8 rb 73 kop. do 3 rb. 58 kop.

W dziedzinie rafinowania wprowadzono amerykańskie metody rozszczepiania ciężkich olejów na lekkie w celu otrzymania z nich cennej benzyny i gazołiny („kreking“).

Również wielkie postępy osiągnięto w produkcji mało-kaloryjnego, ale mimo to w stosunkach ZSRR nader ważnego paliwa, jakim jest torf. Wprowadzono zupełnie nowe zmechanizowane metody wydobywania torfu w ogromnych ilościach. Produkcja torfu wzrosła trzykrotnie w stosunku do przedwojennej. W dziedzinie metod wydobywania i racjonalnego spalania torfu ZSRR jest pionierem w skali światowej.

Później się rozpoczęła i wolniej się odbyła odbudowa wielkiego przemysłu metalurgicznego. W 1927 liczba wielkich pieców stanowiła 62 wobec 17 w 1921 i 136 w 1913. Produkcja surowki dosięgła 2.973 tys. tonn wobec 171 w 1921—22

i 4.635 w 1913 r. Odpowiednio też wzrastała produkcja stali i produktów walcownianych. Naogół jednak wielki przemysł metalurgiczny jeszcze nie doszedł do poziomu przedwojennego, produkcja surówki np. stanowi 72,5%, a stali martenowskiej — 83,5% poziomu przedwojennego. Znaczne postępy poczyniono w dziedzinie budowy maszyn, przyczem wprowadzono wytwarzanie całego szeregu maszyn, które przed wojną były sprowadzane z zagranicy. W niektórych dziedzinach znacznie już przekroczono poziom przedwojenny: np. produkcja maszyn i narzędzi rolniczych przeszło dwukrotnie przewyższa produkcję przedwojenną.

Szczególnie imponujący jest rozwój przemysłu elektrotechnicznego, który przed wojną był prawie całkowicie w rękę zagranicznych koncernów; dzięki temu produkcja jego miała głównie charakter montażu części, wyprodukowanych zagranicą i przywiezionych do Rosji. Rosja nie produkowała prawie wcale lampek żarowych, bardziej złożonych maszyn, aparatury, turbogeneratorów. Import pokrywał 45% całego zapotrzebowania w wyrobach elektrotechnicznych. W r. 1926—27 produkcja ZSRR była już dwa razy wyższa od przedwojennej i pokrywała 82% całego zapotrzebowania. Zamiast 2,8 milj. żarówek w r. 1913 — wyprodukowano 14,4 milj., a import ich spadł z 12,6 milj. do 200 tys.

Buduje się już w ZSRR turbogeneratory o mocy 20 tys. kw.

Przemysł lekki odbudował się, jak już było zaznaczone, znacznie szybciej, aniżeli ciężki. Jednakże i tu istniały najrozmaitsze przeszkody. W pierwszym rzędzie dawały się we znaki trudności surowcowe, gdyż wyniszczone rolnictwo radzieckie stopniowo tylko odbudowywało i rozwijało uprawę roślin technicznych i hodowlę bydła. Z drugiej strony powolny rozwój stosunków ze światem zewnętrznym przeszkadzał dowożowi większych ilości surowców. Mimo to poszczególne gałęzie przemysłu lekkiego przeważnie doprowadziły produkcję do poziomu przedwojennego, a niektóre go nawet przekroczyły.

Tak więc przemysł bawełniany wytworzył w r. 1926—27 — 2.316,4 milj. metrów tkanin wobec 108 milj. w 1920 r. i 2.030 milj. w 1912 r.; produkcja przemysłu wełnianego stanowiła 82,1 milj. metrów wobec 81,5 milj. w 1913. W przemyśle skórzanym przerobiono 8.953 tys. dużych skór oraz 10.911 tys. drobnych, co przewyższa produkcję przedwojenną. Wzrost w porównaniu z r. 1913 daje również przemysł gumowy, wyrobów zapalek i niektóre inne gałęzie przemysłu. W tyle jeszcze pozostaje przemysł cukrowniczy, co poczęści jest wynikiem szczególnie wielkiego zniszczenia cukrowni podczas wojny domowej na Ukrainie oraz tego, że uprawa buraków, dawniej prowadzona głównie przez wielkich właścicieli ziemskich, dziś znajduje się przeważnie w rękach chłopów, których plantacje buraczane jeszcze nie doszły do przedwojennej wydajności.

Przemysł radziecki, jak widzimy, odbudowywał się nierównomiernie. Nierównomierność odbudowy jednak nieraz rodziła mniej lub bardziej poważne trudności, ponieważ z natury rzeczy poszczególne gałęzie są bardzo od siebie nawzajem zależne. Zbyt szybki, np. rozwój przemysłu przetwórczego musiał z konieczności wywoływać brak surowców, opału, materiałów pomocniczych itd. Zaniedbanie hutnictwa odbijało się natychmiast na zbyt daleko popchniętej naprzód produkcji maszyn lub konstrukcyj żelaznych. Przed wojną rozbieżność w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu była usuwana przy pomocy przywozu brakujących surowców lub półwyrobów z zagranicy. Dziś w warunkach gospodarki radzieckiej, przy braku poważniejszych kredytów zagranicznych, import jako środek przezwyciężania trudności tego rodzaju nie może odgrywać takiej samej roli. Stąd nasuwa się konieczność niezmiennie pilnego przestrzegania odpowiedniej proporcji rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji. Oczywiście proporcje dziś są zupełnie inne, niż przed rewolucją. Zmienił się skład społeczny ludności. Warstwy pasorzytnicze zostały prawie doszczętnie usunięte; odpada więc produkcja, obliczona na potrzeby tych warstw.

Z drugiej strony wzrasta dobrobyt, wzrastają potrzeby i spożycie szerokich mas pracujących. Pociąga to za sobą konieczność szybszego rozwoju gałęzi produkcji, pracujących na rynek masowy. Jednocześnie industrializacja kraju, wymaga rozwoju gałęzi produkcji, które dawniej wcale w Rosji nie istniały, albo odgrywały minimalną rolę (budowa maszyn, przemysł elektrotechniczny itp.). Te momenty sprawiają, że w ZSRR inne są proporcje między poszczególnymi gałęziami przemysłu, niż w Rosji przedrewolucyjnej. Ale te nowe proporcje muszą być zachowane wobec mniejszej możliwości wyzyskiwania źródeł rynku światowego. Zachowanie zaś tych proporcji jest możliwe jedynie dzięki systemowi scentralizowanego kierownictwa całym wielkim przemysłem oraz systemowi planowania produkcji. Ten system sprawił, że w ciągu lat odbudowy rozmaite trudności nigdy nie nabierały charakteru głębokich przesileń, powstrzymujących postęp i niszczących osiągnięte wyniki.

Dzięki temu systemowi odbudowa nie była zwykłym odtworzeniem stanu przedwojennego, lecz stanowiła zarazem przebudowę, wprowadzie tylko częściową, przemysłu radzieckiego. Odbudowa i uruchomienie zakładów przemysłowych, zastąpienie brakujących lub zużytych maszyn przez nowe, oczywiście, podnosiło technikę na wyższy poziom. W poszczególnych zakładach w toku odbudowy zaszła konieczność reorganizacji wewnętrznej, wybudowania nowych oddziałów itd., itd. Jednocześnie wprowadzono cały szereg nowych gałęzi produkcji, których nie znała Rosja przedwojenna, uzależniona w tej dziedzinie w znacznym stopniu od wysoko rozwiniętych pod względem przemysłowym krajów Zachodu kapitalistycznego. W dziedzinie metalurgji, budowy maszyn, w wielkim przemyśle chemicznym, w przemyśle farmaceutycznym, elektrotechnicznym itd. zaczęto produkować maszyny i preparaty, które dawniej Rosja sprowadzała z zagranicy.

Największe jednak zmiany zaszły w dziedzinie produkcji

energii elektrycznej, zmiany, które już dzisiaj zasadniczo zmieniły obraz przemysłu na obszarach b. Rosji i które na okres najbliższy będą stanowiły podstawę radykalnej przebudowy całego radzieckiego aparatu przemysłowego. Władza radziecka z Leninem na czele doskonale zrozumiała olbrzymie znaczenie elektryfikacji, jako pierwszorzędного czynnika postępu technicznego i gospodarczego a zarazem jako wielkiej dźwigni przebudowy ustroju społecznego ZSRR. Chodziło o wyzyskanie olbrzymich zasobów energii wodnej i gorszych gatunków opału (torfu, węgla brunatnego itd.) i o przekazywanie po-przez centrale obwodowe energii elektrycznej na większe odległości. Rozwój elektryfikacji, stanowiąc niezbędną przesłankę dla ogólnej przebudowy wielkiego przemysłu, reorganizacji jego przestarzałych urządzeń silnikowych, przez większe scentralizowanie produkcji energii mocno posuwa naprzód centralizację wielkiego przemysłu i planowanie jego pracy. Jednocześnie elektryfikacja, dostarczając taniej energii, staje się potężnym narzędziem organizacji drobnych wytwórców. Dopiero teraz możliwe jest wprowadzenie w szerszym zakresie mechanizacji rzemiosła i stopniowe wyparcie siły ręcznej; z natury rzeczy mechanizacja sprzyja tworzeniu organizacyj wytwórczych rzemieślników, postępowi uspołecznienia rzemiosła i wcielenia go w ogólny system planowej gospodarki radzieckiej. Podobną rolę ma spełnić też elektryfikacja w stosunku do wsi. Budowa wielkich centrali obwodowych umożliwi dostarczanie w szerszym zakresie energii elektrycznej ludności wiejskiej, co będzie sprzyjało rozwojowi gałęzi przemysłu, przerabiających surowce rolnicze i w ten sposób wywierać będzie coraz większy wpływ na organizowanie chłopów jako wytwórców i na uspołecznienie gospodarki chłopskiej (patrz wyżej str. 50 i nast.).

Nic więc dziwnego, że plan elektryfikacji obok planu spółdzielczego stanowi jedną z najważniejszych części składowych ogólnego planu społeczno-ekonomicznego Lenina (i, oczywi-

ście, władzy radzieckiej) na okres przejściowy od społeczeństwa kapitalistycznego do socjalistycznego. Toteż plany elektryfikacji należą do najpierwszych wogóle planów gospodarczych, stworzonych w Republice Radzieckiej (r. 1920). Postępy elektryfikacji w ciągu minionego okresu były wprost olbrzymie. Świadczy o tem następujące zestawienie:

R o k	Elektrownie obwodowe		Elektr. Moskwy, Leningrodu i Baku		Inne elektrownie lokalne		O g ó ł e m	
	Liczba	Moc w tys. kwt.	Liczba	Moc w tys. kwt.	Liczba	Moc w tys. kwt.	Liczba	Moc w tys. kwt.
1913	—	—	9	177,0	221	150,9	230	327,9
1917	1	15,0	9	230,2	279	170,3	289	415,5
1921	2	25,0	9	230,2	436	184,4	447	439,6
1925	5	53,0	9	265,0	641	220,0	655	538,0
1926	7	146,0	9	248,9	640	224,0	656	618,9
1927	9	226,0	9	272,7	640	235,0	658	733,6

Powyższa tablica, która uwzględnia wyłącznie elektrownie publiczne i nie obejmuje elektrowni poszczególnych zakładów przemysłowych, wykazuje niezmiernie szybki wzrost elektryfikacji. Liczba elektrowni wzrosła prawie potrójnie, moc ich powiększyła się przeszło podwójnie. Tablica ta mówi zarazem o drogach elektryfikacji ZSRR. Podczas gdy z początku aż do r. 1925 bardzo szybko wzrastała liczba i moc elektrowni lokalnych, drobnych i mających głównie na celu oświetlenie, w ostatnich latach szybki rozwój wykazują — elektryfikacja głównych ośrodków przemysłowych, gdzie postęp odbywa się na drodze powiększenia mocy istniejących elektrowni, oraz budowa wielkich central obwodowych. Przed wojną Rosja nie posiadała takich central, w r. 1917 istniała tylko jedna, względnie niewielka, a w ostatnim roku dziesięciolecia moc central stanowi prawie trzecią część ogólnej mocy elektrowni ZSRR. Wskazuje to na centralizację wytwarzania energii elektrycznej i tworzy podstawę do planowego jej podziału, a przez to również do planowego kierowania przemysłem wogóle. Szczególnie wielki krok naprzód w tej dziedzinie poczyniono w r.

1926—27, gdy puszczono w ruch olbrzymią elektrownię obwodową „Wołchow“ (55 tys. kwt.) w okolicach Leningrodu, „Zemo-Awczal“ na Kaukazie (13 tys. kwt.) itd. Wogóle wielkie centrale są narazie zgrupowane w kilku najważniejszych okręgach przemysłowych — „Wołchow“ i „Czerwony Październik“ (20 tys. kwt.) w okolicach Leningrodu, „Szatura“ (48 tys. kwt.) i „Kaszira“ (12 tys. kwt.) — w okolicach Moskwy, „Szterówka“ (20 tys. kwt.) w Zagłębiu Donieckim itd. Prawie wszystkie nowe centrale obwodowe są narazie tylko częściowo zbudowane; ich moc ma być w ciągu najbliższych lat powiększona prawie czterokrotnie (do 850 tys. kwt. w r. 1930—31). Rozumie się, że te centrale nietylko zasadniczo zmieniają gospodarkę silnikową i warunki pracy istniejących zakładów przemysłowych, lecz ponadto stają się bodźcem do organizowania nowych gałęzi produkcji i budowania nowych zakładów przemysłowych. Tak np. elektrownia „Bałachna“ (20 tys. kwt.), zbudowana ostatnio w okolicach Niżniego Nowogrodu, po doprowadzeniu jej zdolności wytwórczej do 86 tys. kwt., ma nietylko dostarczyć energii przemysłowi włókienniczemu w okręgu Iwanowo-Wozniesienska i metalowemu w Sormowie i innych miejscowościach, lecz również budowanym obecnie w pobliżu elektrowni olbrzymiej papierni oraz wielkim zakładom chemicznym (sztuczne nawozy azotowe).

Do powyższego zestawienia nie włączyliśmy elektrowni, istniejących przy poszczególnych zakładach przemysłowych, których liczba stanowiła w r. 1927 — 1.800 wobec 1.255 w r. 1913 oraz elektrowni wiejskich, których liczono w r. 1927 — 858 wobec 53 w 1913 r. Produkcja większych elektrowni użytku publicznego, która wynosiła w r. 1913 — 431 milj. kwt. godzin, dosięgła w r. 1927 — 1.900 milj. kwt. godzin, czyli wzrosła prawie pięciokrotnie. Prawie czterokrotnie wzrosła produkcja elektrowni wiejskich i podwoiła się produkcja elektrowni fabrycznych. Całkowita energia, wyprodukowana

przez wszystkie elektrownie ZSRR wyniosła w r. 1926—27 — 4 miljardy kwat. godzin.

Postępy elektryfikacji, wprowadzenie całego szeregu nowych maszyn, podjęcie szeregu nowych gałęzi produkcji świadczy o tem, że odbudowa przemysłu radzieckiego nie było zwykłą niewolniczą odbudową dawnego systemu, że była zarazem przebudową, wprowadzeniem mniej lub bardziej poważnych zmian do tego systemu i podniesieniem poziomu technicznego aparatu wytwórczego na wyższy szczebel. Im bardziej posuwała się odbudowa, tem konieczniejsze stawało się posuwanie się nietylko w sensie ilościowym, lecz i jakościowym — poprzez zmianę podstawy technicznej przemysłu. Odziedziczony po burżuazji aparat przemysłowy został szybko odbudowany; rezerwy w tej dziedzinie zbliżały się prędko ku wyczerpaniu. Wystarczy spojrzeć na tempo wzrostu produkcji przemysłowej w ciągu lat ostatnich. Produkcja r. 1922—23 wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 31,5%, wzrost w roku 1923—1924 stanowił 31,4%, w r. 1924—25 — 55,2%, w r. 1925—26 45,1%, wreszcie w r. 1926—27 — 15,7%. Te dane mówią, że w ciągu pierwszych dwóch lat odbywało się przeważnie gromadzenie sił, mobilizacja zapasów i żywej siły ludzkiej i względnie powolne uruchomienie zakładów. Dopiero w ciągu dwóch następnych lat odbudowa była prowadzona na całym froncie i w niezwykle szybkim tempie. Ostatni zaś rok daje wielki spadek tempa wzrostu produkcji właśnie dlatego, że w ciągu lat poprzednich cały posiadany aparat wytwórczy już był uruchomiony. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie ta okoliczność, iż w ciągu ostatnich lat wprowadzono pokaźną liczbę nowych maszyn i instalacyj silnikowych, gdyby w poszczególnych zakładach nie przeprowadzono poważnych ulepszeń technicznych i organizacyjnych, wzrost produkcji w ciągu lat ostatnich byłby znacznie powolniejszy, a w r. 1926—27 stanowiłby mniej więcej tyle, co przed wojną w Rosji, lub na Zachodzie kapitalistycznym — 3—4% przeciętnie rocznie. W ten sposób jeszcze

w okresie odbudowy ZSRR rozpoczął nowy okres — przebudowy aparatu przemysłowego. Rozpoczął się on już w r. 1924 i 1924—25, kiedy przystąpiono do gruntownej przebudowy całego szeregu zakładów przemysłowych i do budowy wielu nowych. Wprawdzie już w latach poprzednich, w latach 1923—1924 i 1924—25 włożono w przemysł poważne sumy — ok. 600 milj. rubli w ciągu obu tych lat. Jest to jednak znikoma suma wobec olbrzymiego rozmachu obu lat następnych. Inwestycje r. 1925—26 stanowiły 811 milj. rubli, a w r. 1926—1927 — 990 milj. rubli. Te sumy przeznaczono przeważnie na przebudowę i rozszerzenie istniejących przedsiębiorstw. Tak więc w r. 1925—26 poszło na to 85,5% ogólnej sumy inwestycji, a w r. 1926—27 — 77%; na budowę nowych zakładów wydano tym sposobem w pierwszym roku — 14,5%, a w następnym — 23% ogółu inwestycji. Taki podział inwestycji jest zupełnie naturalny, gdyż chodzi najpierw o wyzyskanie wszelkich istniejących możliwości poprzez przebudowę i rozszerzenie istniejących zakładów. Jednakże już teraz szybko wzrasta suma wydatków na budowę nowych przedsiębiorstw, które są oparte na zdobyczach techniki nowoczesnej i na dokładnem zbadaniu wszelkich warunków naturalnych, opałowych, surowcowych, transportowych itd., itd.

Z natury rzeczy przeważna część inwestycji odbywa się w przemyśle ciężkim, w tych gałęziach przemysłu, które wytwarzają środki produkcji, podczas, gdy gałęzie, produkujące przedmioty powszechnego użytku, otrzymują na budownictwo znacznie mniej. Tak więc w r. 1925—26 z 811 milj. rubli około 518 milj. rubli skierowano na przemysł ciężki, zaś ok. 293 milj. rubli na przemysł lekki. W r. 1926—27 z ogólnej sumy 990 milj. rubli — 724 milj. rubli otrzymał przemysł ciężki, zaś 266 milj. rubli — lekki. Jest to związane przedewszystkiem z niskim jeszcze poziomem wielkiego przemysłu ciężkiego, zwłaszcza górniczego-hutniczego i metalowego oraz z tem, że

jego rozwój i przebudowa wymagają olbrzymiego nakładu środków.

Te olbrzymie sumy, obrócone na rozwój przemysłu, czerpane są z najrozmaitszych źródeł (patrz niżej str. 126), przede wszystkim jednak z zysków przemysłowych. Do r. 1922—1923 przemysł radziecki pracował ze stratami; co więcej, wobec niewielkich sum, które mogły być przeznaczone na amortyzację, „przejadał” swój kapitał zakładowy. Obraz zmienia się w r. 1922—23. Ogólne podniesienie się gospodarki ZSRR, wzrost wydajności pracy, wyniki prac organizacyjnych i przygotowawczych w przemyśle w roku poprzednim, zdobyte doświadczenie — wszystko to sprawiło, że w tym roku przemysł zamiast strat zaczyna dawać zyski i odkładać poważniejsze sumy na amortyzację. Oto wyniki finansowe wielkiego przemysłu państwowego w ciągu ostatnich pięciu lat:

	W milionach rubli					Ogółem w ciągu 5 lat
	1922/23	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27	
Zyski	146	214	521	676	696	2253
Straty	50	84	63	66	41	304
Czysty zysk	96	130	458	610	655	1949
Amortyzacja	145	170	277	360	420	1372
Ogółem zyski i amortyzac.	241	300	735	970	1075	3321

Niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe jeszcze przynoszą straty. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o niektóre zakłady wielkiego przemysłu metalowego. Państwo radzieckie, nie kierując się wyłącznie dążeniem do zysków, które nie są dla niego jedynym celem, jak dla kapitalisty prywatnego, utrzymuje te zakłady w ruchu, ponieważ niezbędne są dla rozwoju całokształtu gospodarki i ponieważ po przeprowadzeniu rekonstrukcji zakłady te zaczną pracować z zyskiem. Naogół jednak zyski przemysłu radzieckiego są bardzo znaczne i stanowią najważniejsze źródło finansowania dalszego rozwoju przemysłowego. W najbliższej przyszłości wszystkie inne źródła

finansowania (skarb państwa, banki itp.) wobec wzrostu rozmiarów własnych zasobów przemysłowych — odejdą na plan dalszy.

Z tych względów zagadnienie zysków przemysłowych ma dla państwa radzieckiego olbrzymie znaczenie. Im większe są zyski, tem większe są środki, które mogą być przeznaczone na dalsze budownictwo przemysłowe, a przez to na dalszy rozwój gospodarczy kraju. Powiększenie zysków może być osiągnięte albo przez podniesienie cen wyrobów, albo też przez obniżenie kosztów produkcji. Pierwsza droga byłaby zasadniczo sprzeczna z polityką ekonomiczną proletariatu, który musi dążyć do jaknajszerszego zaspokojenia potrzeb ludności pracującej i podniesienia jej poziomu życiowego, do jaknajściślejszego zespolenia szerokich warstw ludności pracującej miasta i wsi. Polityka wysokich cen przemysłowych krzyżowałaby te zasadnicze dążenie władzy proletarjackiej, musiałaby w konsekwencji podważyć podstawy jej istnienia (o cenach p. niżej str. 147 i nast.). Pozostaje tedy druga droga — obniżenia kosztów produkcji. Proletariat radziecki jednak, prowadząc wytężoną walkę o obniżenie kosztów produkcji, stanowczo przeciwdziała, aby to obniżenie było dokonywane kosztem robotników, zredukowania płac, pozbawienia świadczeń, zawarowanych w umowach zbiorowych (patrz. niżej str. 99) itd. Przeciwnie, dobrobyt robotników musi być i jest istotnie systematycznie podnoszony. Jest to jedna z naczelných zasad polityki społeczno-ekonomicznej proletariatu radzieckiego. W tych warunkach obniżenie kosztów produkcji staje się potężną dźwignią postępu technicznego, gdyż może być osiągnięte przede wszystkim na drodze stosowania ulepszeń technicznych, reorganizacji procesów produkcji, racjonalizacji. Oczywiście, że zarazem zmusza ono do redukcji wszelkich zbędnych wydatków administracyjnych i kosztów handlowych, do jaknajbardziej oszczędnego gospodarowania.

Wielka waga, którą dla rozwoju gospodarczego ZSRR po-

siada sprawa obniżenia kosztów produkcji, tłómaczy wybitne znaczenie sprawy podniesienia wydajności pracy i racjonalizacji produkcji.

Widzieliśmy już, że wydajność pracy robotnika nieustannie wzrastała, przeciętnie o 10—11% w ciągu kilku lat ostatnich. Obecnie wydajność pracy przekracza poziom przedwojenny pomimo wprowadzenia 8-godz. dnia roboczego (wobec 10-godzinnego w Rosji carskiej) i pomimo, że przeciętny czas pracy robotników ZSRR wynosił w r. 1926—27 — 7,4 godzin dziennie. Dalsze podniesienie wydajności pracy jest uzależnione od wprowadzenia nowych maszyn i nowej organizacji fabrycznej oraz od podniesienia kwalifikacji robotników. Intensywna przebudowa przemysłu w ciągu ostatnich dwóch lat stanowi warunek konieczny podniesienia wydajności pracy a zarazem daje gwarancje, że postęp w tej dziedzinie będzie się i nadal odbywał.

Inwestycje przemysłowe są też przesłanką racjonalizacji produkcji. Dopiero przebudowa aparatu wytwórczego daje możliwość istotnej racjonalizacji pracy. Już doświadczenie dwóch lat ostatnich dobitnie o tem świadczy. Mechanizacja kopalń węgla, która jest dopiero na początku swego rozwoju, już dała pokaźny efekt wytwórczy. To samo dotyczy wydobywania ropy naftowej i produkcji w całym szeregu gałęzi przemysłu (przemysł szklany, papierniczy itd.). Wprowadzenie nowych maszyn wraz z reorganizacją pracy doprowadziło do podniesienia wydajności pracy (idącego w parze z wzrostem płacy — patrz str. 101). Tak np. w zakładach tkackich prawie połowa wszystkich warsztatów jest obsługiwana przez robotników, pracujących jednocześnie przy 3—4 warsztatach. Olbrzymie znaczenie posiada, oczywiście, specjalizacja zakładów, jako podstawa produkcji masowej, która w warunkach wielkiej centralizacji przemysłu radzieckiego łatwiej może być urzeczywistniona, aniżeli gdziekolwiekbądź indziej. W dziedzinie standaryzacji, t. zn. sprowadzenia wielkiej ilości rodzajów wyrobów

do pewnych nielicznych, określonych typów, również osiągnięto poważne wyniki. Tak np. w tkackim przemyśle bawełnianym liczbę rodzajów tkanin zredukowano z 2.626 do 1.087, w przemyśle metalurgicznym — liczbę profilów żelaza walcowanego ze 151 do 45, w produkcji maszyn rolniczych liczbę 122 typów młócarń — 11, pługów z 172 do 10 itd. Nie zatrzymujemy się na innych kwestjach praktycznych racjonalizacji, na ulepszeniu surowców, na mechanizacji transportu wewnątrz zakładów przemysłowych, na racjonalnym planowaniu gmachów fabrycznych i wydziałów itp.

O „racjonalizacji” przemysłu mówi się obecnie dużo nie tylko w ZSRR, ale i w krajach kapitalistycznych. I dlatego nasuwa się pytanie, czy słowo to, „racjonalizacja” — znaczy tu i tam jedno i to samo?

Istnieje podstawowa różnica między racjonalizacją kapitalistyczną, przeprowadzaną przez kapitalistów i w interesie kapitalistów, a racjonalizacją socjalistyczną, przeprowadzaną przez proletariąt radziecki w interesie ogółu ludności pracującej.

W ZSRR racjonalizacja odbywa się w warunkach wzrostu produkcji, wzrostu popytu, rozbudowy przemysłu. Towarzyzy jej wciąganie nowych mas robotników do fabryk. W Europie racjonalizację przeprowadza kapitał w epoce przewlekłego kryzysu, wścieklej konkurencji o rynki zbytu, w warunkach bardzo powolnego wzrostu lub zastoju produkcji, towarzyszy jej zwalnianie zbędnych robotników, wzrost bezrobocia. W ZSRR od 8-godzinnego dnia pracy przechodzi się do 7-godzinnego. W Europie przedłużenie dnia pracy jest jedną z części składowych „racjonalizacji”. W ZSRR racjonalizacja prowadzi do obniżenia cen przy jednoczesnym podnoszeniu płacy zarobkowej, innemi słowy, racjonalizacja przynosi korzyść całej ludności pracującej. W Europie racjonalizacji towarzyszy spadek płacy roboczej lub w najlepszym razie jej stabilizacja na poprzednim poziomie. Spadek zaś kosztów pro-

dukcji w małym tylko stopniu znajduje wyraz w obniżeniu cen: lwia część idzie na zwiększenie zysków karteli i trustów, ustanawiający monopolowe ceny.

Nic więc dziwnego, że proletariąt w krajach kapitalistycznych jest wrogiem racjonalizacji kapitalistycznej, podczas gdy proletariąt ZSRR traktuje racjonalizację socjalistyczną, jako swe programowe zadanie.

Racjonalizacja przemysłu odbywa się w ZSRR przy najczynniejszym udziale mas pracujących. Organy związków zawodowych — komitety fabryczne, urządzone we wszystkich zakładach „narady do spraw produkcji“ z najszerszym udziałem robotników i personelu technicznego, wreszcie specjalne „komisje kontrolujące“ — w bardzo szerokim stopniu przyczyniły się do wprowadzenia szeregu ulepszeń technicznych i organizacyjnych. Uczestnicy „narađ do spraw produkcji“, dokładnie obznajmieni ze szczegółami pracy w danym zakładzie, wysuwają wnioski w sprawie ulepszeń, obszernie je omawiają, polecają przeprowadzenie wielu z pośród nich administracji fabrycznej¹. „Komisje kontrolujące“, składające się z najczynniejszych, najbardziej doświadczonych robotników, mają na celu badanie możliwości racjonalizacji i reorganizacji całej pracy w zakładzie. Wprowadzone tytułem próby w kilkudziesięciu zakładach, komisje te dały dobre wyniki i są dziś organizowane w licznych większych fabrykach i zakładach przemysłowych.

Jakkolwiek jeszcze niedostateczne, wyniki racjonalizacji produkcji są już dziś dosyć znaczne i wraz z podniesieniem wydajności pracy i wprowadzeniem jaknajdalej idących oszczędności w gospodarowaniu surowcami i opałem oraz w dziedzi-

¹ Te narady mają m. in. wielkie znaczenie dla podniesienia kwalifikacji ogółu robotników; prowadzą one w wielu wypadkach do powierzania robotnikom mniej lub bardziej odpowiedzialnych stanowisk w administracji fabrycznej, aż do stanowiska »czerwonego dyrektora« włącznie. W ciągu 1926 r. w przemyśle leningrodzkim 2.000 uczestników tych narađ przeniesiono na stanowiska administracyjne.

nie wydatków administracyjnych, są poważnym czynnikiem wzrostu produkcji i obniżenia jej kosztów. Jeśli dotąd wyniki cyfrowe w tej ostatniej dziedzinie nie są zbyt wielkie, jakkolwiek w niektórych gałęziach już teraz osiągnięto pokaźne wyniki, pochodzi to stąd, że w dziedzinie zamiany starych maszyn i urządzeń fabrycznych przez nowe, podniesienia kwalifikacji robotników itp., przemysł radziecki stawia dopiero pierwsze kroki. Skutki pracy racjonalizatorskiej, bardzo żmudnej i drobiazgowej, ujawnią się dopiero po pewnym czasie. Wówczas obniżenie kosztów produkcji będzie jednym z najpoważniejszych źródeł wzrostu zysków przemysłowych, a przez to wzrostu środków, obracanych na cele dalszego rozwoju aparatu wytwórczego Republiki Rad.

Mówiliśmy dotąd głównie o wielkim przemyśle państwowym, ponieważ w ogólnym aparacie wytwórczym ZSRR zajmuje on miejsce naczelne i ponieważ z drugiej strony jest podstawową dźwignią przebudowy społecznej kraju. Przemysł ten, składający się z fabryk znacjonalizowanych, stanowiących własność państwa, jest „konsekwentnie socjalistycznym” (Lenin). Ze względu na to, że jest własnością państwa proletariackiego, robotnik jest zarazem — jako członek klasy robotniczej — współwłaścicielem przemysłu państwowego. Stąd wynika, że praca w wielkim przemyśle państwowym nie rodzi przeciwieństw społecznych, klasowych. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że na tle pracy w przemyśle państwowym powstaje nie stosunek pomiędzy robotnikiem a przedsiębiorcą, lecz stosunek między robotnikiem, jako jednostką, a klasą robotniczą, jako całością. Oczywiście, w tych warunkach odpada pojęcie wyzysku, gdyż robotnicy, oddając państwu część wyników swej pracy, oddają produkt dodatkowy swej własnej klasie (a nie kapitalistom), klasie, posiadającej władzę państwową i przeznaczającej ten produkt dodatkowy na rzecz dalszego rozwoju gospodarczego i społecznego, na podniesienie dobrobytu mas pracujących, na budowę nowego ustroju społecznego.

Obok socjalistycznego przemysłu państwowego istnieje w ZSRR inna jeszcze forma przemysłu uspołecznionego, mianowicie przemysł spółdzielczy. Tu odróżniać należy zakłady, stanowiące własność spółek wytwórczych, w których pracują członkowie spółki, niekiedy wraz z robotnikami najemnymi (najwyżej 20% ogółu pracujących w zakładzie) oraz zakłady, należące do stowarzyszeń lub związków stowarzyszeń spółdzielczych, poświęconych głównie innym gałęziom życia gospodarczego, np. handlowi; tak więc Związek Spółdzielni Spożywczych („Centrosojuz“) posiada cały szereg zakładów z dziedziny przemysłu spożywczego, skórzanego, włókienniczego, drukarskiego itd. Charakter społeczny przemysłu spółdzielczego nie różni się od charakteru przemysłu państwowego: i tu mamy do czynienia z przemysłem socjalistycznym.

Pozatem wymienić należy przemysł państwowo-kapitalistyczny, w którym poszczególne zakłady znacjonalizowane są wydzierżawione przedsiębiorcom prywatnym, obcym lub krajowym. Większe znaczenie w tej grupie posiadają przedsiębiorstwa, prowadzone przez kapitalistów obcych na podstawie udzielonych im przez państwo koncesyj. Wprowadzenie systemu koncesji miało na celu przyciągnięcie kapitału zagranicznego i wyzyskanie go dla rozwoju sił wytwórczych ZSRR w tych dziedzinach produkcji, które wymagają wielkiego nakładu kapitałów lub odznaczają się specyficznymi warunkami. Z większych koncesyj należy wymienić — amerykańską Harimana w dziedzinie wydobywania rud manganu (na Kaukazie), angielską, eksploatującą kopalnię złota i niektórych innych metali (nad rzeką Leną na Syberji), japońską, eksploatującą wielkie obszary leśne (na Dalekim Wschodzie) itd. Udział przemysłu koncesjonowanego w produkcji całego przemysłu ZSRR jest wprost znikomy, nie sięgając nawet 1%. Ogólna polityka kapitału wobec państwa robotniczego ujawnia się oczywiście i w tej dziedzinie. W zakładach koncesjonowanych albo wydzierżawionych kapitalistom prywatnym (do tej kategorii na-

leżą prawie wyłącznie drobniejsze przedsiębiorstwa)¹, stosunek społeczny robotnika do przedsiębiorców jest podobny do stosunku na Zachodzie, z tą oczywiście, ogromną różnicą, że na straży interesów robotnika stoi państwo proletarjackie. Stąd wynikają specjalne zadania państwa w dziedzinie ochrony pracy w tych zakładach, jak również specjalne zadania związków zawodowych (patrz niżej str. 94).

Dalej w ZSRR istnieje przemysł prywatno-kapitalistyczny, stanowiący własność oddzielnych przedsiębiorców lub prywatnych spółek akcyjnych. W tej dziedzinie mamy do czynienia prawie wyłącznie z drobnymi przedsiębiorstwami, które działają pod ogólną kontrolą państwa, zarówno w dziedzinie produkcji, jak i warunków pracy.

Wreszcie jako ostatnią kategorię przemysłu wymienić należy rzemiosło. Wedle statystyki urzędowej liczba rzemieślników samodzielnych wynosiła w r. 1927 — 2.713 tys. Z tego olbrzymia większość mieszka na wsi (ok. 75%); i z nich część zajmuje się wyłącznie rzemiosłem, część zaś — rzemiosłem obok rolnictwa. ZSRR posiada szereg okręgów, których ludność z dawien dawna uprawia przemysł domowy, t. zw. „kustarny“ — metalowy (drobne wyroby) w dorzeczu Wołgi i Oki, garncarstwo — na Ukrainie Północnej, drzewny — na północy i wschodzie Związku, tkacki — w najrozmaitszych okręgach i wiele innych. Wskazywaliśmy już, że rzemiosło i przemysł domowy najprędzej się odbudowały po upadku, który nastąpił w okresie komunizmu wojennego. Obecna polityka państwa radzieckiego polega na popieraniu tego działu przemysłu, ponieważ produkcja wielkiego przemysłu państwowego nie może jeszcze zaspokoić potrzeb ludności i ponieważ z drugiej strony

¹ Z ogólnej liczby zakładów wydzierżawionych kapitalistom prywatnym albo stanowiących ich własność ok. 95% stanowią zakłady, zatrudniające do 10 robotników. Mamy więc tu do czynienia z drobnym przemysłem. Około $\frac{3}{4}$ ogólnej liczby zakładów. prowadzonych przez kapitał prywatny, stanowi własność państwa.

rzemiosło i przemysł domowy pochłaniają część siły roboczej, zbędnej w rolnictwie, łagodząc w ten sposób skutki przeludnienia wsi. Jednocześnie dąży ona do zorganizowania tych drobnych wytwórców i wciągnięcia ich do ogólnego systemu gospodarki radzieckiej, kierowanej bezpośrednio przez proletarijat. Celom tym służy spółdzielczość wytwórcza, która w r. 1927 liczyła przeszło 600 tysięcy członków, zorganizowanych w 13.000 spółek. Z tej liczby zorganizowanych rzemieślników przeszło połowa należy do Wszechzwiązkowego Zjednoczenia Spółek Wytwórczych. Spółki te zajmują się zaopatrywaniem swych członków w surowce, sprzedają na ich rachunek wyrobów gotowych, podniesieniem kwalifikacji fachowej swych członków, wreszcie organizacją wspólnych warsztatów, stosujących silniki, albo prąd elektryczny. W bardzo wielu wypadkach poszczególne zakłady państwowe zawierają umowy ze związkami spółek wytwórczych, zobowiązując się dostarczać im półwyrobów lub nabywać od nich wyroby gotowe. W ten sposób usuwa się pośrednictwo prywatne i mocno się zespala drobne rzemiosło z ogólnym systemem gospodarczym proletariatu. Naogół polityka radziecka w stosunku do rzemieślników opiera się na tych samych zasadach, co polityka względem drobnych wytwórców rolnych — chłopów. Jednakowe zasady wskazane są w szczególności w stosunku do wiejskiego przemysłu domowego, który daje 70% produkcji rzemiosła i przemysłu domowego.

Specjalne zadanie państwa robotniczego polega na zwalczaniu kapitału prywatnego, dość mocno jeszcze gnieźdzącego się w rzemiośle. Pragnąc wykorzystać ulgi, udzielane spółdzielniom, kapitaliści organizują nieraz przedsiębiorstwa pod maską spółdzielni. Pod względem formalnym pracujący w nich rzemieślnicy są udziałowcami, faktycznie zaś są oni robotnikami najemnymi, wyzyskiwanymi przez kapitalistę. Wobec tego, że te pseudo-spółdzielnie nie należą do Zjednoczenia Spółek Wytwórczych, demaskowanie istotnej roli kapitalisty jest

bardzo trudne. Walka z temi pseudo-spółdzielniami jest szczególnie utrudniona wskutek niskiego jeszcze poziomu kulturalnego chałupników. Obok tego jest jeszcze dość rozpowszechniony t. zw. „system domowy przemysłu kapitalistycznego“, polegający na tem, że chałupnik pracuje na przedsiębiorcę prywatnego z materiałami surowymi lub półwyrobami, dostarczonymi przez tego ostatniego. Tacy chałupnicy są prawie bezbronni wobec wyzysku, gdyż jako formalnie samodzielni nie należą do związków zawodowych i nie korzystają z obrony Kodeksu Pracy. Gnieźdzący się w rzemiośle kapitał prywatny dąży nieraz do utworzenia wykończonego systemu, łączącego chłopą — wytwórcę surowców ze spożywcą miejskim lub wiejskim. Ogniwami tego łańcucha są: Chłop (przeważnie kułak), produkujący surowce, chałupnik przerabiający je, kupiec prywatny, sprzedający gotowe wyroby. Duszą i kierownikiem tego systemu jest oczywiście zamaskowany fabrykant, występujący w skromnej pozornie roli pośrednika handlowego.

Walka z działalnością kapitału prywatnego w rzemiośle — w tej lub innej formie — polega przedewszystkiem na organizowaniu drobnego rzemiosła, popieraniu go na drodze kredytowej i wszelkiej innej, na związywaniu go z państwem lub spółdzielczym przemysłem i handlem.

Jaki jest udział poszczególnych tych grup w ogólnej produkcji przemysłowej ZSRR? Jeśli chodzi o większy przemysł, to przemysł państwowy dał w r. 1926—27 — 90,8%, spółdzielczy — 6,7%, a prywatny zaledwie 2,5% ogólnej produkcji rocznej, wobec 89,4%, 6,3% i 4,3% w r. 1924—25. Inaczej mówiąc, udział kapitału w produkcji wielko-przemysłowej nieustannie spada, podczas gdy udział państwa i spółdzielczości wciąż wzrasta. Na szczególną uwagę zasługuje szybki wzrost produkcji spółdzielczej, świadczący w pierwszym rzędzie o postępach w dziedzinie organizacji i uspołecznienia rzemiosła. Wartość produkcji przemysłu państwowego wzrosła z 3.537 milj. w r. 1924—25 do 6.033 milj. w r. 1926—27, przemysłu spółdziel-

czego podniosła się z 251 milj. do 450 milionów, podczas, gdy wartość produkcji przemysłu prywatnego pozostała niezmiennie na poziomie 169 milionów.

Wzrost roli przemysłu socjalistycznego i spadek kapitalistycznego potwierdzają również dane, dotyczące liczby robotników, zatrudnionych w poszczególnych kategoriach przemysłu (w % do ogółu):

	1924/25	1926/27
Przemysł państwowy	93,9	93,9
„ spółdzielczy	3,9	4,2
„ społeczniony (razem)	97,8	98,1
„ prywatny (zakłady kapitalistów krajowych i koncesjonowanych zagraniczn.	2,2	1,9

Olbrzymia przewaga przemysłu uspołecznionego (państwowego i spółdzielczego) jest niewątpliwa również wobec drobnej produkcji rzemieślniczej i domowej. Wartość tej produkcji wzrosła z 754 milj. rubli w r. 1924—25 do 937 milj. rubli w r. 1926—27, podczas gdy wartość produkcji przemysłu uspołecznionego (wielkiego i drobnego) podniosła się z 3.788 milj. w r. 1924—25 do 6.483 milj. w r. 1926—27.

W ten sposób proletarijat, bezpośrednio kierujący wielkim przemysłem radzieckim, gromadzi naokoło siebie i organizuje drobnych wytwórców, rzemieślników i chałupników i coraz bardziej wypiera produkcję prywatno-kapitalistyczną. Zdobywając tą drogą coraz szersze wpływy na pozostałe gałęzie życia gospodarczego i coraz lepiej niemi kierując, wkroczył on na drogę radykalnej przebudowy gospodarczej i budowy podwalin nowego ustroju społecznego.

3. Transport i komunikacja.

Odbudowa transportu była połączona z większymi jeszcze bodaj trudnościami, aniżeli odbudowa przemysłu. Stąd też okres odbudowy transportu zakończył się znacznie później. Wojna imperialistyczna i domowa postawiła wobec transportu,

w pierwszym rządzie kolejowego, olbrzymie zadania. Przerzucanie z frontu na front wielomiljonowych armij i olbrzymich zapasów wojennych przyczyniło się do szybkiego zużycia torów i taboru kolejowego. Jednocześnie, ze względu na brak niezbędnych środków inwestycyjnych w transport, zamiana zużytych urządzeń przez nowe ustały całkowicie. Ku początkowi NEP'u znacjonalizowane koleje znalazły się w okropnym stanie. Zburzone mosty, zdjęte szyny, cmentarzyska lokomotyw i wagonów — oto obraz kolei w r. 1920—21; przewóz ładunków spadł do 30% stanu przedwojennego. W tym roku ZSRR znalazł się wobec perspektywy zamknięcia części sieci kolejowej. Niemniejsze spustoszenia panowały i w innych również gałęziach transportu — rzecznym, morskim, kołowym. Liczne statki morskie i rzeczne były zatopione. Bardzo znaczna część handlowej floty morskiej znalazła się w rękach kontrrewolucjonistów albo państw kapitalistycznych i już nie powróciła do ZSRR. Podczas gdy w r. 1914 morska flota handlowa liczyła 842 statki pojemności 704 tys. tonn, w r. 1922 liczonezaledwie 258 statków pojemnością 197 tys. tonn; z 4.757 statków rzecznych pozostało w r. 1924 — 3.323. Nieodnawiane urządzenia portowe ulegały ciągłemu niszczeniu, nieregulowane przez długie lata rzeki i kanały znalazły się w stanie, nieomal uniemożliwiającym żeglugę. Wielkie też były spustoszenia dróg kołowych, które conajmniej w ciągu 10 lat nie były naprawiane i odnawiane.

Przełom w życiu transportu nastąpił dopiero w r. 1923—24, gdy w związku z ogólnym podniesieniem się życia gospodarczego ZSRR, a zwłaszcza w związku z szybkim wzrostem obrotu towarowego ładunki kolejowe stanowią już 51% stanu przedwojennego. Odtąd zaczyna się szybki rozwój działalności kolei, aż w r. 1926—27 waga ładunków kolejowych dosięgła 103% przedwojennej, a praca kolei, wyrażona w tonnokilometrach (ilość przewiezionych tonn ładunków, pomnożona przez odległość przewozu), która już w r. 1925—26 przekro-

czyła poziom przedwojenny, doszła w ostatnim roku dziesięciolecia do 126,3% przedwojennej. Jednocześnie odbudowywano tabor kolejowy, zarówno za pomocą reperacji lokomotyw i wagonów, jak też budowy nowych. Przytem budowano lokomotywy nowego typu — cięższe i silniejsze, aniżeli przed wojną, co przyczyniło się do podniesienia intensywności pracy kolei; podczas gdy w r. 1913 przeciętny skład pociągu towarowego stanowił 78,8 osi, w r. 1926—27 skład ten podniósł się do 94,3 osi, średni zaś ładunek pociągu towarowego wzrósł w tymże czasie z 18 tys. pudów do 24 tys. pudów (czyli 300 do 400 tonn), przeciętny ładunek na jedną oś wagonu zwiększył się z 3,9 tonn do 4,4 tonn. W związku z tem zaczyna się polepszać sytuacja finansowa transportu. Już w r. 1923—24 przewyżka wpływów kolejowych nad wydatkami eksploatacyjnymi stanowiła 39 milj. rubli. Suma ta, oczywiście, była zupełnie niewystarczająca dla normalnej amortyzacji urządzeń kolejowych; podczas gdy w tym okresie przemysł mógł już odnawiać i powiększać swój kapitał zakładowy, koleje jeszcze go „przejadały“. Czysty dochód kolei szybko wzrasta, stanowiąc w r. 1926—27 — 220 milj. rubli; z tego część idzie na pokrycie niedoboru w innych gałęziach transportu, część pokrywa wydatki, związane z odnowieniem urządzeń kolejowych, reszta zaś idzie na budowę nowych kolei. Oczywiście, własne dochody kolei są jeszcze niewystarczające dla pokrycia wielkich wydatków, związanych z nowym budownictwem kolejowym. Stąd budżet państwowy jest zmuszony przeznaczać rok rocznie na te cele poważne sumy.

Pomimo zwrócenia głównej uwagi na odbudowę przemysłu, pomimo braku środków, nowe budownictwo kolejowe poczyniło podczas rewolucji pewne postępy. Cała sieć kolejowa Rosji stanowiła w r. 1913 (w obecnych granicach ZSRR) 58.162 kilometry. Wojna imperjalistyczna, niszcząc system kolejowy, pobudziła jednak zarazem do nowego budownictwa kolei (strategicznych) tak, iż w r. 1923—24 sieć wynosiła 73.258 km.

W tym właśnie roku zaczyna się na nowo budownictwo kolejowe, które polegało przedewszystkiem na wykończeniu budowy kolei, rozpoczętych jeszcze przed rewolucją. Tak więc ukończono kolej Murmańską, łączącą Leningród z niezamarzającym portem nad oceanem Lodowatym, Niżnij Nowogród—Kotielnicz, łączącą Wołgę z Uralem i cały szereg innych drobniejszych. Ogółem w ciągu 4-ch lat ostatnich wybudowano 3.351 klm. kolei. W r. 1926—27 rozpoczyna się budowa zupełnie nowych linii kolejowych. Tu trzeba w pierwszym rzędzie wymienić wielką kolej Syberyjsko-Środkowo-Azjatycką o długości 1.400 km. Kolej ta będzie posiadała olbrzymie znaczenie gospodarcze i kulturalne. Przetnie ona w części zupełnie jeszcze dziewicze obszary o żyznych gruntach ornych i pastwiskach i o znacznych bogactwach kopalnych, które częściowo dopiero są zbadane. Na tych obszarach kolej odegra rolę pionierską, umożliwiając ich kolonizację i w ten sposób przyczyniając się do zmniejszenia przeludnienia wsi w europejskiej części ZSRR. Przebiegając w niewielkiej względnie odległości od granicy Chin Zachodnich, ułatwi ona i ożywi handel z tym krajem, który może wywozić w znacznych ilościach wełnę, skóry i inne surowce pochodzenia zwierzęcego. Największe jednak znaczenie tej kolei polega na jej roli w rozwoju dwóch niezmiernie ważnych pod względem gospodarczym części ZSRR — Azji Środkowej (Republiki Związkowe — Uzbekistan i Turkmenistan oraz Republika Autonomiczna Kazakstan, wchodząca w skład RSFSR) i Syberji Południowo-Zachodniej. Podstawą gospodarczą Azji Środkowej jest jak wiadomo uprawa bawełny. Przesłankę zaś wzrostu uprawy stanowi — obok irygacji i planowej gospodarki wodnej — zaopatrywanie ludności w tanie zboże w dostatecznych dla zaspokojenia jej potrzeb ilościach. W obawie przed brakiem zboża na przednówku, albo przed jego drożyzną chłop zamiast cały zdatny dla uprawy grunt przeznaczyć pod bawełnę, zasiewa go częściowo pszenicą. Jakkolwiek uprawa pszenicy jest mniej

korzystna niż bawełny, chłop nie może z niej zrezygnować, bo nie może narażać się na ryzyko braku zboża. Istotnie, na środkowo-azjatyckim rynku zbożowym nieraz zachodzą okresy naprężenia, bo zboże tam przychodzi z wielkiej odległości — z nad Uralu albo Wołgi, co bardzo podnosi jego ceny (wysokie koszty transportu), i jest przewożone przez jedną jedyną koleję — Środkowo-Azjatycką — starą, budowaną głównie w celach imperjalistycznej polityki caratu, a nie w celach gospodarczych i bardzo przeciążoną. Tymczasem w mniejszej odległości znajduje się ogromny obszar rolniczy Syberji Południowo-Zachodniej, bardzo mało jeszcze wyzyskany. Pomimo niezwyczajnie korzystnych warunków naturalnych uprawy zboża (w pierwszym rzędzie pszenicy) okręg ten rozwija się względnie wolno z powodu braku kolei. Jakkolwiek odbywa się wywóz zboża do europejskiej części ZSRR, to jednak rozmiary tego wywozu są naogół niewielkie, bo kolej syberyjska nie może podołać przewozowi wielkich ilości zboża, z drugiej zaś strony koszty transportu są z konieczności (ze względu na oddalenie rynku) tak wysokie, że ceny zakupu zboża w tym okręgu muszą być niskie. Wszystko to wstrzymuje rozwój tego okręgu, intensyfikację rolnictwa, kolonizację. Wytworzyła się zupełnie paradoksalna sytuacja. Dwa sąsiednie, doskonale uzupełniające się obszary, nie mogą się rozwijać wskutek braku połączenia kolejowego: zboże z jednego z nich wywozi się na rynek, odległy o kilka tysięcy kilometrów, do drugiego zaś przywozi się z nie o wiele mniejszej odległości.

Jakkolwiek sytuacja taka istniała już przed rewolucją, carat nic nie uczynił dla jej naprawienia. Dopiero proletarijat, rozpoczynając budowę kolei Syberyjsko-Środkowo-Azjatyckiej, przystąpił do rozwiązywania jednego z najważniejszych zagadnień gospodarczych ZSRR. Budowa tej kolei, która ma być ukończona w r. 1930, nie tylko bowiem podniesie gospodarstwo obu okręgów, lecz zwiększając uprawę zboża i bawełny, spotęguje eksport zboża i zmniejszy import bawełny, przyczyni się więc

do polepszenia sytuacji ZSRR w dziedzinie handlu zagranicznego.

Obok kolei Środkowo-Azjatyckiej rozpoczęto budowę kilku mniejszych kolei, z których na wymienienie zasługuje linia, mająca połączyć zachodnio-syberyjskie zagłębie węglowe (Kuznieck) z wielkimi pokładami rudy żelaznej (w zagłębiu Telbes, również w Syberji Zachodniej).

W dziedzinie odbudowy transportu państwo radzieckie musiało z natury rzeczy główną uwagę zwrócić na koleje. Jednakże w ostatnich latach dziesięciolecia dość szybko zaczynają się odradzać i inne gałęzie transportu. Rozpoczyna się budowa nowych statków morskich, głównie przeznaczonych do eksportu produktów masowych (drzewo, zboże, nafta, produkty hodowlane itd.). W r. 1927 wykończono kilka wielkich statków, przeznaczonych do przewozu drzewa i zbudowanych w stocznich radzieckich. Odnowienie urządzeń portowych i wzrost handlu wewnętrznego przyczynił się do powiększenia pracy portów, która w r. 1926 dosięgła 16,8 milj. tonn (czyli 46% w stosunku do r. 1913) wobec 5,5 tonn w r. 1921. Co się tyczy transportu rzeczno, to przewóz stanowił w r. 1926 — 32,8 milj. tonn (68% w stosunku do r. 1913) wobec 11 milj. tonn w r. 1920. Wzrost ten był możliwy dzięki temu, że odnawiano stopniowo tabor rzeczny i doprowadzono do stanu spławności rzeki i kanały. W ostatnich czasach państwo radzieckie zaczyna zwracać pilną uwagę na rozwój i perspektywy transportu rzeczno, który w ZSRR ze względu na jego wielkie i głębokie rzeki posiada wielką przyszłość, jako naturalne uzupełnienie systemu kolejowego w dziedzinie przewozu ładunków masowych.

W najgorszym bodaj stanie znajdują się drogi kołowe, zniszczone podczas wojny i przez dłuższy czas zupełnie zaniedbane wskutek braku środków i konieczności wytężonej pracy na innych odcinkach frontu walki gospodarczej. W ostatnich czasach (począwszy od r. 1925—26) i tym drogom poświę-

cono wybitną uwagę, gdyż dalszy rozwój rolnictwa i zacieśnienie związków ekonomicznych wsi z miastem jest niemożliwe bez szybkiego rozwoju transportu lokalnego, bez wybudowania sieci szos i dróg gruntowych.

Zagadnienie rozwoju transportu wysuwa się dziś w ZSRR na jedno z naczelných miejsc. Rosja carska należała do najbardziej uwsteczniionych pod względem komunikacyjnym krajów, co było jedną z oznak, a zarazem przyczyn jej zacofania gospodarczego i kulturalnego. Państwo proletarjackie, dążące do szybkiego rozwoju sił wytwórczych i przebudowy całego systemu gospodarczo-ekonomicznego, musi traktować rozwój swego systemu transportowego jako kamień węgielny nowego gmachu społecznego.

Brak miejsca nie pozwala na dokładniejsze zobrazowanie rozwoju komunikacji pocztowej, telegraficznej itd. Ograniczymy się do przytoczenia najważniejszych danych, charakteryzujących stan tej gałęzi gospodarstwa. Stan przedwojenny w tej dziedzinie oddawna już został przekroczony. Przed wojną poczta obsługiwała prawie wyłącznie miasto i nie docierała do głębi wsi. Władza radziecka wiele zrobiła dla udostępnienia wsi korzystania z poczty i telegrafu. Liczba biur pocztowych (głównych i pomocniczych) wzrosła z 9.260 w r. 1913 do 14.500 w r. 1926, liczba skrzynek pocztowych z 25 tys. do 71 tys. Lecz, co najważniejsze, został wprowadzony instytut listonoszów wiejskich — pieszych i konnych — dostarczających i odbierających pocztę w określonych odstępach czasu. Takich listonoszy było w r. 1926 już 16 tys. Prócz tego zorganizowano ruchome poczty wiejskie, mające prawo wykonywania wszystkich operacyj pocztowych. W ten sposób liczba punktów zaludnionych, obsługiwanych przez pocztę wzrosła z 123 tys. w r. 1913 do 240 tys. w r. 1926. Liczba przesyłek pocztowych na 1 mieszkańca była w r. 1926 o 20% wyższa, niż przed wojną.

Długość linii telegraficznych wzrosła z 487 tys. klm. do

739 tys. klm., zaś międzymiastowych linii telefonicznych z 17,5 tys. klm. do 36,9 tys. klm. Liczba abonentów telefonów podniosła się z 87 tys. w r. 1913 do 181 tys. w r. 1926—27. Liczba radiostacji wzrosła przeszło czterokrotnie, wynosząc w początkach 1927 r. — 56 wobec 12 w r. 1913; w r. 1927 było w ZSRR 116 tys. zarejestrowanych radio-amatorów.

Pocztą, telegraf, telefon, radio przeniknęły do najdalszych zakątków ZSRR, stając się pionierami rozwoju kulturalnego olbrzymiego kraju i jego blisko 150-cio milionowej ludności.

4. *Praca.*

Przejsie do NEP'u, ogólne ożywienie życia gospodarczego, wzrost sił wytwórczych w pierwszym rządzie w przemyśle — wszystko to powstrzymało rozproszenie proletariatu, które się odbywało w dobie komunizmu wojennego, i stworzyło grunt dla mobilizacji, skupienia klasy robotniczej. W r. 1927 liczba robotników i pracowników najemnych stanowiła 10,5 milj. osób, z tego około 8,5 milj. należało do najemników, zatrudnionych we wszystkich gałęziach życia gospodarczego i społecznego poza rolnictwem. Wielki przemysł państwowy zatrudniał w r. 1927 około 2.650 tys. robotników i pracowników, zaś transport ok. 1.300 tys. Szybki rozwój gospodarczy ZSRR pociągał za sobą niemniej szybki wzrost liczebny klasy robotniczej. W ciągu 3-ch lat ogólna liczba najemników w ZSRR wzrosła o 25%, podczas gdy ogólny wzrost ludności stanowił ok. 4%. W ten sposób ciężar gatunkowy proletariatu w ZSRR bardzo znacznie wzrósł. To szybkie powiększenie się liczebne proletariatu pochodzi stąd, że rozwijały się wszystkie gałęzie produkcji i gospodarki państwowej, że znów podjęto w szerokim zakresie budownictwo przemysłowe, transportowe i mieszkaniowe, że dalej liczne żywioły proletariackie i półproletariackie wsi, które przed wojną udawały się na pracę sezonową do miasta, znów powróciły do pracy najemnej, że wreszcie proletaryzowała się pewna część żywiołów biedackich

wsi (patrz wyżej str. 58). Równolegle do wzrostu ciężaru gatunkowego klasy robotniczej wogóle, wzrastał i to w tempie jeszcze szybszym — ciężar gatunkowy proletariatu wielkoprzemysłowego; w ciągu tych dwóch lat wzrost ten stanowił około 30%.

W ten sposób NEP stworzył warunki konieczne dla przywrócenia proletariatowi możliwości spełnienia jego roli kierowniczej w życiu gospodarczym i społecznym ZSRR — stworzył podstawy mobilizacji i skupienia klasy robotniczej.

Jednocześnie, warunki, zrodzone przez NEP, postawiły na porządku dziennym nowe zadania w dziedzinie polityki robotniczej. Dopuszczając na pewnych warunkach i w pewnym zakresie kapitał prywatny do udziału w życiu gospodarczym ZSRR, państwo robotnicze musiało przedsięwziąć kroki w celu obrony praw i interesów najemników i możliwości stałego polepszania ich bytu. Ochrona państwowa pracy i interesów klasy robotniczej konieczna była jednak nie tylko wobec kapitału prywatnego, lecz również w pewnym stopniu, i rozumie się w formie odmiennej, wobec przedsiębiorstw (przemysłowych i wszelkich innych) państwowych. Przejście do kalkulacji handlowej, do płacy zarobkowej w formie pieniężnej, stawiając wobec przedsiębiorstw państwowych żądanie oszczędnego gospodarowania i rentowności (zysku), mogłoby w wielu wypadkach pociągnąć za sobą zaniedbanie z ich strony codziennych interesów robotniczych, gdyby proletariąt jednocześnie nie stworzył systemu obrony praw i interesów najemników.

Ta obrona jest prowadzona z dwóch niejako stron. Przede wszystkim — bezpośrednio przez specjalne organy państwowe (z Kom. Lud. Pracy na czele), dbające o ścisłe przestrzeganie przepisów tego bardzo rozwiniętego ustawodawstwa społecznego. Z drugiej zaś strony na straży interesów robotniczych stoją potężne związki zawodowe, rozwijające niezmiernie energiczną działalność we wszystkich dziedzinach, dotyczących pracy najemnej i jej bytu materialnego i kulturalnego.

go (obrona praw najemników, przestrzeganie ścisłego wykonywania przez instytucje państwowe norm ustawodawstwa społecznego, podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego klasy pracującej, współdziałanie w kierowaniu przemysłem i w budownictwie gospodarczym itd.).

Nie sposób dać tu wyczerpującego zobrazowania niezmiernie rozwiniętego i wszechstronnego ustawodawstwa społecznego ZSRR. Musimy z konieczności ograniczyć się do przytoczenia najważniejszych jedynie jego momentów. Wszystkie przepisy, dotyczące ochrony pracy, są zebrane w Kodeksie Pracy, nieustannie uzupełnianym i rozszerzanym. Na mocy tego Kodeksu zwierzchni nadzór nad wykonywaniem przepisów, dotyczących ochrony pracy jest sprawowany przez Komisarjat Ludowy Pracy ZSRR; jego organami są: Kom. Lud. Pracy w poszczególnych Republikach, wydziały pracy przy Egzekutywach gubernjalnych czy okręgowych Radach Robotniczych i Chłopskich, wreszcie inspektorzy pracy (w r. 1926 liczone w ZSRR około 1.900 inspektorów). Inspektorzy są mianowani z pośród kandydatów, przedstawianych przez związki zawodowe, i pracują pod ich kontrolą. Do najważniejszych obowiązków inspektorów pracy należy: kontrolowanie ogólnych warunków pracy (czas pracy, przerwy, urlopy, praca kobiet i nieletnich itd.), nadzór nad sanitarnymi warunkami pracy (wentylatory, kąpiele, specjalne ubranie robocze itp.), oraz nadzór nad bezpieczeństwem pracy pod względem technicznym (urządzenia ochronne przy maszynach, inspekcja kotłów, wind itd.). Wskazówki inspektorów są obowiązujące dla administracji fabrycznej; niewykonywanie ich powoduje pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej.

Revolucja wprowadziła 8-o godzinny dzień roboczy, jako maksymalny. Praca w warunkach specjalnie ciężkich albo szkodliwych dla zdrowia (rodzaje jej są ustalone przez Kom. Lud. Pracy), trwa 7—6 albo nawet tylko 4 godz. Praca pofajerantowa jest dopuszczalna jedynie w wyjątkowych wypadkach za

zgodą związku zawodowego. Co tydzień każdy robotnik korzysta z 42-godzinnego odpoczynku nieprzerwanego, raz na rok zaś z 2-tygodniowego urlopu płatnego. Praca nieletnich w wieku do lat 14 jest zakazana, do lat 16 zaś jest dozwolona w wyjątkowych wypadkach i nie dłużej niż 4 godziny dziennie. Młodociani robotnicy (do lat 18) pracują tylko 6 godzin dziennie i korzystają co roku z urlopu miesięcznego. Bardzo rozwinięta jest ochrona pracy kobiet. Do pracy ciężkiej lub wyjątkowo szkodliwej kobiety nie są dopuszczane; praca nocna dozwolona jest w nielicznych wypadkach, gdy wymagają tego wyjątkowe okoliczności. Kobiety otrzymują urlop płatny na 2 miesiące przed połogiem i 2 miesiące po połogu.

Specjalne instrukcje zawierają drobiazgowo przepisy, dotyczące sanitarnych warunków pracy. Jeszcze większe znaczenie, aniżeli te przepisy, posiada nieustanna kontrola, sprawowana przez inspektorów pracy i organy związkowe. Chodzi tu o czystość pomieszczenia fabrycznego, odpowiednie oświetlenie i temperaturę, o wentylację, specjalnie w tych gałęziach przemysłu, gdzie zagrażają szkodliwe lub trujące gazy, o mleko, jako antidotum na te gazy, o czystą wodę do picia, kąpiele, prysznice itd. Niezmiernie doniosłe znaczenie posiadają przepisy, dotyczące walki z nieszczęśliwymi wypadkami oraz działalność w tej dziedzinie organów państwowych i związkowych. Tu w szczególności wymienić należy wprowadzenie urządzeń ochronnych, nadzór nad stanem maszyn, narzędzi, aparatów i motorów, zaopatrywanie robotników w specjalne ubrania i środki ochronne (respiratory, okulary, rękawice), i oczywiście, organizacja pierwszej pomocy przy nieszczęśliwych wypadkach.

W przemyśle radzieckim ciągle są wprowadzane urządzenia, ulepszające warunki pracy i zmniejszające ilość nieszczęśliwych wypadków. Oto kilka przykładów. W fabryce bieliad w Jarosławiu nowe maszyny zmniejszyły o 80% ilość niezmiernie szkodliwego kurzu ołowianego. W fabrykach wyro-

bów porcelanowych i fajansowych zdołano znacznie obniżyć temperaturę w halach fabrycznych. W fabryce wyrobów mosiężnych w Moskwie wprowadzono urządzenia ochronne, wskutek których ilość nieszczęśliwych wypadków spadła z 1,62% w r. 1925 na 0,12% w r. 1927 itd. Postęp w tej dziedzinie jest, oczywiście, uzależniony w pierwszym rzędzie od wprowadzenia nowych maszyn, od postępu technicznego wogóle. Ale nie czekając na nowe maszyny i urządzenia fabryczne, przemysł wprowadza szereg ulepszeń specjalnych w dziedzinie ochrony pracy, wydając na te cele poważne sumy (w r. 1924—25 — 25 milj. rubli, w r. 1925—26 — 33 milj. rubli, 1926—27 — 45 milj. rubli). Nadto wydatki na specjalne ubrania, tłuszcze, mleko, mydło itd. stanowiły w r. 1924—25 — 20,1 milj. rubli, w r. 1925—26 — 27,9 milj. rubli, i w I-szem półroczu r. 1926—27 — 14,1 milj. rubli.

Olbrzymią rolę w dziedzinie zaspakajania najbardziej żywotnych interesów robotniczych i podniesienia poziomu życiowego odgrywają w ZSRR ubezpieczenia społeczne. Radziecki system ubezpieczeniowy oparty jest na przymusie ubezpieczenia i absolutnej bezpłatności dla ubezpieczonych. Ubezpieczenia społeczne zupełnie nie obciążają budżetu robotniczego. Środki organów ubezpieczeniowych składają się z wpłat ze strony przedsiębiorstw lub instytucyj w rozmiarach, które zależą od stopnia szkodliwości pracy i które wynoszą od 10 do 22% płacy zarobkowej. Robotnicy i pracownicy ubezpieczeni mają zapewnioną bezpłatną pomoc lekarską i lekarstwa. Otrzymują podczas choroby lub ciąży normalny zarobek, dostają wsparcia na porody i pogrzeby, zapomogi przy braku pracy itd., itd. Organy ubezpieczenia społecznego rozporządzają olbrzymiami sumami. W r. 1926—27 budżet Głównego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych stanowił przeszło 850 milj. rubli wobec 460 milj. rubli w r. 1924—25. Z tego wydano czasowo niezdolnym do pracy 215 milj. rubli, inwalidom — 158 milj., pozbawionym pracy — 67 milj. Znaczne wydatki

ponoszą instytucje ubezpieczeniowe w związku z utrzymaniem chorych w zakładach leczniczych i szpitalach, sanatorjach itd. (w r. 1926—27 — ok. 30 milj. rubli).

W dziedzinie pomocy lekarskiej duże znaczenie posiada działalność państwa i gmin. W ZSRR istnieją liczne bezpłatne (państwowe i gminne) ambulatorja, szpitale, zakłady położnicze, żłobki, „Domy Matki i Dziecka“; zorganizowana została pomoc lekarska w domu, bezpłatne zaopatrywanie w lekarstwa i protezy, wreszcie wprowadzono systematyczne badanie warunków mieszkaniowych i szerokie udzielanie porad w dziedzinie podniesienia poziomu higienicznego codziennego życia robotniczego. Specjalny dział pomocy lekarskiej stanowią sanatoria i domy wypoczynku, w których leczą się albo odpoczywają setki tysięcy robotników (w 1925—26 r. — 350 tys., w r. 1926—27 — 515 tys. osób).

Systematyczne polepszenie warunków sanitarnych, specjalnie w dzielnicach robotniczych, które za panowania burżuazji były zupełnie zaniedbane, a na które w dobie panowania proletariatu zwrócono baczną uwagę, ogromnie wpłynęło na zmniejszenie śmiertelności. Podczas gdy w r. 1913 w europejskiej części dzisiejszego ZSRR przypadało 28,3 zgonów na 1.000 mieszkańców, w r. 1926 stosunek ten wynosił — 19,5 na 1.000. Olbrzymia śmiertelność dzieci spadła prawie o połowę (1913 r. — 27,1%, 1926 r. — 17%). W wielkich miastach śmiertelność jest jeszcze niższa: tak więc w Moskwie wynosiła ona w r. 1926 — 13,8 na 1.000. Niezmiernie charakterystyczne dla zmian, które zaszły w ogólnych warunkach bytu mas pracujących są cyfry, dotyczące śmiertelności w poszczególnych dzielnicach wielkich miast i skupień robotniczych. Oto w Leningradzie w r. 1913 śmiertelność ogólna na przedmieściach była o 15,8%, śmiertelność zaś dzieci o 15,2% wyższa niż w śródmieściu. W r. 1926 różnica na niekorzyść przedmieść stanowiła zaledwie 4,4% i 3,9%. Te cyfry — to jaskrawe świa-

dectwo olbrzymiej zmiany w położeniu mas pracujących w okresie panowania proletariatu.

Skreślone warunki ogólne pracy i bytu robotników oczywiście radykalnie zmieniły położenie klasy robotniczej w ZSRR w porównaniu z okresem przedwojennym i stworzyły dla niej sytuację całkiem odmienną od tej, w której znajdują się robotnicy w innych krajach. Do wyzyskania tych warunków w celu systematycznego polepszenia położenia proletariatu w wysokim stopniu przyczyniła się działalność związków zawodowych¹. Co rok związki zawodowe zawierają umowy zbiorowe z poszczególnymi organizacjami przemysłowcami i handlowcami, z instytucjami państwowymi itd. Umowy te zawierają szczegółowe warunki pracy, wysokość płacy zarobkowej, normy jej obliczenia i wogóle obejmują całokształt stosunków robotników z danym przedsiębiorstwem. W razie zatargów, powstających na tle wykonywania umów, kwestje sporne są rozstrzygane przez specjalne komisje z udziałem stron zainteresowanych oraz przedstawiciela Kom. Lud. Pracy. Trzeba zaznaczyć, że strajki w zakładach państwowych są oczywiście dozwolone. Stanowią one jednak niezmiernie rzadki wypadek,

¹ W 1927 r. liczba zorganizowanych zawodowo robotników przekroczyła 10 milj. W niektórych zawodach zorganizowano prawie wszystkich robotników i pracowników. Do największych z pośród 23 radzieckich związków zawodowych należą: związek robotników rolnych i leśnych, pracowników handlowych i biurowych, transportowców, metalowców. Podstawy organizacyjne związków zawodowych ZSRR polegają na: 1) ogarnięciu przez poszczególne związki robotników wszelkich fachów, zatrudnionych w danej gałęzi przemysłu (związki przemysłowe) i 2) na zastosowaniu zasady centralizmu demokratycznego, tj. obieralności organów związkowych, a zarazem centralistycznym kierowaniu ich działalnością. Członkostwo związkowe jest dobrowolne. Związki zawodowe główną uwagę poświęcają dążeniu do polepszenia warunków pracy i płacy robotników, podniesienia ich poziomu kulturalnego oraz do współdziałania z instancjami, kierującymi państwowym przemysłem, handlem i t. d. w ich pracy nad rozwojem poszczególnych gałęzi gospodarczych. Najniższym organem związkowym są komitety fabryczne (względnie zakładowe), których działalność rozwija się w wymienionych trzech kierunkach (p. wyżej str. 95).

ponieważ wszelkie zatargi między robotnikami a przemysłem, będącym własnością proletariatu, są załatwiane na drodze rozjemczej. W stosunku do przedsiębiorstw prywatnych pozostają naturalnie w mocy wszelkie metody walki o polepszenie bytu robotniczego, aż do strajków włącznie.

Polepszenie warunków bytu klasy robotniczej szczególnie się uwydatnia w dziedzinie płacy zarobkowej i czasu pracy.

Równolegle do wzrostu sił wytwórczych odbywał się stały wzrost płac, przyczem dotyczy to nie nominalnej tylko, ale realnej płacy zarobkowej. W wielkim przemyśle stanowiła przeciętna realna płaca miesięczna w r. 1922—23 — 14,70 „rubli budżetowych“¹, w następnym podniosła się do 20,20 (137%), w 1924—25 stanowiła już 24,13 (164%), w r. 1925—26 — 27,67 (188%), wreszcie w pierwszym półroczu 1926—27 podniosła się do 29,60 (201%), inaczej mówiąc, w ciągu trzech i pół lat płaca zarobkowa wzrosła dwukrotnie. W trzecim kwartale 1926—27 r. przeciętna miesięczna płaca zarobkowa stanowiła 31,44 rubli mosk., przekraczając w ten sposób poziom przedwojenny o 3% (1913 r. — 30,49 mosk. rubli), a w czwartym — 34,90 czyli 111,3% w stosunku do roku 1913².

Faktycznie zarobki robotników są znacznie większe, gdyż wszelkie dodatki do płacy zarobkowej i wszelkie świadczenia bezpłatne stanowią bardzo poważne sumy. W żadnym kraju wydatki tego rodzaju nie wynoszą tyle, co w ZSRR. W r. 1925—26 wydatki przemysłu z tego tytułu stanowiły 456 milj.

¹ »Rubel budżetowy« — to taka liczba rubli złotych, która odpowiada siłe nabywczej 1 rubla przed wojną w stosunku do przedmiotów, wchodzących w skład budżetu rodziny robotniczej.

² W związku z wzrostem liczebnym klasy robotniczej i podniesieniem się płacy zarobkowej, powiększył się udział dochodu proletariatu w ogólnym dochodzie ludności ZSRR. Podczas, gdy w ciągu dwóch lat 1924/25 — 1926/27 dochód ludności wzrósł o 51,6%, dochód robotników podniósł się o 74,9%. W r. 1924/25 udział proletariatu stanowił 26,1%, zaś w 1926/27 r. — 32,5%.

rubli, co wynosi 32,8% w stosunku do sumy płac. Chodzi tu o bezpłatne i ulgowe mieszkania, o tani opał, opłacanie urlopów, o świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych, wydatki na kluby fabryczne, żłobki, wreszcie o koszty, związane ze specjalnem ubraniem dla robotników itd., itd. Wraz z temi dodatkami poziom płacy zarobkowej stanowił w r. 1927 przeciętnie około 115% poziomu przedwojennego, zaś w końcu 1927 r. jeszcze więcej.

Dane te wskazują na to, że wraz z odbudową życia gospodarczego i wzrostem produkcji podnosiła się również płaca zarobkowa. Oczywiście podstawą zarówno jednego, jak i drugiego musiał być wzrost wydajności pracy.

Oto jaki był rozwój płac i wydajności pracy:

R o k	W %/0 w stosunku do roku poprzedniego	
	Produkcja roczna jednego robotnika	Miesięczna realna płaca zarobkowa
1922/23	112,3	127,0
1923/24	114,2	130,7
1924/25	134,7	121,3
1925/26	111,4	113,5
1926/27 (9 miesięcy)	112,0	110,0

Tablica ta mówi o tem, że w ostatnich latach tempo wzrostu płac i wydajności pracy było bardzo zbliżone. Główną dźwignią wzrostu wydajności pracy jest wprowadzenie nowych maszyn i urządzeń fabrycznych oraz nowych metod organizacji pracy. Przytem odbywa się oczywiście intensyfikacja pracy robotników, jej skutki szkodliwe są jednak usuwane przez systematyczne skracanie czasu pracy, przez podnoszenie płac, umożliwiające coraz lepsze odżywianie itd., itd.

W dziedzinie płacy zarobkowej daje się zauważyć w ZSRR nie tylko ogólne podniesienie jej poziomu, ale też i wyrównywanie wysokości płac dla poszczególnych kategorii robotników. Tak więc, jeśli chodzi o płacę kobiet, to wbrew praktyce państw kapitalistycznych w ZSRR osiągnięto w wielu gałę-

ziach prawie jednakowy poziom płac dla kobiety i mężczyzny za tę samą pracę; np. w przemyśle włókienniczym robotnice zarabiają 94—97% zarobku mężczyzny, płaca kobiet w przemyśle konfekcyjnym wynosi 94%, tytuniowym — 84%, drukarskim — 82% płacy mężczyzn. Dalej, znacznie zmniejszyła się różnica między gorzej a lepiej płatnymi kategoriami robotników. Świadczy o tem następujące niezmiernie charakterystyczne zestawienie:

Zarabiała miesięcznie:

Do 30 rb. 30—50 rb. 50—70 rb. 70—100 rb. 100—150 rb. ponad 150 rb.

W %/o w stosunku do ogólnej liczby robotników przemysłowych

Marzec 1924	39,6	33,5	15,6	8,0	2,5	0,8
„ 1925	29,8	37,4	18,3	9,7	3,7	1,1
„ 1926	15,8	31,0	24,2	17,7	8,8	2,6
„ 1927	9,4	28,3	27,5	22,2	10,6	2,0

W związku z ogólnym wzrostem płacy zarobkowej szybko wzrasta liczba najlepiej płatnych robotników, ale jeszcze szybciej spada liczba najgorzej płatnych. Jednocześnie odbywa się wyrównywanie płac; w r. 1927 do grupy, pobierającej od 50—100 rubli miesięcznie, należało 49,7%, czyli połowa ogólnej liczby robotników, podczas gdy przed trzema laty tych robotników było zaledwie 23,6%. Inaczej mówiąc, podniesienie dobrobytu robotników odbywa się dziś bez porównania równomierniej, aniżeli przed laty, aniżeli przed wojną, gdy kosztem głodowych płac znacznej części proletariatu tworzone arystokrację robotniczą.

Wzrost dobrobytu klasy robotniczej zależy, po pierwsze, od podniesienia nominalnej płacy zarobkowej, które odbywa się nieustannie, i — po drugie, od zniżenia cen towarów, wchodzących w skład budżetu robotniczego. W związku z tem wzrasta budżet robotniczy, w którym poza wydatkami na środki żywnościowe zaczynają coraz poważniejsze miejsce zajmować wydatki wszelkich innych kategorij (odzież, potrzeby

kulturalne itd.), przytem wzrastają, oczywiście, normy spożycia żywności. Gdy przed wojną wydatki na żywność pochłaniały ok. 49% budżetu robotniczego, a w r. 1920 nawet 66% — to w r. 1926 stanowiły one już 45,6%. Robotnik zaczął spożywać więcej chleba białego (3,50 kg. miesięcznie na osobę w r. 1922 i 15,55 w r. 1926), mięsa (1,33 i 6,15), cukru (198,6% w stosunku do r. 1913), tłuszczów (330,3%) itd. Kaloryczność odżywiania robotnika stale wzrasta: wynosiła ona 3.445 kaloryj w lutym r. 1926, z czego 633 przypada na produkty zwierzęce, wobec 3.300 w r. 1913 (produkty zwierzęce 400 kaloryj).

Wszystkie te wyniki zostały osiągnięte przy jednoczesnem skróceniu dnia roboczego. Nadmienialiśmy już, że w ZSRR nie wolno pracować ponad 8 godzin dziennie i że w wielu gałęziach obowiązuje 6-godzinny dzień roboczy. Przeciętny dzień roboczy stanowił w r. 1927 — 7 godz. 20 minut wobec 7 godzin 30 minut w r. 1926, 7 godz. 48 min. w r. 1923, 8 godz. 45 min. w r. 1917 i 9 godz. 42 min. w r. 1913. Skrócony i stale zmniejszający się dzień roboczy, który w porównaniu z okresem przedwojennym jest zredukowany o 2 i pół godziny, nie tylko nie odbił się na wzroście wydajności pracy oraz poziomie płacy zarobkowej, lecz przeciwnie, stał się bodźcem do podniesienia wydajności, która z kolei umożliwiła wzrost płacy zarobkowej. Skrócony dzień roboczy dał klasie robotniczej ZSRR możność czynnego udziału w życiu społecznem, podniesienia swego poziomu kulturalnego i kwalifikacji fachowej, zachowania swej siły fizycznej i nerwowej. Dalszy kierunek rozwoju w tej dziedzinie został wskazany przez Manifest Listopadowy Centr. Kom. Wykonaw. ZSRR, zapowiadający wprowadzenie 7-godzinnego dnia roboczego, które ma być dokonane w ciągu najbliższego roku. Wynikając z całego rozwoju dotychczasowego w tej dziedzinie, krok ten świadczy nie tylko o polepszeniu położenia klasy robotniczej w ZSRR, lecz również o wyższości metod socjalistycznych gospodarki

nad kapitalistycznymi, metod, które przy zmniejszającym się czasie pracy zapewniły szybki rozwój ekonomiczny kraju.

Nie możemy się zatrzymać na wielu dziedzinach, mających doniosłe znaczenie dla podniesienia poziomu życiowego i kulturalnego klasy robotniczej: na szkolnictwie, ogólnem i fachowym, na specjalnych szkołach fabrycznych dla młodocianych robotników, na klubach, wykładach, odczytach itd., itd. W tej dziedzinie zarówno poszczególne zakłady przemysłowe, jak też państwowe i miejscowe rady robotnicze rozwinęły bardzo szeroką działalność i przeznaczają rok rocznie bardzo pokaźne fundusze.

Musimy poświęcić kilka uwag obecnemu stanowi kwestii mieszkaniowej. W tej dziedzinie stan rzeczy był do ostatnich czasów niezmiernie ciężki i dziś jeszcze pozostawia wiele do życzenia. W pierwszych latach odbudowy gospodarczej uwaga proletariatu była pochłonięta sprawą zaspokojenia najpilniejszych potrzeb mas pracujących. To też dopiero w r. 1925—1926 rozpoczyna się na nowo, po upływie 10 lat, budownictwo mieszkaniowe, które ma na celu nietylko uzupełnić luki, powstałe w „funduszu mieszkaniowym“ w okresie wojen, głodu i niedostatku, ale też uwzględnić naturalny wzrost ludności wogóle, a zwłaszcza niezmiernie szybki wzrost ludności miast i osad fabrycznych. W r. 1925—26 sumy wydane na budownictwo mieszkaniowe przez przemysł, transport, rady miejscowe i spółdzielczość wyniosły 230 milj. rubli, w r. 1926—1927 — już 282 milj. rubli, a na r. 1927—28 przeznaczono 391 milj. rubli. Popieranie indywidualnego budownictwa mieszkaniowego w osadach robotniczych, udzielanie kredytu przez specjalnie stworzony Centralny Bank kredytu komunalnego i mieszkaniowego — wszystko to sprawiło, że w ciągu tych dwóch lat włożono na tej drodze w budownictwo mieszkaniowe ok. 200 milj. rubli. Wskutek tego został powstrzymany naturalny ubytek w funduszu mieszkaniowym, a w r. 1927 osiągnięto nawet przyrost tego funduszu o 9%, co, oczywiście,

jest jeszcze niedostateczne w stosunku do potrzeb. W ciągu ostatnich trzech lat w nowych domach otrzymało mieszkanie 257 tys. rodzin robotniczych (około 900 tys. osób). W poszczególnych okręgach robotniczych (np. w Moskwie, w Zagłębiu naftowym Groznyj, w Zagłębiu Donieckim itd.) zostały osiągnięte bardzo pokaźne wyniki w dziedzinie polepszenia warunków mieszkaniowych klasy robotniczej. Naogół zaś w całym ZSRR zdołano utrzymać istniejącą w r. 1926 przeciętną przestrzeń mieszkalną — 5,1 m. kwadratowych na osobę, pomimo wzrostu ludności miejskiej o blisko 1,5 milj. osób. Było to możliwe jedynie dzięki energicznej akcji w dziedzinie budowy nowych domów mieszkalnych.

Wreszcie zatrzymać się trzeba na bezrobociu w ZSRR. Jest ono dosyć znaczne i stanowi jedną z najpoważniejszych trosk ZSRR. Na giełdach pracy 1 maja 1927 r. zarejestrowano 1.428 tys. poszukujących pracy, wobec ok. 1.100 tys. o rok wcześniej. Jak widzimy, sama liczba wobec ogólnej liczby najemników (ok. 14%) oraz wzrost bezrobocia są poważne. W każdym jednak wypadku te dane nie mogą świadczyć o jakimkolwiek bądź przesileniu gospodarczym albo o powstrzymaniu rozwoju ekonomicznego ZSRR. Wyżej mówiliśmy o szybkim wzroście produkcji w przemyśle i rolnictwie, o tem, że w ciągu ostatniego pięciolecia odbywał się nieustanny rozwój gospodarczy ZSRR. Rozwój ten pociągnął za sobą powiększenie liczby najemników, zatrudnionych w poszczególnych gałęziach życia ekonomicznego (od 1 kwietnia 1926 r. do 1 kwietnia 1927 r. — 770 tys. osób). Że mimo to wzrost liczby bezrobocia stale się odbywał, winę za to ponoszą w pierwszym rzędzie odziedziczone po dawnym ustroju stosunki w rolnictwie radzieckim, niski poziom techniczny rolnictwa, mała wydajność pracy na roli, niski dochód i poziom życiowy dość znacznej części ludności wiejskiej. Poziom życia w mieście jest wyższy aniżeli na wsi, i, jak w okresie nędzy i głodu ludność robotnicza ciągnęła na wieś z jej łatwiejszymi warunkami życia,

tak samo teraz zaznaczył się potok odwrotny, — wieś, pociągana przez wyższy dochód w mieście, wyrzuca do miasta setki tysięcy osób rocznie, których pomimo szybkiego rozwoju nie mogą wchłonąć zakłady przemysłowe, transportowe i inne. Dowodzą tego m. in. dane Komisarjatu Ludowego Pracy, wedle których z ogólnej liczby bezrobotnych zaledwie 16,2% dawniej pracowało w przemyśle lub transporcie. Reszta składała się przeważnie z przybyszów ze wsi.

Walka z bezrobociem w warunkach ZSRR musi się toczyć w pierwszym rzędzie poprzez podniesienie poziomu technicznego i wydajności pracy w rolnictwie, a więc zarazem podniesienie dochodu gospodarki chłopskiej. Jedyne tym sposobem może być powstrzymany napływ do miasta nadmiaru ludności wiejskiej, nie znajdującej dla siebie zastosowania w rolnictwie. Jednocześnie, wraz z rozwojem przemysłu, handlu i komunikacji będzie wzrastała liczba zatrudnionych w nich najemników. Wreszcie, zaznaczyć należy, że duże niewątpliwie znaczenie będzie posiadało zapowiedziane wprowadzenie 7-o godzinnego dnia roboczego, które pozwoli od razu wcielić do przemysłu większą liczbę robotników.

Na razie zaś państwo i związki zawodowe poświęcają wielką uwagę sprawie doraźnej pomocy bezrobotnym. Zorganizowano roboty publiczne, na które wydano w r. 1927 — 13 milj. rubli (wobec 700 tys. w r. 1923). Z tytułu ubezpieczenia społecznego wypłacono w 1927 r. bezrobotnym 68 milj. rubli wobec 30 milj. w r. 1925¹. Związki zawodowe przeznaczyły na ten cel w r. 1927 przeszło 15 milj. rubli. Ogółem budżet państwowy, budżety lokalne, ubezpieczenia społeczne i związki zawodowe wydały w r. 1927 na pomoc dla bezrobotnych prze-

¹ Przeciętne rozmiary zasiłku z tytułu bezrobocia wzrosły z 8 rb. miesięcznie w r. 1925 do 15 rb. miesięcznie w r. 1927. Trzeba zaznaczyć, że bezrobotni nie opłacają komornego i szeregu innych świadczeń.

szło 100 milj. rubli, łagodząc klęskę bezrobocia, której usunięcie będzie wymagało dłuższego czasu.

W ciągu 10 lat swego panowania proletarijat zdołał bardzo znacznie podnieść poziom życia robotniczego i stworzyć warunki, zabezpieczające masy pracujące od zwyrodnienia fizycznego i moralnego. Z dnia na dzień wzrasta dobrobyt klasy pracującej, podnosi się jej poziom materialny i kulturalny. Nieomal codziennie najszersze warstwy pracujące otrzymują dowody namacalne, że budowa nowego społeczeństwa oznacza zarazem podniesienie ich poziomu życiowego. W polityce zwycięskiego proletariatu te dwie strony rozwoju stanowią całość nierozdzielalną.

5. *Handel.*

Wprowadzenie NEP'u było w pierwszym rzędzie przywróceniem wolnego handlu, wolnej wymiany towarowej. Wymiana ta z natury rzeczy nie mogła pozostać wymianą naturalną i musiała w krótkim czasie przybrać formę wymiany pieniężnej. W ten sposób został odbudowany w ZSRR rynek towarowy, który zewnętrznie — pod względem form obrotu towaru i pieniędzy — nie różni się od rynku w krajach kapitalistycznych. I tak samo, jak tam, zjawilo się znów w ZSRR pojęcie ceny.

Widzieliśmy już, że wprowadzenie wolnej wymiany towarów spowodowało szybką odbudowę poszczególnych gałęzi życia ekonomicznego. Wraz z tym rozwojem, wraz z wciągnięciem wsi w ogólny system gospodarczy w ZSRR wzrastały rozmiary obrotu towarowego. Dane w tej dziedzinie mogą być jedynie bardzo przybliżone. W okrągłych liczbach rozmiary obrotu stanowiły w r. 1924—25 — 14,6 miliardów rubli, w r. 1925—26 — 23,6 miliardów rubli, co daje wzrost o 61,5%, w r. 1926—27 — 28,8 miliardów rubli, co stanowi wzrost o 21,9% w stosunku do roku poprzedniego. Ten szybki wzrost pochodzi nie tylko z ogólnego wzrostu produkcji, lecz

i stąd, że zwłaszcza w gospodarce chłopskiej i rzemieślniczej wzrost produkcji oznacza jeszcze szybszy wzrost tej jej części, która pozostaje po pokryciu własnych potrzeb i jest przeznaczona na sprzedaż. Oczywiście, w rozpoczętym okresie przebudowy życia gospodarczego, w którym ogólny rozwój gospodarczy będzie się odbywał wolniej, aniżeli poprzednio, wolniej też będzie wzrastał obrót towarowy; ale w warunkach ogólnego rozwoju gospodarczego obrót towarowy będzie się również rozszerzał, będzie ogarniał coraz szersze koła drobnych wytwórców. Posiada to olbrzymie znaczenie dla perspektyw rozwoju społecznego Republiki Rad, dla postępu uspołecznienia i uzależnienia drobnej gospodarki, drobnych wytwórców towarowych od socjalistycznej części gospodarki radzieckiej. Większa bowiem zależność tych wytwórców od rynku jest zarazem większą zależnością od proletariatu, który coraz bardziej opanowuje procesy rynkowe.

Wskazuje to na niezmierną wagę, którą posiada sprawa regulowania wymiany towarowej dla polityki ekonomicznej ZSRR i dla budownictwa nowego społeczeństwa. Toteż od samego początku NEP'u jedno z najważniejszych zadań władzy radzieckiej polegało na opanowaniu rynku.

Bardziej, aniżeli w jakiegokolwiek bądź innej dziedzinie życia gospodarczego, ujawnia się w handlu i obrocie towarowym dwojaki charakter NEP'u, polegający jednocześnie na współżyciu i wzajemnem zwalczaniu się pierwiastków socjalistycznych i kapitalistycznych. Początkowo, w pierwszym okresie NEP'u handel prywatny odgrywał bardzo wybitną rolę. Przywrócenie wolnego handlu oraz brak zorganizowanych stosunków między proletariackim przemysłem a gospodarką chłopską, a nieraz brak takich stosunków nawet wewnątrz uspołecznionej części gospodarki zrodziły szybki rozwój pośrednictwa prywatnego, które, oczywiście, wyzyskiwało gospodarcze i organizacyjne luki w systemie radzieckim i wciskało się do każdej w nim szpary. Wskutek tego w pierwszych latach NEP'u

rynek radziecki posiadał w dużym stopniu charakter anarchiczny i niezorganizowany¹.

Dopiero stopniowo, wraz ze wzmocnieniem swych panujących pozycji gospodarczych i nagromadzeniem doświadczenia proletariatu zaczął nie tylko budować podwaliny swej organizacji handlowej, lecz i opanowywać rynek.

Organizacja pośrednictwa handlowego o charakterze uspołecznionym musiała się oprzeć przede wszystkim na wielkim przemyśle państwowym. Ze względu na dość znaczną liczbę trustów przemysłowych zachodziło poważne niebezpieczeństwo współzawodnictwa między poszczególnymi jednostkami przemysłu państwowego, z którego korzystałby w pierwszym rzędzie kapitał prywatny. Wobec tego już w pierwszych latach NEP'u zaczęto tworzyć „syndykaty“, to zn. organizacje, mające na celu scentralizowaną sprzedaż wyrobów przemysłu państwowego. Takie syndykaty, do których trusty przystępują dobrowolnie, powstały w najważniejszych gałęziach produkcji: tak więc istnieje obecnie Wszechzwiązkowy Syndykat Włókienniczy, Metalowy, Skórzany, Naftowy, Zapalczany, Tytuniowy itd. W gałęziach, zorganizowanych w jedyny trust (cukrownictwo, wyroby gumowe itp.), syndykaty są zbędne, rolę ich pełnią trusty. Syndykaty odbierają całą produkcję od należących do nich trustów i pośredniczą w obrocie towarowym między przemysłem a handlem detalicznym. W niektórych gałęziach produkcji olbrzymia część wyrobów dostaje się na rynek jedynie za pośrednictwem syndykatów; wyroby bawełniane — 77,5% ogólnej produkcji, wełniane — 84,5%, lniane — 79,4%, jedwabne — 100%, metalowe — 45,4%, skórzane — 59,6%, szklane i porcelanowe — 66,8% itd.; z ogół-

¹ W pierwszym okresie NEP-u dość poważną rolę w dziedzinie organizacji obrotu towarowego odegrały giełdy, na których ujawniały się rozmiary podaży i popytu i stykali się bezpośrednio przedstawiciele organizacji państwowych-przemysłowych i handlowych. Dziś wobec znacznych postępów uspołecznienia handlu rola giełd bardzo zmalała.

nej ilości przetworów naftowych 99,1% przeszły przez syndykat, z całej produkcji soli — 95,7% sprzedano przez syndykat, a z produkcji krochmalu — 88,2%. W ten sposób olbrzymia część produkcji przemysłu państwowego została ześrodkowana w organizacjach hurtowych, należących do państwa; wraz z tem zmalała rola hurtowników prywatnych. Syndykaty zajmują się zresztą nie tylko sprzedażą wyrobów przemysłowych, lecz również w wielu wypadkach zaopatrywaniem należących do nich trustów w surowce, półwyroby i materiały pomocnicze, np. syndykat skórzany zakupuje skóry od chłopów oraz garbniki, syndykat włókienniczy zaopatruje swe trusty we wszelkiego rodzaju materiały pomocnicze, podczas gdy zakup bawełny jest dokonywany przez specjalną organizację handlową — Główny Komitet Bawełniany.

Dla pośrednictwa w handlu płodami rolnymi i produktami hodowli również stworzono wielkie organizacje państwowe („Produkty zbożowe“, „Len“, „Wełna“ itp.), które zajmują się kupowaniem od chłopów poszczególnych płodów i produktów i zaopatrywaniem w nie rynku, względnie przemysłu państwowego. I w tej, oczywiście, dziedzinie ogromnie maleje rola pośredników prywatnych. Dość nadmienić, że w dziedzinie zakupywania wszelkiego rodzaju zbóż i nasion oleistych udział pośredników prywatnych spadł w r. 1926—27 do 17% wobec 53% w r. 1924—25.

Równocześnie zaczęto tworzyć organizacje pośrednictwa detalicznego. Powstały uniwersalne sklepy państwowe, sklepy detaliczne niektórych syndykatów, specjalne towarzystwa akcyjne dla handlu detalicznego poszczególnymi wyrobami. Główny ciężar jednak pośrednictwa detalicznego spada na spółdzielnie spożywcze. Cały obszar ZSRR jest pokryty siecią stowarzyszeń spółdzielczo - spożywczych, zorganizowanych w związki okręgowe i gubernjalne i kierowanych przez Centralę spółdzielczości spożywczej („Centrosojuz“). Spółdzielnie miejskie organizują jedynie robotników i pracowników, wiej-

skie zaś — proletariat rolny, biednych i średnich chłopów, pracowników rozmaitych instytucji państwowych i społecznych, rzemieślników. W r. 1927 istniało w miastach 1.354 stowarzyszeń z 16.963 sklepami; liczba członków sięgała 5 milionów (1923—24 — 3 miliony), kapitał udziałowy wynosił 33,6 milj. rubli (7,4 milj. rubli). Te spółdzielnie ogarniały około 60% ogólnej liczby robotników i pracowników miejskich wobec 48% w r. 1923—24. Na wsi działają 27,531 stowarzyszeń (1923—24 — 21.023) z 52 tys. sklepów (28,7 tys.); liczba członków przekraczała 8,5 milj. (3,5 milj.); kapitał udziałowy wzrósł z 6,3 milj. rubli w r. 1923—24 do 46,3 milj. rubli w r. 1926—27. Odrębnie, jakkolwiek w ścisłym kontakcie z Centralą, działa ścisła spółdzielczość transportowa, licząca ok. 800 tys. członków (ok. 80% ogólnej liczby stałych pracowników); posiada ona przeszło 2 tys. sklepów, jej kapitał udziałowy wynosi 7,8 milj. rubli. Trzeba jeszcze nadmienić, że poza spółdzielczością spożywczą poważną rolę w obrocie towarowym odgrywa kooperacja rolna (patrz. wyżej str. 53 i nast.) i to zarówno w dziedzinie zakupów produktów gospodarki chłopskiej, jak też w dziedzinie zaopatrywania wsi w maszyny i narzędzie rolnicze.

Spółdzielczość odgrywa już dziś decydującą rolę w handlu detalicznym. Nie znaczy to bynajmniej, by handel prywatny został całkowicie usunięty. Jeszcze istnieje i w niektórych okręgach ZSRR, zwłaszcza bardziej od centrum oddalonych, a po części na wsi, odgrywa dość poważną rolę. Jednakże udział handlu prywatnego w ogólnym obrocie towarowym maleje z roku na rok, o czym świadczą dane następujące (w %% do ogólnej sumy obrotu towarowego):

	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27
Handel państwowy	29,4	36,8	34,8	34,0
„ spółdzielczy	26,2	35,8	40,8	47,9
Ogółem uspołeczniony	55,6	72,6	75,6	81,9
Handel prywatny	44,4	27,4	24,4	18,1

Cyfry te mówią o szybkim wypieraniu handlu prywatnego przez uspołeczniony, w którym z kolei spółdzielczy zajmuje coraz wybitniejsze miejsce. Trzeba dodać, że w handlu hurtowym obrót pośrednictwa prywatnego stanowił w r. 1926—27 zaledwie 5,1% wobec 20,1% w r. 1923—24, nie odgrywa więc już prawie żadnej roli. W handlu detalicznym prywatne pośrednictwo stanowiło w r. 1926—27 32,6%, gdy w r. 1923—24 wynosiło 60,4% detalicznego obrotu towarowego.

Jeśli organizacja poszczególnych części składowych pośrednictwa o charakterze uspołecznionym oraz stopniowe wypieranie pośrednictwa prywatnego było połączone z wielkimi trudnościami, to niemniej trudne było podporządkowanie całego systemu handlu uspołecznionego planowemu kierownictwu. Niełatwą było rzeczą opanować działalność dziesiątków tysięcy stowarzyszeń, rozrzuconych po całym ZSRR, pracujących w odmiennych, a zawsze ciężkich warunkach, pozbawionych niezbędnych środków obrotowych, toczących nieustanną walkę z handlem prywatnym. Nawet do dnia dzisiejszego nie można uważać wewnętrznej pracy organizacyjnej za ukończoną, nie można twierdzić, że cały handel uspołeczniony pracuje według jednego systemu i ściśle wykonywa dyrektywy organów centralnych (w pierwszym rzędzie Komisarjatu Ludowego Handlu).

Jednakże doświadczenie lat ubiegłych zrodziło cały system kierowania tą olbrzymio rozgałęzioną organizacją oraz regulowania przy jej pomocy zjawisk rynkowych. Stworzono cały system kontroli działalności państwowych i spółdzielczych organizacyj handlowych, kontroli, sprawowanej nie tylko przez organy związkowe i urzędy Kom. Lud. Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, lecz również przez zorganizowane w stowarzyszeniach masy i związki zawodowe. Przy pomocy tej Inspekcji z jednej strony i ciągłego instruowania z drugiej osiągnięto względną sprawność funkcjonowania całego mechanizmu handlowego, co posiada olbrzymie znaczenie, zwłaszcza w walce

o zniżenie cen i planowe zaopatrywanie rynku w t. zw. towary deficytowe, t. zn. takie, na które popyt przewyższa podaż. A w celu najlepszego i najbardziej odpowiadającego potrzebom spożywców zaopatrywania rynków w towary wprowadzono praktykę t. zw. umów generalnych między syndykatami a organizacjami spółdzielczymi, umów, dotyczących ilości towarów, rodzajów i gatunków danego towaru. W miarę opanowywania rynku przez handel uspołeczniony umowy te, które po raz pierwszy były zastosowane w 1926 r., zaczynają coraz bardziej odzwierciedlać istotne położenie rynku. Stają się one zarazem pierwszym krokiem do zastąpienia handlu we właściwym tego słowa znaczeniu przez planową wymianę pomiędzy producentem i konsumentem, między wsią a miastem. Ze względu na to, że popyt na niektóre towary przekracza nieraz rozmiary produkcji (niektóre wyroby włókiennicze, skórzane, metalowe), wprowadzono system planowego podziału posiadanych ilości towarów, zależnie od potrzeb i siły nabywczej poszczególnych okręgów; ten podział planowy uwzględnia w pierwszym rzędzie potrzeby sezonowe poszczególnych części ZSRR. Na coraz lepsze funkcjonowanie uspołecznionego aparatu pośrednictwa wpływa też ta okoliczność, że spółdzielczość zdołała stopniowo nagromadzić poważne środki obrotowe i że kredyt państwowy w coraz większym stopniu może zasilać kapitałami handel spółdzielczy. Obok tego poważną rolę odgrywa energicznie prowadzona racjonalizacja aparatu handlu państwowego i spółdzielczego. Ma ona na celu nietylko sprawniejsze funkcjonowanie tego aparatu przez uproszczenie dróg wymiany, zniesienie zbędnych ogniów w łańcuchu pośrednictwa itd., lecz również znaczne obniżenie wciąż jeszcze wysokich kosztów handlowych.

Względnie poważne jeszcze znaczenie prywatnego handlu detalicznego i niemożliwość całkowitego jego usunięcia do czasu odpowiedniego rozszerzenia i wzmocnienia uspołecznionego aparatu handlowego sprawiło, że państwo zaczęło stosować

metody podporządkowania prywatnych detalistów celom swej polityki handlowej. W ostatnich czasach przyjęły się umowy ze zrzeszeniami drobnych detalistów prywatnych, na mocy których państwowe organizacje hurtowne sprzedawały pewną część produkcji przemysłowej detalistom prywatnym (w r. 1926—27 ok. 6,5%) pod warunkiem, iż ci będą stosowali przepisane ceny. Takie umowy w wielu wypadkach ułatwiały regulowanie rynku, zwłaszcza tej jego części, w której handel prywatny dotąd jeszcze odgrywa znaczną rolę. Ten związek „pokojowy“ między handlem uspołecznionym a prywatnym nie zmienia jednak bynajmniej ogólnego obrazu walki, toczącej się na rynku. Zwalczając kapitał prywatny w dziedzinie wymiany towarowej, państwo stosuje wszelkie możliwe środki ekonomiczne, które mają stworzyć dla pośrednictwa uspołecznionego lepsze warunki, niż dla prywatnego. Ściśle handlowe metody oddziaływania na handel prywatny polegają w pierwszym rzędzie na gorszych warunkach kredytowych (w wielu wypadkach przemysł państwowy sprzedaje pośrednikom prywatnym jedynie za gotówkę), na ustaleniu kolejności przewozu ładunków (najpierw przewożone są ładunki organizacji spółdzielczych i państwowych) itd.

Miniony okres NEP'u odznaczał się w ten sposób ogromnem rozszerzeniem wpływów proletariatu na obrót towarowy. Zostały stworzone najważniejsze pierwiastki organizacyjne, wykute metody działania, zdobyte mocne pozycje. Jednakże proletariąt radziecki ma jeszcze przed sobą olbrzymią pracę i ogromne trudności w tej dziedzinie. Najważniejsza trudność polega na tem, że jedna z podstawowych gałęzi gospodarczych — rolnictwo znajduje się w ręku drobnych wytwórców, że wpływ momentów atmosferycznych i sezonowych, wogóle bardzo silny w krajach przeważnie agrarnych, ze szczególną mocą odbija się na sytuacji rynkowej ze względu na wielką liczbę chłopów, których produkcja ściśle zależy od tych momentów. Pociąga to za sobą konieczność niezmiernie giętkie-

go i umiejętnego kierownictwa, ciągłego pilnowania wszelkich zmian, zachodzących w sytuacji rynkowej. W miarę postępów uspołecznienia rolnictwa kierowanie rynkiem będzie naturalnie coraz łatwiejsze i skuteczniejsze.

Trzeba zatrzymać się specjalnie na handlu zewnętrznym. W ZSRR istnieje w tej dziedzinie monopol państwowy, t. zn., że stosunki handlowe ze światem zewnętrznym mogą być utrzymywane jedynie przez organy państwowe i organizacje spółdzielcze, specjalnie do tego upoważnione. Istnieją wprawdzie pewne odstępstwa w tej dziedzinie w handlu z krajami wschodnimi (Turcja, Persja, Chiny), odgrywają one jednak w ogólnym obrocie handlowym minimalną rolę. W dziedzinie handlu zewnętrznego i w handlu wewnętrznym stworzono specjalne organizacje, zakupujące produkty eksportowe na rynku wewnętrznym i sprzedające je zagranicą, oraz organizacje, uprawiające import towarów zagranicznych; ogólne kierownictwo spoczywa w ręku Komisarjatu Ludowego Handlu, działającego na rynkach zagranicznych przez Przedstawicielstwa Handlowe, istniejące w szeregu krajów kapitalistycznych. Te przedstawicielstwa zarazem posiadają funkcje czysto handlowe, wykonywając zlecenia rozmaitych organizacji gospodarczych radzieckich. Handel zewnętrzny ujęto w ścisłe ramy planowe: przywóz i wywóz może się odbywać jedynie na mocy licencji (zezwoleń), wydawanych przez Kom. Lud. Handlu.

Monopol handlu zewnętrznego, będąc jedną z najważniejszych części składowych systemu gospodarczego państwa proletariackiego, stanowi skuteczną obronę budownictwa socjalistycznego przed atakami ze strony rynku kapitalistycznego. Toteż kapitał zagraniczny, dążąc do odzyskania „rosyjskiego” rynku zbytu, do opanowania ogromnego źródła surowców, jakim jest ZSRR i napotykać w swym dążeniu na mur monopolu handlu zewnętrznego, ustawicznie domaga się zniesienia monopolu i przywrócenia wolnej wymiany handlowej.

Po zupełnym zaniku w okresie wojny domowej i blokady

imperialistycznej handel zewnętrzny zaczął w okresie NEP'u zwolna się odbudowywać. W r. 1926—27 obrót z zagranicą wynosił 1.031 milj. rubli wobec 335 milj. rubli w r. 1921—22 i 2.641 milj. rubli przeciętnie w okresie 1909—1913 lat. Podczas, gdy w innych dziedzinach życia gospodarczego okres NEP'u zaznaczył się niezmiernie szybkim rozwojem, tempo wzrostu wymiany towarowej z zagranicą było dość powolne i dotąd nie osiągnęło nawet 40% stanu przedwojennego. Wiele przyczyn się na to złożyło. Zasadniczy wpływ na rozwój handlu zewnętrznego wywarł przewrót w stosunkach na wsi. Chłop radziecki nie sprzedaje już zboża, jak to robił chłop za czasów carskich, po to, by opłacać wysokie podatki, wielkie raty bankowe, dzierżawę itd., i, sprzedając swe płody, głodować w ciągu całego prawie roku. Wieś radziecka je i pije dosyć (nie mówimy o żywiołowej klęsce nieurodzajów) i, oczywiście, mniej sprzedaje. Pociąga to za sobą zmniejszenie wywozu, który maleje także wskutek tego, że wraz z podniesieniem dobrobytu szerokich mas pracujących w mieście wzrasta spożycie wewnętrzne płodów rolnych i produktów zwierzęcych. Mniejszy eksport powoduje, oczywiście, mniejszy import, gdyż w przeciwieństwie do Rosji carskiej ZSRR nie korzysta z olbrzymich pożyczek i kredytów zagranicznych, a nie może, bez wielkiego niebezpieczeństwa dla całokształtu swego życia gospodarczego, dopuścić do dłuższej bierności bilansu handlowego.

Ten stan rzeczy wywiera, oczywiście, ujemny wpływ na rozwój gospodarczy ZSRR, gdyż ograniczone rozmiary przywozu maszyn, surowców itd. powstrzymują tempo budownictwa gospodarczego i wzrostu produkcji fabrycznej. Toteż jedno z najważniejszych zadań polityki ekonomicznej ZSRR polega na energicznym popieraniu eksportu, co z kolei jest ściśle związane z rozwojem rolnictwa i tych gałęzi przemysłu, które część swej produkcji kierują na rynek zewnętrzny. Z tem jest związane drugie zadanie, polegające na szybkim rozwoju eks-

portu przemysłowego. Dotąd jeszcze główna część wywozu ZSRR składała się z płodów rolnych i pokrewnych. Tworzy to bardzo niepewną podstawę dla importu, a przez to dla dalszego budownictwa gospodarczego, produkcja rolna i hodowla zwierząt domowych w bardzo wysokim stopniu zależą od warunków atmosferycznych. W tej dziedzinie zachodzą najbardziej gwałtowne wahania rozmiarów produkcji, a więc również rozmiarów eksportu. Obecna budowa wywozu radzieckiego kryje w sobie inne jeszcze niebezpieczeństwo, mianowicie wielką zależność od drobnego gospodarstwa chłopskiego, które dotąd utrzymuje związek z gospodarstwem uspołecznionem przez nieopanowany jeszcze całkowicie rynek wewnętrzny. W ciągu ubiegłego okresu zdarzały się wypadki, gdy zburzenie równowagi rynku wewnętrznego (np. brak niektórych wyrobów przemysłowych) powstrzymywało chłopów od sprzedaży zboża i innych płodów, co pociągało za sobą obniżenie rozmiarów eksportu, a więc i importu, a w konsekwencji zwolnienie tempa budowy gospodarczej (np. w r. 1925—26). Jakkolwiek nie może być mowy o tem, by rolnictwo przestało być podstawą eksportu radzieckiego, jakkolwiek ZSRR usilnie dąży do rozszerzenia rolniczej bazy eksportowej, to jednak polityka ekonomiczna ZSRR zmierza do intensywnego rozwoju tych gałęzi wielkiego przemysłu państwowego, które pracują na eksport (drzewo, ropa naftowa i jej przetwory, ruda żelazna i manganowa i niektóre inne), aby w ten sposób podnieść rozmiary tej części eksportu, która mniej jest zależna od warunków atmosferycznych i rynku chłopskiego.

W tej dziedzinie ZSRR może zanotować pewne postępy. Rozmiary eksportu przemysłowego w ogólnej masie wywozu stanowiły w r. 1926—27 — 38,6% wobec 30,2% w r. 1923—1924.

Szybki rozwój gospodarczy ZSRR, a zwłaszcza przemysłu państwowego, który wymaga powiększenia importu, sam tworzy przesłankę dla tego powiększenia, gdyż produkuje na wy-

wóz coraz większe ilości towarów. Toteż szybki rozwój handlu zewnętrznego w latach najbliższych jest niewątpliwy, o ile, oczywiście, nie zajdą komplikacje ze strony państw imperjalistycznych.

6. *Pieniądz, kredyt i finanse państwowe.*

Wprowadzenie NEP'u i wymiany towarowej, odbudowa rynku ze wszelkimi jej następstwami — wszystko to musiało przywrócić w ZSRR formy pieniężne stosunków ekonomicznych. Pieniądz musiał znów wystąpić jako pośrednik w stosunkach między wytwórcą a spożywcą, między przedsiębiorstwem a pracą najemną, między państwem a obywatelem. Usunięcie naturalizacji wymiany i podziału dóbr, która panowała w okresie komunizmu wojennego, musiało pociągnąć za sobą przedostawanie się pieniądza do coraz to nowych dziedzin życia gospodarczego. Szczególnie wielkie znaczenie dla rozwoju gospodarki pieniężnej miał wzrost sił wytwórczych i dobrobytu wsi, wciąganie do obrotu wymiennego coraz większych warstw ludności wiejskiej, produkujących w coraz szerszym zakresie na rynek.

NEP sprzyjał w ten sposób rozwojowi gospodarki pieniężnej, z drugiej jednak strony ogólny rozwój gospodarczy ZSRR w dobie NEP'u był i jest uwarunkowany przez istnienie mocnego pieniądza i sprawnie działającego systemu pieniężnego.

Stąd jedna z najważniejszych trosk ZSRR polegała na odbudowie systemu pieniężnego, który był w okresie wojny imperialistycznej i domowej nieomal doszczętnie zrujnowany. Całą trudność jednak stanowiło to, że systemu pieniężnego nie można budować w próżni rynkowej, inaczej mówiąc, że żadna reforma pieniężna nie jest możliwa przed osiągnięciem pewnego poziomu produkcji i obrotu towarowego. Pieniądz musi i może wystąpić jako pośrednik w stosunkach wymiennych (nie tylko towarowych zresztą, lecz i wszelkich innych), musi stać się niezbędnym dla tych stosunków, zanim zaczną sprawnie spełniać

swoją rolę w wymianie, a następnie inne swe funkcje (jako środek rozrachunku i narzędzie oszczędności). I dlatego budowa w dziedzinie systemu pieniężnego została podjęta znacznie później, aniżeli w innych dziedzinach życia gospodarczego ZSRR; mogła być podjęta dopiero po mocnem posunięciu naprzód tego życia, jakkolwiek z drugiej strony całkowita odbudowa gospodarcza była niemożliwa bez przeprowadzenia gruntownej reformy pieniężnej.

Tem się właśnie tłumaczy pozorna sprzeczność, polegająca na tem, że pierwszy okres NEP'u, który popchnął całą gospodarkę radziecką, był właśnie okresem najgorszej dezorganizacji i ruiny radzieckiego obrotu pieniężnego. W dobie komunizmu wojennego pieniądź był prawie zupełnie usunięty; przecież już II Zjazd Rad (w grudniu 1918) wskazał na konieczność „stopniowego usunięcia obiegu pieniężnego z życia gospodarczego”. To też w tym okresie ciężka choroba systemu pieniężnego była niezbyt dotkliwie odczuwana. Kurs rubla wprawdzie nieustannie spadał; podczas gdy w październiku 1917 r. za 1 rubel złoty płacono 7,40 rubli papierowych, 1 lipca 1921 r. płacono już 80.700 rubli. Spadek kursu był jednak nieznaczny w porównaniu z katastrofą lat następnych. Dopiero gdy znów rozpoczęły się stosunki wymienne, wymagające pośrednictwa pieniądza, a emisja wobec zaprzestania rekwizycji w naturze była zrazu głównym źródłem dochodów państwowych, rubel radziecki zaczął szybko staczać się w przepaść; 1 lipca 1922 r. kurs rubla złotego wynosił 5,8 milj. rubli, w rok później już 117,5 milj. rubli, wreszcie 1 marca 1924 r., w chwili ostatecznego przeprowadzenia reformy pieniężnej doszedł do 62 miliardów. Ostatecznie, stara jednostka pieniężna doszła do takiego stanu ruiny, że nie tylko nie mogła spełniać funkcji koniecznych, lecz przeciwnie, zaczęła zagrażać dezorganizacją całemu życiu gospodarczemu. Spełniła ona jednak swą rolę przy odbudowie gospodarstwa radzieckiego w pierwszym okresie NEP'u, dając państwu możność utrzymywania swych instytucyj, a przemy-

słowi państwowemu możność nagromadzenia zapasów surowcowych, opałowych i innych i uruchomienia szeregu zakładów. W ten sposób spadający rubel radziecki odegrał rolę specjalnego podatku (t. zw. podatek inflacyjny), który wobec nieuregulowania jeszcze gospodarki skarbowej był jednym z najważniejszych narzędzi pomyślnej odbudowy gospodarczej w pierwszych latach NEP'u.

Ale ostatecznie stosowanie tego środka musiało ustać, gdyż wobec coraz większej inflacji, coraz większego spadku siły nabywczej rubla, przestał on spełniać najelementarniejsze funkcje pieniądza. Na progu 1924 r. rubel radziecki konał i gnicie systemu pieniężnego zagrażało zarazą całemu gospodarstwu radzieckiemu. Toteż w lutym i marcu r. 1924 poczyniono szereg kroków, które usunęły z obiegu rubel radziecki i stanowiły ostateczne przeprowadzenie reformy pieniężnej.

Początki tej reformy sięgają jednak już końca 1922 roku. Szybko spadający kurs rubla radzieckiego pozbawił go znaczenia jednostki rachunkowej. Jakkolwiek wszelkie transakcje wymienne były dokonywane w rublach radzieckich, to jednak jednostką rachunkową został rubel złoty i kurs tego rubla w rublach radzieckich (przy ustalaniu cen, płacy zarobkowej, wysokości długów i należności itd.). Ale spadający rubel radziecki odgrywał już coraz mniejszą rolę nawet w stosunkach płatniczych; obok niego w obiegu ukazywały się monety złote i obce waluty (dolary, funty itd.). Korzystając z tego, państwo postanowiło dać obiegowi zdrową jednostkę pieniężną, która nie będąc jeszcze narazie pieniądzem powszechnym, mogłaby zastąpić złote i obce banknoty. W grudniu r. 1922 założony o rok wcześniej Bank Państwa zaczął wypuszczać banknoty — „czerwońce“, zabezpieczone przez złoto, albo mocne waluty obce (w stosunku najmniej 25%) i wypuszczane jedynie na potrzeby gospodarcze, głównie obrotu towarowego (nie zaś na pokrycie deficytu budżetowego), co zapewniało stały powrót tych banknotów do kasy bankowej i trwale podstawy całego tego

systemu. Czerwoniec, którego zawartość w złocie odpowiadała dziesięciu złotym rublom przedwojennym, szybko przyjął się w obiegu pieniężnym i zaczął wypierać ruble radzieckie. Jednocześnie czerwoniec stał się narzędziem oszczędności: dość okazałe sumy znalazły się w skrzyniach chłopskich i szufladach ludności miejskiej.

Utrwalenie się czerwonońca pozwoliło przeprowadzić na początku r. 1924 reformę pieniężną. W lutym tego roku zamiast usuniętego rubla radzieckiego skarb państwa zaczął wydawać bilety skarbowe również w rublach, których zawartość w złocie stanowi rubel przedwojenny. Te nowe bilety skarbowe (w odcinkach 5, 3 i 1 rubel) w żadnym razie nie mogą być przeznaczone na potrzeby skarbu państwa. Są one zabezpieczone w stosunku 100% wartości nominalnej przez złoto albo walutę obcą, lub też przez czerwonońce, które skarb państwa wymieniał na swe bilety, niezbędne dla obrotu gospodarczego ze względu na drobniejsze odcinki. Suma obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać połowy sumy obiegu czerwonońców. Obok tego skarb zaczął wypuszczać w obieg bilon srebrny i brązowy.

Jakkolwiek w ZSRR istnieją formalnie dwie jednostki pieniężne: czerwoniec i rubel skarbowy, to jednak przez ustalenie ścisłego stosunku wymiennego między temi jednostkami (1 czerwoniec — 10 rubli) oraz przez wprowadzenie zasady pokrycia wydawanych biletów skarbowych w czerwonońcach, stworzono faktycznie jednolity system pieniężny, regulowany przez Bank Państwa, oparty na zabezpieczeniu złotem i przeznaczony jedynie do obsługiwaniania potrzeb gospodarczych. Od chwili przeprowadzenia reformy pieniężnej losy pieniądza radzieckiego były ściśle związane z losami i rozwojem systemu kredytowego i bankowości w ZSRR.

Wspomnieliśmy już o stworzeniu w końcu r. 1921 Banku Państwa. Z biegiem czasu powołano do życia szereg innych instytucyj kredytowych, mających na celu ześrodkowanie obro-

tów pieniężnych i kredytowanie poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Tak więc stworzono Bank Przemysłowy, Bank dla Handlu Zewnętrznego, których zakres działalności dostatecznie oddają nazwy. Dalej istnieją — Bank Spółdzielczy dla obsługiwanego kooperacji spożywczej, Elektrobank dla finansowania przemysłu elektrotechnicznego i elektryfikacji, Centralny Bank Rolniczy, stojący na czele rozgałęzionej sieci wiejskich spółdzielni kredytowych, Centralny Bank kredytu komunalnego i mieszkaniowego oraz cały szereg banków lokalnych. Wszystkie te banki, z wyjątkiem Banku Spółdzielczego — są instytucjami państwowymi. Bank Państwa należy bezpośrednio do państwa (skarbu); inne zaś są zorganizowane w formie spółek akcyjnych, akcje zaś znajdują się w posiadaniu państwowych organizacji gospodarczych i instytucji publicznych¹.

Banki odgrywają w ustroju gospodarczym ZSRR bardzo poważną rolę. Organizują one przede wszystkim obroty pieniężne, gromadzą wyswobodzone z obrotu na krótszy lub dłuższy okres czasu środki pieniężne, kredytują życie gospodarcze. Są to funkcje bankowe, właściwe bankom wogóle, nie tylko zaś w ZSRR. Wprowadzenie NEP'u i form kapitalistycznych w dziedzinie wymiany musiało oczywiście pociągnąć za sobą organizację zakładów kredytowych, spełniających najważniejsze funkcje banków w krajach kapitalistycznych.

Istota jednak banku radzieckiego polega na tym, że jest jednym z najważniejszych narzędzi gospodarki planowej. Na

¹ W ZSRR istnieją również prywatne instytucje kredytowe — Towarzystwa Wzajemnego Kredytu — spółdzielnie, udzielające kredytu swym członkom — kupcom, rzemieślnikom, przemysłowcom. Dopuszczając powstawanie tych towarzystw, państwo radzieckie dążyło do zwalczania nielegalnych operacji pieniężnych i lichwiarskich, do popierania tych form działalności kapitału prywatnego, które są korzystne dla państwa. Rola tych towarzystw jest zresztą bardzo nieznaczna, ich kapitały stanowią znikomy odsetek kapitałów banków państwowych.

drodze rozszerzania lub zwężania kredytu, zaopatrywania w środki pieniężne w większym lub mniejszym zakresie poszczególnych gałęzi życia gospodarczego i poszczególnych zakładów przemysłowych, handlowych itd., bank przyczynia się do rozszerzenia lub skurczenia produkcji i wymiany. Skutki polityki kredytowej w ZSRR są tem znaczniejsze, że jedynem źródłem kredytu są banki radzieckie, że źródła kredytu zagranicznego faktycznie nie istnieją. Działając w ramach ogólnego planu gospodarczego (p. niżej str. 158 i nast.), pracując wedle wskazówek wyższych organów państwowych, banki radzieckie na drodze kredytowania w odpowiednim zakresie poszczególnych gałęzi życia gospodarczego w wielkim stopniu przyczyniają się do wykonywania ustalonych planów. Jednocześnie, stykając się nieustannie z pracą poszczególnych zakładów, banki za pomocą swej polityki kredytowej dbają o „discyplinę planową“, o możliwie ściśle wykonywanie planów przez poszczególne zakłady. W związku z tem bardzo wielkie znaczenie instytucyj kredytowych polega na tem, że w trudniejszych dla gospodarki radzieckiej chwilach, gdy sytuacja ogólna wymaga mniej lub bardziej poważnej zmiany frontu, odchylenia od planów istniejących, banki, zaciskając lub zwalniając śrubę kredytową w wysokim stopniu przyczyniają się do powodzenia polityki gospodarczej proletariatu.

Szybkemu wzrostowi życia gospodarczego ZSRR towarzyszył niemniej szybki rozwój operacyj banków radzieckich. W końcu dziesięciolecia kredyty, udzielone gospodarstwu radzieckiemu przez najważniejsze instytucje bankowe z Bankiem Państwa na czele, wynosiły 4.840 milj. rubli wobec 540 milj. rubli 1 października r. 1923. Źródłem środków bankowych, umożliwiających tak znaczny wzrost kredytowania gospodarstwa społecznego, jest gromadzenie sum pieniężnych na rachunkach bieżących, nagromadzenie własnych kapitałów oraz emisja banknotowa, która 1 października r. 1927 wynosiła przeszło miliard rubli wobec 235 milj. 1 października 1923. Roz-

wój obrotów towarowych umożliwił również wypuszczenie w obieg znacznej sumy biletów skarbowych i bilonu. Ogółem obieg pieniężny stanowił 1 października r. 1927 — 1.670 milj. rubli wobec 282 milj. 1 października r. 1923. Rezerwy złote i walutowe wynosiły w końcu dziesięciolecia 269 milj. wobec 120 milj. o cztery lata wcześniej.

Jeśli równowaga budżetowa, prowadzenie państwowej gospodarki skarbowej bez deficytu jest przesłanką zdrowego systemu pieniężnego, to z drugiej strony stały i mocny pieniądz i rozsądna polityka kredytowa są koniecznymi warunkami uregulowanego budżetu.

Toteż pierwszy prawdziwy budżet ZSRR mógł być zbudowany jedynie po przeprowadzeniu reformy pieniężnej, tj. dopiero w r. 1923—24. W ciągu lat następnych rozwój budżetu ściśle odzwierciedlał ogólny rozwój gospodarczy kraju. Ogólna suma budżetu państwowego na r. 1926—27 wynosiła 5.045,5 milj. wobec 2.290,2 milj. rubli w r. 1923—24. W ten sposób w ciągu 3-ch zaledwie lat budżet radziecki przeszło się podwoił. Wzrasta też jego udział w ogólnym dochodzie społecznym ZSRR. Podczas gdy udział budżetu państwowego i lokalnego stanowił w r. 1924—25 — 17,1%, w r. 1926—27 podnosi się do 20,6% czyli wynosi przeszło $\frac{1}{5}$ część całej sumy dochodu społecznego ZSRR, a w r. 1927—28 ma stanowić 21,7%¹. Wzrost sił wytwórczych kraju i wydajności pracy powodują szybki wzrost dochodu społecznego, który w r. 1924—25 stanowił 15,6 miliardów rubli, w r. 1926—27 sięgał 22,6 miliardów, a na rok. 1927—28 jest obliczony w wysokości 24,2 miliardów rubli. Zarazem wskutek rosnącego budżetu dochód społeczny staje się coraz potężniejszym zbiornikiem środków, koniecznych dla rozwoju gospodarczego.

¹ W tem obliczeniu uwzględniono budżet państwowy bez wpływów wydatków środków komunikacji, które w całości przechodzą przez budżet radziecki, a w pewnej nieznacznej tylko części (czysty zysk) stanowią część dochodu społecznego.

Rosnący udział budżetu w dochodzie społecznym odzwierciadla specjalny charakter budżetu radzieckiego. Jakkolwiek instytucje gospodarcze, prowadzone na zasadach kalkulacji handlowej (zakłady przemysłowe i handlowe, banki itd.), posiadają zupełnie odrębną od skarbu gospodarkę finansową, to jednak znaczna część ich zysków (ok. 40%) wpływa do skarbu państwa. Im większe postępy czyni uspołecznienie gospodarstwa radzieckiego, im większy więc staje się udział dochodu uspołecznionej, w pierwszym rzędzie państwowej, części tej gospodarki w ogólnej sumie dochodu społecznego, tem większe sumy wpływają z tego źródła do skarbu państwa i tem większą jest w konsekwencji ta część ogólnego dochodu społecznego ZSRR, która przechodzi przez budżet. Z drugiej strony rozwój uspołecznionej części gospodarki radzieckiej w znacznym stopniu zależy od zasiłków ze strony budżetu państwowego, od sum przeznaczonych przez państwo na budowę nowych fabryk, kolei i innych zakładów. Wzrost więc budżetu, a zwłaszcza sum, przeznaczonych na budownictwo gospodarcze, świadczy o postępie uspołecznienia, a zarazem jest możliwy jedynie wskutek ogarnięcia przez budżet coraz większej części dochodu społecznego.

Budżet radziecki jest potężnym regulatorem dochodów poszczególnych warstw społecznych i aparatem podziału całego dochodu społecznego. Ściągając część dochodów prywatnych na drodze podatków, wszelkich opłat itp., zmniejsza on faktycznie dochody poszczególnych warstw. Jednocześnie przez utrzymanie instytucji państwowych, wydatki na cele społeczno-kulturalne, wspieranie gospodarki chłopskiej itd., zasila on dochody prywatne. Ponieważ ciężar podatkowy dla poszczególnych warstw nie jest jednakowy (niższy dla mas pracujących, wyższy dla żywiołów kapitalistycznych), ponieważ jednocześnie wydatki państwowe w ogromnej swej części (oświata, zdrowotność, zwalczanie bezrobocia, wspieranie biedoty wiejskiej itd., itd.) podnoszą poziom życiowy mas pracujących,

jest więc budżet radziecki regulatorem dochodów prywatnych w myśl interesów klasowych proletariatu¹.

Ale budżet radziecki jest zarazem budżetem klasowym proletariatu i w innym, szerszym znaczeniu tego słowa. Skupiając ogromną część uspołecznionego odcinka gospodarki radzieckiej, ściągając znaczną część dochodów prywatnych, budżet radziecki główną część zebranych funduszy kieruje na budowę gospodarczą i na zaspokojenie potrzeb społeczno-kulturalnych mas pracujących, kieruje je, inaczej mówiąc, na budowę społeczeństwa socjalistycznego. W rękach proletariatu, klasy, której misją dziejową jest osiągnięcie socjalizmu, stał się budżet jedną z najpotężniejszych dźwigni przeobrażenia ustroju społecznego.

Dowodzi tego budowa budżetu radzieckiego, jego części rozchodowej, jak też i dochodowej. Najważniejsze wydatki wynosiły (w milj. rubli):

	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27
Administracja państwowa	301,3	339,2	517,1	527,4
Potrzeby społ.-kulturalne	119,7	167,5	234,3	270,8
Obrona	407,9	420,4	611,1	699,2
Komunikacja	731,5	928,0	1317,1	1574,7
Finansowanie gospodarstwa społecznego	347,8	537,3	706,8	1207,5
Przekazano budżetom lokaln.	128,8	267,2	388,9	480,6
Pozostałe wydatki	261,2	286,3	179,8	285,3
Ogółem	2298,2	2937,9	3955,1	5045,5

Przytoczone dane wyraźnie mówią o kierunku polityki budżetowej Republiki Radzieckiej. Wraz z rozwojem budżetu

¹ Zarazem budżet odgrywa wielką rolę przy podziale dochodu wewnątrz gospodarstwa uspołecznionego. Gromadząc znaczną część tego dochodu, budżet dokonywa podziału środków zebranych w myśl ogólnych wskazań polityki ekonomicznej proletariatu i konkretnych potrzeb najbliższego roku. W ten sposób budżet staje się bardzo istotnym narzędziem gospodarki planowej, narzędziem nadawania poszczególnym gałęziom życia gospodarczego takiego tempa rozwoju, które odpowiada celom budowy socjalizmu.

i w szybszym od niego tempie wzrastają wydatki na budownictwo gospodarcze. W ciągu 3-ch ostatnich lat powiększyły się one przeszło trzykrotnie i stanowiły w r. 1926—27 przeszło 20% sumy budżetowej wobec 15% zaledwie w 1923—24 r. Nie licząc zasiłków dla budżetów lokalnych oraz wydatków na komunikację, które, jakkolwiek są umieszczane w budżecie ZSRR, to mają jednak raczej znaczenie rachunkowe, drugie miejsce pod względem wydatków zajmują cele społeczno-kulturalne; wzrosły one w ciągu tych lat o 125%. Bez porównania wolniej powiększały się wydatki na administrację i obronę państwa; na r. 1927—28 jest nawet przewidziane zredukowanie wydatków administracyjnych. Co się zaś tyczy wydatków na obronę, to należy pamiętać, że włączono do nich kosztą rozbudowy przemysłu wojennego, który gdzieindziej stanowi przeważnie własność kapitalistów prywatnych. Zresztą trzeba nadmienić, że wydatki na obronę stanowią w ZSRR ok. 5 rubli na głowę ludności wobec 25 rubli w Anglii, 13 we Francji itd.

Jakże rozwijała się w ciągu tych lat część dochodowa budżetu? Oto najważniejsze dane (w milj. rubli):

	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27
Podatki i cła	788,5	1329,2	1784,6	2333,6
W tej liczbie podatki bezpośr.	410,1	601,2	641,2	773,3
W tej liczbie podatki pośredn.	308,1	609,7	992,1	1387,0
Komunikacja	727,0	1045,5	1468,7	1836,4
Dochody od państwowego przemysłu, handlu itp.	238,8	380,2	531,6	613,4
Pożyczki państwowe	183,6	130,5	146,0	220,0
Pozostałe dochody	360,3	80,0	42,5	32,0
Ogółem	2298,2	2965,4	3973,4	5045,5

Na tle ogólnego wzrostu dochodów budżetowych specjalnie szybkie tempo rozwoju wykazują wpływy podatkowe; podatki bezpośrednie wzrosły prawie dwukrotnie, pośrednie zaś przeszło czterokrotnie, co wskazuje na szybko wzrastający

obróć towarowy, na wzrost spożycia i dobrobytu ludności. Wzrost wpływów podatkowych daje możność pokrycia z tego źródła nie tylko wydatków na administrację państwową i obronę kraju, lecz i na budowę gospodarczą. Pomimo szybkiego wzrostu dochodów od przedsiębiorstw państwowych wpływy z tego tytułu byłyby niewystarczające dla pokrycia wydatków, związanych z budownictwem, stanowią one bowiem w r. 1926—27 mniej więcej połowę wydatków w tej dziedzinie; reszta jest pokrywana z innych źródeł, głównie wpływów podatkowych i kredytowych (pożyczki państwowe), które to wpływy stanowią ściąganie od ludności (podatki) albo dobrowolne przez nią składanie do skarbu państwa (kredyty państwowe) części dochodów. Mamy tu przed sobą najbardziej charakterystyczną cechę budżetu radzieckiego — gromadzenie najrozmaitszymi drogami części dochodu gospodarstw prywatnych i kierowanie ich w pierwszym rzędzie na cele budownictwa gospodarczego, które jest zarazem wzmocnieniem uspołecznionych pierwiastków w systemie ekonomicznym ZSRR. W ten sposób budżet radziecki jest potężną dźwignią budowy nowego ustroju społecznego.

Budżet ZSRR zawiera dochody i wydatki zarówno Związku, jak i sześciu Republik Związkowych. Odrębnie są układane budżety lokalne — gmin, miast, okręgów, które są oparte częściowo na dochodach przedsiębiorstw miejscowych i na lokalnych podatkach, częściowo zaś na dodatkach do podatków państwowych i subwencjach ze strony skarbu państwa. Podczas gdy środek ciężkości budżetu państwowego leży w finansowaniu budownictwa gospodarczego, w rozwoju komunikacji i pokrywaniu wydatków, związanych z bezpieczeństwem państwa, główne zadanie budżetu lokalnego polega na rozwoju oświaty i szkolnictwa, podniesieniu zdrowotności, wogóle na zaspakajaniu potrzeb społeczno-kulturalnych szerokich mas ludności pracującej. Z ogólnej sumy 1.800 milj. rubli budżety lokalne w r. 1926—27 przeznaczyły na oświatę i zdrowotność

670 milj. rubli, a na gospodarkę komunalną (komunikację, oświetlenie, kanalizację, wodociągi itd.) — 400 milj. rubli, razem więc 1.070 milj. rubli, czyli prawie $\frac{2}{3}$ ogólnej sumy budżetów lokalnych.

Polityka podatkowa ZSRR wymaga osobnego omówienia. Radziecki system podatkowy obejmuje zarówno podatki bezpośrednie, jak i pośrednie. Te ostatnie posiadają w ZSRR inną treść, mają inne znaczenie, niż w państwach kapitalistycznych. Pod panowaniem burżuazji podatki pośrednie całym ciężarem spadają na masy pracujące, oszczędzając jednocześnie warstwy posiadające. Ciężar bowiem akcyz, obciążających artykuły masowego spożycia, jest bez porównania dotkliwszy dla robotnika z jego niskim dochodem, niż dla kupca lub fabrykanta, mającego wysoki dochód. W ten sposób w państwach kapitalistycznych podatki pośrednie są podatkami wybitnie klasowymi, obciążającymi szerokie warstwy ludności pracującej. Zupełnie inaczej w ZSRR. Rewolucja, wywłaszczając obszarników, fabrykantów, bankierów, spowodowała bardzo wielkie, jakkolwiek niecałkowite wyrównanie dochodów. W ZSRR niema i być nie może tak olbrzymich różnic w wysokości dochodów prywatnych, jak w krajach burżuazyjnych, tembardziej, że proletarijat stworzył, jak widzieliśmy, cały aparat regulowania dochodów poszczególnych warstw na korzyść mas pracujących. Obciążenie podatkami pośrednimi jest więc naogół równomierne (w stosunku do dochodów), zwłaszcza, że budowa tych podatków uwzględnia istniejące jeszcze w ZSRR różnice w wysokości dochodów. Stanowiąc jedno z najpoważniejszych źródeł dochodów państwowych, podatki pośrednie dostarczają środków niezbędnych dla budownictwa socjalizmu, tj. całkowitego wyparcia żywiołów kapitalistycznych z gospodarki radzieckiej. Z narzędzia wyzysku i ucisku mas w państwach kapitalistycznych stają się więc podatki pośrednie w ręku proletariatu narzędziem walki przeciw kapitałowi, dźwignią przebudowy społecznej.

Do najważniejszych podatków pośrednich należą akcyzy: spirytusowa, tytoniowa, zapalczana, solna, cukrowa, od wyrobów włókienniczych i gumowych. Każda z tych akcyz zbudowana jest na zasadzie wyższej stawki od przedmiotów spożycia zamożniejszych warstw i niższy dla artykułów, będących przedmiotem spożycia szerokich mas pracujących. Tak więc np. stawka akcyzowa od najtańszych tytoni stanowi 50 kop. od kilograma, od najdroższych — 7 rb. 60 kop.

Podatki bezpośrednie są oparte na zasadzie silnej progresji, dochodzącej nieraz przy wysokich dochodach do odbierania na rzecz państwa do 60% dochodu. Na wsi (w stosunku do chłopów) istnieje jedynie t. zw. podatek rolniczy, od którego w r. 1926—27 zwolniono najbiedniejsze warstwy wsi — 6 milj. gospodarstw chłopskich, czyli ok. 25% ogólnej ich liczby. Na mocy Manifestu Listopadowego Centralnego Komitetu Wykonawczego liczba zwolnionych od podatków będzie podniesiona do 35%. Przy niskim dochodzie (30—70 rubli na członka rodziny) stawka podatkowa wynosi najwyżej 4,4%, przy średnich dochodach (70—120 rubli rocznie) — 13%, a przy wysokich dochodach — stawka sięga 25% dochodu. W miastach zasadniczymi podatkami są: dochodowy, przemysłowy i podatek od nadmiernych zysków. Ten ostatni podatek dotyczy wyłącznie kapitału prywatnego i stanowi uzupełnienie podatku dochodowego. Jakkolwiek nie ma on większego znaczenia pod względem rozmiarów wpływów, odgrywa jednak poważną rolę jako środek regulowania dochodów kapitału prywatnego, gdyż podnosi przy wyższych dochodach stopę obciążenia do 60%. Podatek przemysłowy obciąża przedsiębiorstwa handlowe; przytem przedsiębiorstwa prywatne opłacają wedle znacznie wyższej stawki, aniżeli państwowe i spółdzielcze, te ostatnie korzystają nadto z 10%-owej redukcji w porównaniu z przedsiębiorstwami państwowymi. Najważniejszy dla ludności miejskiej — podatek dochodowy posiada też najciekawszą budowę, dającą pojęcie o polityce podatkowej władzy

radzieckiej. Płatników podzielono na trzy grupy: do pierwszej należą robotnicy i pracownicy najemni, do drugiej pracujący nie z tytułu najmu (rzemieślnicy, osoby, uprawiające zawody wyzwolone), do trzeciej zaś — żywiły prywatno-kapitalistyczne. Dla każdej z tych kategorii ustalono oddzielną skalę, przyczem w pierwszej kategorii progresja jest najłagodniejsza, w trzeciej zaś — najmocniejsza. Podatek opłacają wszyscy obywatele, których dochód przekracza pewne minimum: dla pracujących z tytułu najmu — 900—1.200 rubli dochodu rocznego (zależnie od miejscowości), dla trzeciej zaś grupy — 600—800 rb. Przy jednakowym dochodzie stopa obciążenia podatkowego jest dla poszczególnych kategorii płatników niejednakowa, np. przy dochodzie w wysokości 2.400 rubli rocznie robotnik albo pracownik płaci 30 rubli podatku (1,25% dochodu), rzemieślnik albo lekarz — 113 rubli (4,71%), kupiec albo fabrykant — 136 rubli (5,67%). Z ogólnej sumy 190 milj. rubli wpływów z tego podatku w r. 1926—27 na pierwszą kategorię płatników wypada zaledwie 11 milj. rubli, czyli ok. 6%. Prawie cały więc ciężar podatkowy spada na pozostałe dwie, a zwłaszcza na trzecią grupę płatników.

W ten sposób polityka podatkowa państwa radzieckiego jest oparta nietylko na dążeniu do ściągania dochodów skarbowych, lecz również na dążeniu do regulowania dochodów poszczególnych warstw społecznych. Będąc częścią składową ogólnej polityki budżetowo-skarbowej, polityka podatkowa została podporządkowana naczelnej idei klasy robotniczej — idei budownictwa socjalistycznego.

V.

PODSTAWOWE ZAGADNIENIA POLITYKI EKONOMICZNEJ ZSRR.

Treścią polityki ekonomicznej proletariatu w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu jest budowa społeczeństwa socjalistycznego, zniesienie wszelkiego wyzysku, wyzwolenie całej ludzkości. Droga zaś do socjalizmu prowadzi przez intensywny rozwój sił wytwórczych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, przez uspołecznienie produkcji i wymiany, systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących.

Ale socjalizm może być osiągnięty jedynie na drodze wspólnego wysiłku i wspólnej pracy mas pracujących miast i wsi, na podstawie trwałego sojuszu proletariatu z chłopstwem pracującym. Jeżeli sojusz robotniczo-chłopski był koniecznym dla zdobycia i utrzymania władzy — to jest on niemniej konieczny dla prowadzenia i ukończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego. Stąd — dążenie polityki ekonomicznej proletariatu do jednoczesnego rozwoju przemysłu i rolnictwa, do zacieśnienia związków między miastem a wsią, do usunięcia pośrednictwa kapitalistycznego i stworzenia uspołecznionego systemu pośrednictwa, utrwalającego i pogłębiającego te związki. Stąd dalej — jednoczesne podnoszenie stopy życiowej warstw pracujących zarówno w mieście, jak i na wsi i takie rozłożenie ciężarów, związanych z budownictwem socjalistycznym, któreby nie zachwiało podstawą tego budownictwa — sojuszem robotniczo-chłopskim.

Siłą rozpędową budownictwa socjalistycznego, hegemonem i kierownikiem mas pracujących, tworzących nowy ustrój społeczny, jest proletariąt, który skupia koło siebie inne warstwy pracujące, prowadzi je za sobą, kieruje nimi, ich pracą i walką. Podstawą gospodarczą, a zarazem najistotniejszym

narzędziem ekonomicznym proletariatu w tej dziedzinie jest wielki przemysł znacjonalizowany. Zacieśniając swe związki z innymi gałęziami gospodarstwa społecznego, oddziaływając na kierunek ich rozwoju, prowadząc je za sobą, wielki przemysł państwowy stanowi w rękach proletariatu potężną dźwignię budownictwa socjalistycznego. Rozwój wielkiego przemysłu państwowego — to wzrost liczebny i skupienie klasy robotniczej oraz wzmocnienie jej wpływu na inne warstwy pracujące, to zarazem pogłębienie związków przemysłu z innymi gałęziami życia gospodarczego, spotęgowanie jego roli, jako narzędzia kierowania całym gospodarstwem społecznym i przekształcenia go na zasadach uspołecznienia pracy.

Z tego wynika postulat uprzemysłowienia kraju, jako jedno z czołowych zadań polityki ekonomicznej proletariatu w epoce przejściowej od kapitalizmu do socjalizmu.

Rozwój gospodarczy wszystkich krajów od początków kapitalizmu prowadzi poprzez ich uprzemysłowienie, przeistoczenie ich budowy agrarnej na wielkoprzemysłową. Anglja w wieku XVIII, Francja, Niemcy, Stany Zjednoczone w wieku XIX, kraje kolonjalne i półkolonjalne Azji, Afryki, Ameryki w XX wieku — wszystkie one przeżyły lub przeżywają okres uprzemysłowienia, który stanowi przejście do ustroju kapitalistycznego. Ale rozwój ten, prowadzący do panowania burżuazji, odbywał się lub się odbywa żywiołowo, w miarę przenikania pierwiastków kapitalistycznych do zacofanych jeszcze pod względem gospodarczym krajów agrarnych. Proletariat ujął ten proces żywiołowy, który dokonywał się również w Rosji carskiej, w ramy planowe, zaczął go prowadzić świadomie, zmieniając zarazem jego treść i cele społeczne. Podczas gdy w światowym gospodarstwie kapitalistycznym uprzemysłowienie prowadzi bezpośrednio do kapitalizmu, w ZSRR uprzemysłowienie kraju jest prostą drogą do ustroju socjalistycznego.

Treść uprzemysłowienia ZSRR polega, po pierwsze, na

szybszym tempie wzrostu przemysłu niż rolnictwa i, po drugie — na szybszym rozwoju gałęzi przemysłu, produkujących środki produkcji, niż tych gałęzi, które produkują przedmioty szerokiego spożycia. Pierwszy moment wynika z podkreślonej już roli kierowniczej proletariatu w stosunku do mas pracujących wsi i roli kierowniczej przemysłu wobec innych gałęzi gospodarczych, w pierwszym rzędzie rolnictwa. Wynika on również z tego, że podniesienie dobrobytu mas pracujących jest uwarunkowane przede wszystkim przez wzrost produkcji przemysłowej oraz szersze zaopatrzenie rynku w wyroby przemysłowe. Jedynie na drodze szybkiego rozwoju przemysłu może być usunięte zjawisko „głodu towarowego“, przeprowadzone zniżenie cen (patrz niżej str. 148) i osiągnięcie faktyczne podniesienia stopy życiowej mas pracujących miasta i wsi.

Wskazane cele uprzemysłowienia wymagałyby przede wszystkim rozwoju produkcji środków masowego spożycia, przemysłu lekkiego i dopiero w drugim rzędzie przemysłu ciężkiego, przyczem brakujące środki produkcji byłyby sprowadzone z zagranicy, z krajów o wysoko rozwiniętym przemyśle. Takie są istotne drogi rozwoju uprzemysłowienia kapitalistycznego — najpierw powstaje przemysł lekki, mający obszerny rynek zbytu, stopniowo i znacznie wolniej rozwija się przemysł ciężki, a jednocześnie wzrasta import środków produkcji, a wraz z nim zależność młodych, dopiero wkraczających na drogę uprzemysłowienia krajów, krajów przeważnie kolonialnych, od potęg świata kapitalistycznego.

Inne, wręcz odwrotne są drogi uprzemysłowienia socjalistycznego, które nie może prowadzić do „kolonialnej“ zależności ZSRR od świata kapitalistycznego i które przeciwnie musi zmierzać do ugruntowania niezależności gospodarczej kraju.

Nie wolno zapominać, że budowa socjalizmu w ZSRR odbywa się w otoczeniu kapitalistycznym. Kapitał międzynaro-

dowy nie może się pogodzić z wydarciem z pod jego panowania olbrzymiego kraju, który za caratu był terenem jego ekspansji, ogromnym rynkiem zbytu towarów, źródłem surowców, który stanowił obszerny teren inwestycji kapitałów i nagromadzenia zysków. Przedewszystkiem zaś nie może się pogodzić z faktem panowania proletariatu i powstawania ustroju socjalistycznego. Usiłuje więc krzyżować politykę społeczną i ekonomiczną klasy robotniczej, powstrzymywać rozwój budownictwa socjalistycznego, doprowadzić panowanie proletariatu do bankructwa i upadku. Poza środkami czysto politycznymi kapitał międzynarodowy robi użytek z najrozmaitszych środków natury ekonomicznej. Blokada finansowa, odmawianie kredytów i pożyczek bankowych, bojkot handlowy, zmowa kapitalistów, sprzedających ZSRR środki produkcji, co do podniesienia cen, przeszkody w dziedzinie sprzedaży towarów radzieckich na rynkach zagranicznych, próby rozsadzenia monopolu handlu zewnętrznego itd., itd. — wszystkie te środki były i są niejednokrotnie stosowane przez świat kapitalistyczny w walce przeciw ZSRR o jego uzależnienie ekonomiczne, a w konsekwencji i polityczne.

Im mniej gospodarstwo ZSRR będzie zależne od gospodarstwa kapitalistycznego — tem odporniejsze będzie na wszelkie ataki ze strony kapitału, tem szybciej i pewniej będzie się dokonywała budowa socjalizmu. Toteż uniezależnienie ekonomiczne od światowego gospodarstwa kapitalistycznego jest warunkiem koniecznym w zwycięstwie socjalizmu w ZSRR. Droga do niezależności gospodarczej prowadzi przez uprzemysłowienie kraju, przedewszystkiem zaś przez rozwój tych gałęzi przemysłu, które wytwarzają środki produkcji (maszyny, narzędzia itp.). Cały bowiem rozwój gospodarczy ZSRR zależy w pierwszym rzędzie od przebudowy podstawy technicznej, a więc zastosowania nowoczesnych maszyn, narzędzi, aparatów itd. Toteż głównie (jakkolwiek nie wyłącznie), w dziedzinie wytwarzania środków produkcji musi być

osiągnięta niezależność od świata kapitalistycznego od przywozu zzewnątrz. Rosja carska, która środki produkcji przeważnie sprowadzała z zagranicy, była istną kolonją wysoko rozwiniętych pod względem przemysłowym państw kapitalistycznych. Kierunki jej rozwoju gospodarczego były w wielkim stopniu zależne od interesów i polityki wierzchołków kapitału międzynarodowego, którym bynajmniej nie zależało na usamodzielnieniu się ekonomicznem Rosji. Proletariat, który obalił carat, a wraz z nim panowanie kapitału międzynarodowego na terytorjum byłej Rosji, może i musi tak prowadzić budownictwo gospodarcze, „aby ZSRR z kraju, przywożącego maszyny i narzędzia, stała się krajem produkującym maszyny i narzędzia“ (z uchwały najwyższej instytucji państwowej w r. 1926).

Urzemyślowienie ZSRR, podnosząc gospodarstwo radzieckie na wyższy poziom, bynajmniej nie jest sprzeczne z rozwojem stosunków ekonomicznych ze światem kapitalistycznym. Przeciwnie, proletarijat dąży do rozwoju i pogłębienia tych stosunków, jednak pod warunkiem, że „te stosunki (rozszerzenie handlu zewnętrznego i kredytu zagranicznego, koncesje, wykorzystanie obcych sił technicznych itd.) zwiększają potęgę gospodarczą ZSRR, czynią go bardziej niezależnym od świata kapitalistycznego, rozszerzają podstawę socjalistyczną dla dalszego budownictwa przemysłowego“ (z uchwały tejże instancji w r. 1927).

Oczywiście, osiągnięcie niezależności gospodarczej wymaga dłuższego czasu. Dziś przywóz środków produkcji (maszyn i surowców) pochłania jeszcze olbrzymią część importu ZSRR. Dopiero stopniowo, w miarę rozwoju wielkiego przemysłu (w pierwszym rzędzie ciężkiego) oraz innych gałęzi gospodarczych ZSRR zdobędzie pozycje, które będą mogły znacznie osłabić zależność gospodarczą od świata kapitalistycznego i ułatwić odpieranie ataku z jego strony. Chodzi tu zresztą wcale nie o zależność w ścisłem tego słowa znaczeniu, nie o za-

leżność w takiej formie, jaka istnieje w świecie kapitalistycznym w stosunku do krajów agrarnych. Pod tym względem proletarjat, wprowadzając monopol handlu zewnętrznego, skupiając w swym ręku wielki przemysł, transport itd., uniezależnił gospodarstwo radzieckie już w r. 1917. Tak samo nie istnieje już zależność bezpośrednia co do wykreślenia ogólnych kierunków polityki społeczno-ekonomicznej — dowodzi tego rozwój Związku Radzieckiego w ciągu ubiegłego dziesięciolecia. Może być mowa jedynie o zależności od świata kapitalistycznego co do tempa rozwoju ekonomicznego i społecznego. Mniej lub bardziej zaczepna polityka kapitału może wpłynąć na szybkość dalszego budownictwa gospodarczego. Wpływ ten będzie się zmniejszał w miarę uprzemysłowienia ZSRR i wzrostu stopnia jego niezależności od kapitalistycznej gospodarki światowej.

Zagadnienie tempa rozwoju gospodarczego ZSRR posiada dla proletariatu wyjątkowe znaczenie. Przystępując do budowy ustroju socjalistycznego w kraju o bardzo niskim poziomie technicznym, gospodarczym i kulturalnym, proletarjat musi nadać rozwojowi gospodarczemu takie tempo, aby ZSRR mógł nie tylko dogonić, ale też z czasem wyprzedzić kraje kapitalistyczne. Tego wymaga współzawodnictwo gospodarcze ZSRR ze światem kapitalizmu, współzawodnictwo, w którym zwycięstwo odniesie ten, kto będzie posiadał wyższy poziom rozwoju sił wytwórczych, kto będzie mógł więcej, lepiej, taniej produkować. Tego wymaga również obrona niezależności politycznej i gospodarczej ZSRR. Szybsze niż w krajach kapitalistycznych tempo rozwoju sił wytwórczych zapewni masom pracującym coraz szersze zaspakajanie ich potrzeb materialnych i kulturalnych, udowodni wyższość gospodarki proletariackiej nad burżuazyjną, tchnie w masy pracujące głęboką wiarę w zwycięstwo socjalizmu i niezłomną wolę do zbudowania nowego ustroju społecznego.

Proletariat radziecki nie tylko musi, ale i może rozwiązać

to zagadnienie. Wywłaszczając obszarników i kapitalistów, obalając carsko-biurokratyczny ustrój państwowy, proletarijat usunął warstwy niepracujące, pasożytnicze, które w ustroju kapitalistycznym nieprodukcyjnie spożywają bardzo wielką część produktu dodatkowego. Pomimo podniesienia dobrobytu mas pracujących dziś znacznie większa, niż dawniej, część produktu dodatkowego może być skierowana na rozwój gospodarczy ZSRR. Skupiając w swym ręku władzę państwową i szereg najważniejszych gałęzi gospodarczych, klasa robotnicza przez wprowadzenie gospodarki planowej usuwa albo przynajmniej łagodzi przesilenia i trudności gospodarcze, które są nieuniknione w anarchicznym systemie gospodarki kapitalistycznej i które, wybuchając żywiołowo, gwałtownie powstrzymują rozwój sił wytwórczych. Centralizacja przemysłu, transportu i kredytu daje możliwość zastosowania najbardziej racjonalnych metod pracy i najnowszych zdobyczy techniki. Stopniowe uspołecznienie drobnej gospodarki chłopskiej na gruncie maszynizacji umożliwia coraz szybszy rozwój sił wytwórczych w rolnictwie. I dopiero panowanie proletariatu stworzyło warunki dla jaknajszerszego wyzyskania olbrzymich naturalnych bogactw ZSRR.

Radziecki system gospodarczy już w dobie odbudowy złożył dowody swej wyższości nad systemem kapitalistycznym. Żaden kraj kapitalistyczny nie był tak zrujnowany, jak ZSRR i nie odbudował się w tak krótkim czasie, w dodatku bez pomocy zewnętrznej, wśród wrogiego otoczenia. Dowody wyższości dają również pierwsze lata przebudowy. Rok 1926—27 dał przyrost produkcji przemysłowej o 13,7% wobec około 5% w Rosji przedwojennej. W nadchodzącym okresie przewaga systemu radzieckiego nad kapitalistycznym uwydatni się jeszcze bardziej, gdyż wstępne trudności rozwojowe będą przewyżczone, daleko przesunięta zostanie przebudowa podstawy technicznej przemysłu i rolnictwa, wzmocnią i pogłębią się związki miasta ze wsią, poczyni postępy uspołecznienie

rolnictwa. W dziedzinie współzawodnictwa gospodarczego pomiędzy ZSRR a światem kapitalistycznym ZSRR ma zapewnione zwycięstwo, o ile, oczywiście, państwa imperjalistyczne nie będą usiłowały gwałtem powstrzymać rozwoju gospodarczego Związku Radzieckiego.

Jakkolwiek proletarijat w swej polityce ekonomicznej główny nacisk kładzie na rozwój przemysłu wielkiego, jako pierwiastka, nadającego kierunek rozwojowi całego gospodarstwa, to jednak zarazem dba on o rozwój rolnictwa. Wynika to przede wszystkim z naczelnej zasady politycznej proletariatu — zachowanie trwałego przymierza robotniczo-chłopskiego. Rolnictwo musi się rozwijać, aby wzrastały dochody, aby podniósł się poziom życiowy warstw pracujących wsi i aby warstwy te mogły i chciały brać czynny udział w budowaniu socjalizmu. Ale rozwój rolnictwa jest konieczny również ze względów czysto ekonomicznych. Wielki przemysł lekki musi mieć szeroką podstawę surowcową, a wielki przemysł wogóle, skupiający w miastach i osadach fabrycznych coraz szersze rzesze robotnicze — mocną bazę żywnościową. Zaniedbanie rolnictwa musiałoby w końcu doprowadzić do braku żywności i surowców. I jak w warunkach gospodarki radzieckiej, dążącej do niezależności wobec kapitalistycznej gospodarki światowej i rozwijającej się wśród wrogiego otoczenia, niezmiernie trudne i niebezpieczne jest usuwanie braku wyrobów przemysłowych (w pierwszym rzędzie maszyn i narzędzi) drogą importu, tak samo trudne, a może jeszcze trudniejsze i niebezpieczniejsze byłoby przewyciężanie braków żywnościowych i surowcowych na drodze przywozu z zagranicy. Należy przytem pamiętać, że w dobie imperjalizmu i tendencji monopolistycznych w dziedzinie produkcji surowców, najcięższym bodaj rodzajem zależności jest zależność od monopolistów surowcowych. Już dziś państwo radzieckie dotkliwie nie raz odczuwa skutki polityki kapitalistycznych zrzeszeń monopolistycznych w tej dziedzinie, polityki, która doprowadza do

utrzymywania cen pewnych surowców (np. kauczuk) na bardzo wysokim poziomie. Prawdziwe ugruntowanie niezależności gospodarczej polega nie tylko na rozwoju wielkiego przemysłu, produkującego maszyny, lecz również na rozwoju produkcji najważniejszych surowców (wełna, bawełna, skóry itp.) i na rozwoju rolnictwa wogóle.

Wspomnieliśmy już, że dążąc do jednoczesnego rozwoju wszystkich dziedzin życia gospodarczego ZSRR (a więc poza przemysłem i rolnictwem również komunikacji, wymiany itd.), dbając o zachowanie takich proporcji rozwojowych, które chroniłyby gospodarstwo radzieckie od przesilen, proletariatu zapewnia przemysłowi szybsze, niż innym dziedzinom gospodarczym, tempo wzrostu. Umożliwi to z czasem usunięcie jednej z największych trudności w życiu gospodarczym ZSRR. Jest nią rozbieżność (dysproporcja) między produkcją rolną a przemysłową. Rozbieżność ta, właściwa wogóle krajom, stawiającym dopiero pierwsze kroki na drodze od ustroju agrarnego do przemysłowego, jest odziedziczona po Rosji carskiej. Produkcja rolna dziś jeszcze znacznie przekracza produkcję przemysłową. Wartość całej produkcji rolnej (włączając hodowlę bydła, gospodarkę leśną, rybołówstwo itd.), wynosiła w r. 1926—27 — 12,6 miliardów rubli przedwojennych, podczas gdy produkcja całego przemysłu stanowiła 7,6 miliardów rubli. Wprawdzie tak zwana towarowa część produkcji rolnictwa, to znaczy część idąca na rynek, wyniosła 4,4 miliardy rubli przedwojennych, przemysłu zaś — 6,5 miliardów rubli. Dane te jednak bynajmniej nie mówią o przewyżczeniu rozbieżności na rynku, gdyż nie uwzględniają ani rozmiarów spożycia ludności miejskiej i jej popytu na wyroby przemysłowe, ani faktycznych dochodów wsi. Z jednej więc strony istnieje olbrzymi popyt ze strony ludności miejskiej, wzrastający w miarę wzrostu płac, z drugiej zaś — dochody wsi składają się nie tylko ze sprzedaży płodów rolnych, rybołówstwa, polowania itd., lecz również z pracy sezonowej w mieście oraz z za-

siłków, przysyłanych na wieś przez członków rodzin chłopskich. Wielka liczba poszczególnych momentów, określających siłę nabywczą i dochody różnych grup ludności ZSRR, momentów, których działanie niekiedy nawzajem się krzyżuje, sprawia, że ustalenie bilansu między podażą a popytem na rynku, zwłaszcza w dziedzinie wyrobów przemysłowych, oraz bilansu towarowego między wsią a miastem nastęca bardzo wielkie trudności. Jednakże ujawniające się systematycznie naprężenie w dziedzinie poszczególnych wyrobów przemysłowych mówi niezbicie o niedostatecznym rozwoju przemysłu radzieckiego i o tkwiącej jeszcze w organizmie gospodarczym ZSRR zasadniczej dysproporcji ekonomicznej. Trzeba jednak stwierdzić, że w ciągu lat ostatnich rozbieżność ta nie tylko nie wzrastała, lecz nawet się zmniejszała, ponieważ produkcja przemysłowa powiększała się szybciej, niż rolnicza. Usunięcie dysproporcji wymaga, oczywiście, dłuższego czasu, inwestycji bardzo wielkich środków. Jedynie pod warunkiem, że produkcja przemysłu będzie w najbliższym okresie stale wzrastała szybciej, aniżeli produkcja rolnictwa, możliwe będzie usunięcie tej odziedziczonej po dawnym ustroju rozbieżności, która wprowadza do życia gospodarczego ZSRR pierwiastki przesileniowe i która utrudnia podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących. Rozwój gospodarczy ZSRR, jednoczesne podnoszenie produkcji we wszystkich najważniejszych dziedzinach gospodarczych, nadanie wzrostowi sił wytwórczych szybszego tempa, aniżeli w krajach kapitalistycznych — wszystko to wymaga inwestowania olbrzymich środków. Widzieliśmy, że budowa nowych zakładów przemysłowych, elektrowni, budowa kolei i statków, maszynizacja i uprzemysłowienie rolnictwa już pochłonęły bardzo wielkie sumy. W latach następnych sumy te muszą, oczywiście, być jeszcze większe, ponieważ w okresie ubiegłym, okresie odbudowy można było wyzyskać pozostały po burżuazji aparat produkcyjny, co zmniejszało rozmiary niezbędnych inwestycji. Jakież są i mogą być

wobec warunków ZSRR środki dla budownictwa gospodarczego? Dzieje rozwoju ekonomicznego krajów kapitalistycznych wskazują, że najważniejszym źródłem był i jest import kapitałów. Niemcy, Stany Zjednoczone, Rosja carska, a dziś Państwa Ameryki Południowej i Dalekiego Wschodu, kolonie Brytyjskie i inne rozwijały się i rozwijają się obecnie w pierwszym rzędzie drogą importu kapitałów zzewnątrz. To źródło dla ZSRR jest zamknięte, przede wszystkim ze względów politycznych wobec stosunku grup kapitalistycznych do ZSRR, po drugie zaś — ze względu na to, że państwo robotnicze nigdy nie przyjmie warunków, stawianych przez świat kapitalistyczny, nigdy nie pozwoli narzucić na siebie jarzma zależności finansowej — najstraszniejszej ze wszystkich form zależności ekonomicznej, zależności, opartej na kontroli zzewnątrz, na doradcach w Banku Państwa, w Komisarjacie Skarbu itd.

Wobec braku dopływu środków zzewnątrz finansowanie rozwoju gospodarczego ZSRR musi odbywać się jedynie z własnych źródeł, musi być oparte na t. zw. nagromadzeniu (akumulacji) socjalistycznym. Źródłem jego jest przede wszystkim nagromadzenie produktu dodatkowego pracy w socjalistycznych częściach gospodarki radzieckiej oraz ściąganie do skarbu państwa pewnej części nagromadzenia w gospodarce prywatnej.

Budownictwo gospodarcze jest ściśle uzależnione od rozmiaru nagromadzonych środków, które mogłyby być użyte na ten cel. Taka jest podstawowa zasada polityki ZSRR w tej dziedzinie. Wszelkie inne źródła są zgóry odrzucane. Dotyczy to w pierwszym rzędzie źródła inflacyjnego, inaczej mówiąc, pokrywania wydatków, związanych z budownictwem gospodarczym, drogą intensywnej emisji pieniędzy papierowych. Emisja pieniężna (zarówno banknotów, jak też biletów skarbowych) spełniła już swoją rolę w pierwszych latach NEP'u, w okresie uruchomienia przemysłu państwowego i odbudowy mechanizmu obrotu towarowego (rynku). W tym

okresie emisja pieniężna przyczyniła się również do przeniesienia części środków, nagromadzonych w gospodarstwach prywatnych, głównie na wsi (żywność, surowce) do systemu gospodarki uspołecznionej. Ale ta rola emisji pieniężnych skończyła się szybko, jeszcze przed ukończeniem okresu odbudowy. Dziś wypuszczenie tych pieniędzy może mieć na celu jedynie dostarczenie życiu gospodarczemu niezbędnych środków obrotowych, może się odbywać w rozmiarach, ściśle uzależnionych od rozmiarów produkcji i obrotu towarowego. Wszelkie próby finansowania budownictwa gospodarczego drogą emisji, próby zastąpienia realnego nagromadzenia przez powiększenie obiegu pieniężnego muszą nieuchronnie prowadzić do inflacji, do podcięcia podstaw radzieckiego systemu pieniężnego i, oczywiście, w dalszej konsekwencji do zachwiania zdrowych podstaw, na których jest oparty cały system gospodarczy ZSRR. Dowodzi tego przykład r. 1925—26, gdy próba wykorzystania emisji bankowej i skarbowej dla celów budownictwa gospodarczego znacznie obniżyła siłę nabywczą rubla i nieomal doprowadziła do bardzo ciężkiego przesilenia. „Wykorzystanie emisji dla nagromadzenia w warunkach obecnych spowoduje niechybnie zachwianie systemu pieniężnego, zdeorganizuje wymianę towarową, całym ciężarem spadnie na barki robotnika i chłopa, rodząc w ten sposób nie tylko trudności gospodarcze, ale również szereg komplikacji politycznych“ (prezes Rady Komisarzy Ludowych, A. Rykow).

Nagromadzenie socjalistyczne posiada dwa zasadnicze źródła: nagromadzoną część dochodu gospodarki uspołecznionej oraz tę część dochodu gospodarki prywatnej, którą państwo ściąga rozmaitymi drogami. Co się tyczy tego ostatniego źródła, to zależy ono oczywiście od rozwoju tych dziedzin gospodarczych, w których panuje albo odgrywa wybitną rolę gospodarka prywatna (głównie więc chodzi o rolnictwo) oraz od stopnia dobrobytu szerokich mas ludności. Państwo może ściągać część dochodów gospodarki prywatnej na drodze przy-

musowej albo też na drodze dobrowolnej. Do pierwszej należą podatki. Widzieliśmy już, że polityka podatkowa ZSRR jest postawiona całkowicie na służbę budownictwa socjalistycznego, że w związku z tem oparta jest na dążeniu do jaknajścisłego ujęcia dochodów płatników i ściąganiu jaknajwiększej części tych dochodów z warstw zamożniejszych. Stanowiąc najważniejsze źródło dochodów skarbowych, a więc najważniejsze źródło tej części wydatków na rozwój ekonomiczny, które pokrywane są przez skarb państwa, podatki muszą z natury rzeczy stanowić kanał, poprzez który płyną z gospodarki prywatnej do uspołecznionej bardzo znaczne sumy. Ciężar podatkowy ma jednak pewne określone granice. Są one wytknięte przez dwa momenty, których nie może lekceważyć polityka finansowa i ekonomiczna władzy radzieckiej. Podnosząc dobrobyt mas pracujących poprzez podniesienie płac, rozwój opieki społecznej, obniżenie cen towarów itd., itd., władza radziecka nie może jednocześnie drugą ręką obniżyć stopy życiowej przez zbytne spotęgowanie ciężaru podatkowego. Tem się tłumaczy właśnie zwolnienie od podatków bezpośrednich bardzo znacznej liczby ludności pracującej oraz ustalenie niskich stawek podatków pośrednich i bezpośrednich dla pozostałej części pracujących. Tem większy jest ciężar podatkowy dla żywiołów kapitalistycznych w mieście i na wsi. Tu jednak wyłania się drugi moment, który musi mieć na względzie polityka finansowa ZSRR. Zbytne naciśnięcie śruby podatkowej, wywłaszczanie zbyt wielkiej części dochodu tych warstw musi niechybnie doprowadzić do przejścia żywiołów kapitalistycznych na tory działalności nielegalnej, spekulacyjnej, wyrządzającej wielkie szkody całej gospodarce radzieckiej i nieuchwytniej dla władz podatkowych. Drogę dobrowolnego gromadzenia części dochodów gospodarki prywatnej stanowi kredyt państwowy oraz system kas oszczędnościowych. Kupując pożyczki państwowe, składając swe oszczędności w kasach państwowych, ludność przyczynia się do gromadzenia w ręku pań-

stwa pewnych środków, które mogą być użyte na budownictwo gospodarcze. Oczywiście, rozmiary tych sum zależą przede wszystkim od dobrobytu szerokich warstw, od wysokości ich dochodu oraz w bardzo wysokim stopniu od polityki pieniężnej państwa. Jasną jest bowiem rzeczą, że przy spadku siły nabywczej pieniądza nikt nie będzie kupował pożyczek państwowych, ani lokował pieniędzy w kasach oszczędności. wobec obawy otrzymania z powrotem gorszych, mniej wartościowych pieniędzy. W przeciwstawieniu do państw kapitalistycznych kredyt państwowy w ZSRR jest obliczony nie na górne warstwy społeczne, które w państwie radzieckim odgrywają liczebnie i ekonomicznie minimalną rolę, lecz przede wszystkim na szerokie warstwy pracujące, które grosz zaoszczędzony umieszczają w pożyczkach, przeznaczając go na przebudowę gospodarczą i społeczną. Dotyczy to również najważniejszej części klienteli kas oszczędnościowych. Sprawia to, że powodzenie polityki przyciągania środków gospodarki prywatnej na drodze dobrowolnej musi mieć jako przesłankę stały wzrost dobrobytu szerokich warstw ludności. Osiągnięte stąd wyniki nie są zbyt wielkie: do roku 1927 włącznie na rynku prywatnym (to znaczy nie wśród instytucji państwowych i społecznych), rozmieszczono około 160 milionów rubli pożyczek państwowych i takąż mniej więcej sumę stanowi pozostałość w kasach oszczędności. W tej dziedzinie zrobiono dopiero pierwsze kroki.

Co się tyczy tej części nagromadzenia, która pozostaje w uśpołecznionej części gospodarki radzieckiej, — z zysków przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych (przemysł, koleje, banki, instytucje handlowe itd.), to, oczywiście, najpoważniejsze źródło stanowią zyski przemysłu. Wspominaliśmy już (patrz wyżej str. 77), że zyski te zależą od poziomu cen — z jednej strony i od kosztów produkcji — z drugiej, że stąd wynika dążenie do maksymalnego obniżenia kosztów produkcji

drogą zaprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności oraz, i przede wszystkim, drogą racjonalizacji produkcji.

Zagadnienie kosztów produkcji i cen należy do najpoważniejszych zagadnień ekonomicznych ZSRR. I to nie tylko dlatego, że jest ściśle związane z problemem nagromadzenia, a więc z perspektywami budownictwa socjalistycznego, lecz również dlatego, że w zagadnieniu cen ogniskują się nieomal wszystkie najważniejsze problematy życia i rozwoju społeczno-ekonomicznego Republiki Rad. Ze sprawą cen jest ściśle związana sprawa podniesienia poziomu życiowego mas pracujących, sprawa stosunków wzajemnych między miastem a wsią, sprawa dalszego rozwoju produkcji przemysłu i rolnictwa, efektywności budownictwa przemysłowego, to znaczy osiągnięcia przy najniższych kosztach budownictwa najszybszego i największego wyniku produkcyjnego, wreszcie naczelne zagadnienie ZSRR — zachowanie ścisłego sojuszu klasy robotniczej i ludności pracującej wsi.

Poziom cen w ZSRR jest wyższy, aniżeli na Zachodzie. Stąd wynikają tak zwane „nożyce“ między cenami w ZSRR a zagranicą na niekorzyść ZSRR. Źródło tego zjawiska tkwi w niskim poziomie technicznym przemysłu, a wskutek tego — w wysokich względnie kosztach produkcji. Polityka proletariatu w dziedzinie płac uwzględnia ten stan rzeczy: nominalne płace są tak podnoszone, że wzrastają płace realne. Jednakże podniesienie dobrobytu mas pracujących powinno się odbywać nie tylko przez podniesienie płac nominalnych, lecz przede wszystkim na drodze systematycznego obniżania cen do poziomu niższego, niż w państwach kapitalistycznych. Wspominaliśmy już o tem, że system gospodarczy ZSRR czyni tę politykę zupełnie realną. Nożyce cen na niekorzyść ZSRR rodzą dalej poważne trudności w dziedzinie eksportu towarów radzieckich, których ceny wraz z dołączeniem wszelkich kosztów handlowych i transportowych w niektórych wypadkach przekraczają poziom cen światowych. Stąd wynika konieczność

ogólnego obniżenia poziomu cen dla zwarcia nożyc cen radzieckich i kapitalistycznych, obniżenia, które, podnosząc dobrobyt mas, jednocześnie ułatwi szybki rozwój gospodarczy kraju.

Obniżenie ogólnego poziomu cen bynajmniej nie wyczerpuje zadania w tej dziedzinie. Jedną z największych plag życia ekonomicznego ZSRR stanowią nożyce cen rolniczo-przemysłowych. Chodzi o to mianowicie, że wskutek bardzo przestarzałego i zużytego aparatu produkcyjnego w przemyśle ceny wyrobów przemysłowych podniosły się w stosunku do okresu przedwojennego o wiele bardziej, aniżeli ceny płodów rolnych. Podczas gdy wskaźnik pierwszej grupy towarów stanowił w handlu spółdzielczym, skupiającym największą część wymiany towarowej, 1 sierpnia 1927 r. 1,92 (1913 r. — 1,00), wskaźnik drugiej grupy wynosił 1,71¹.

W ten sposób wymiana płodów rolnych na wyroby przemysłowe jest dziś mniej korzystna, aniżeli przed wojną, co nie może się nie odbijać na położeniu majątkowym szerokich warstw ludności wiejskiej i na perspektywach dalszego rozwoju rolnictwa. Zwarcie nożyc cen przemysłowo-rolniczych jest warunkiem koniecznym wzrostu dobrobytu mas pracujących wsi, dalszego podniesienia rolnictwa, pobudzenia chłopów do większej i intensywniejszej produkcji, do wystawiania na sprzedaż coraz większej ilości płodów rolnych. Wzmocnienie związku między miastem a wsią oraz wpływów proletariackich na chłopskie masy pracujące w najwyższym stopniu zależy od wciągnięcia gospodarki chłopskiej do ogólnego systemu gospodarki radzieckiej. To zaś jest możliwe jedynie poprzez jaknajdalej idące usunięcie naturalnych, niezależnych

¹ W handlu państwowym wskaźniki są zbliżone do wskaźników w handlu spółdzielczym: 1,89 i 1,67. Natomiast w handlu prywatnym są znacznie wyższe — 2,36 i 2,17. Wobec olbrzymiej przewagi handlu uspołecznionego (p. str. 111) dla budżetu warstw pracujących rolę decydującą odgrywają ceny w handlu spółdzielczym i państwowym.

od wymiany, form gospodarki chłopskiej i od wciągnięcia tej gospodarki w obrót towarowy. Najważniejszym narzędziem tej polityki są ceny, których ustosunkowanie musi dawać chłopu możliwość podniesienia swego poziomu życiowego i rozwoju swego gospodarstwa. Zwarcie nożyc byłoby, oczywiście możliwe, przynajmniej na razie, przez znaczne podniesienie cen płodów rolnych. Musiałoby się to jednak odbić na poziomie życiowym mas robotniczych (przez obniżenie realnej płacy zarobkowej), na cenach towarów eksportowych, na kosztach produkcji, i w ostatecznym wyniku wywołałoby dalszą wyżkę cen wyrobów przemysłowych. Wobec tego w polityce cen pierwszy krok musi polegać na niżeniu cen wyrobów przemysłowych, które sprowadzi zwarcie nożyc rolniczo-przemysłowych, umożliwi dalszy rozwój rolnictwa, w następstwie niżkę cen płodów rolnych, a jednocześnie zwarcie nożyc cen radziecko-kapitalistycznych.

Jakkolwiek wysokie ceny dają narazie możliwość osiągnięcia wyższych zysków przemysłowych, państwo radzieckie nie wkracza na tę drogę, gdyż nie może uprawiać metody kapitalistycznej, polegającej na wyzyskiwaniu poprzez ceny szerokie warstw ludności pracującej, na uczynieniu z wsi pewnego rodzaju kolonii wewnętrznej, z której wyciskane są wszelkie soki do użyźnienia gruntu dla budowy wielkiego przemysłu. To też władza radziecka prowadzi energiczną politykę niżenia cen i polityka ta dała już pewne wyniki.

Największą niżkę cen wyrobów przemysłowych osiągnięto w 1923—24 r., gdy wskaźnik cen spadł z 2,73 do 2,19. Ta mocna redukcja cen detalicznych, której towarzyszyło niżenie kosztów produkcji, zdołała uchronić gospodarstwo radzieckie od głębokiego przesilenia, które się zarysowało w końcu r. 1923 i było wywołane przez niesłychanie wysoki poziom cen przemysłowych. W następnych latach walka o niżenie cen nie ustawała, jakkolwiek nieraz, na przykład na początku r. 1925—1926 wskutek ogólnych trudności gospodarczych, które się

w owym czasie zaznaczyły, wzrósł też poziom cen. Ponowna fala zniżki rozpoczyna się w r. 1927, gdy w ciągu kilku miesięcy zdołano obniżyć ceny wyrobów przemysłowych przeciętnie o 7%, przyczem redukcja, dotycząca cen środków produkcji wynosiła 4,3%, a przedmiotów spożycia — 8,9%. Dalsza zniżka cen detalicznych jest uzależniona od obniżenia kosztów produkcji, które znajdują się w ścisłej zależności od dalszych inwestycji i postępu prac racjonalnych (patrz wyżej str. 78).

Jeśli w dziedzinie wyrobów przemysłowych polityka cen może być przeprowadzona w drodze bezpośredniego nacisku organów kierowniczych na uspołeczniony aparat wytwórczy i wymienny, jeśli mimo szeregu trudności, tkwiących przeważnie w warunkach obiektywnych, zadania w tej dziedzinie mogą być osiągnięte przy użyciu względnie prostych metod, to polityka cen w dziedzinie płodów gospodarki chłopskiej wymaga szeregu złożonych manewrów i zastosowania wielu bardzo skomplikowanych środków. W tej dziedzinie bowiem proletarjat usiłuje oddziaływać za pomocą cen i rynku na nieuspołecznioną część gospodarki, na tę jej część, która nie jest bezpośrednio przezeń kierowana i która nieraz usiłuje wymknąć się ze zbyt ciasnych ram państwowego oddziaływania na nią. Najważniejsza droga polityki cen w tej dziedzinie prowadzi oczywiście przez rynek, na którym stykają się uspołeczniona i prywatna część gospodarki radzieckiej. Wszystko to sprawia, że w tej dziedzinie proletarjat napotyka na niezmiernie trudności, które niekiedy sprawiają, że polityka cen nie daje pożądaných wyników. Tak więc zbyt raptowne obniżenie cen surowców rolniczych na początku 1926 r. pociągnęło za sobą skurczenie się uprawy roślin technicznych, co z kolei spowodowało poważny brak wielu surowców oraz zagrażało powstrzymaniem ogólnego rozwoju gospodarki rolnej. Błąd r. 1926 został naprawiony w roku następnym, gdy podniesienie cen surowców rolnych odrazu zwiększyło obszar ich uprawy. Tu

jednakże może zagrażać inne niebezpieczeństwo, które kryje się w stosunku cen surowców i zboża. Zbyt wysokie ceny dla jednej z tych gałęzi gospodarki rolnej lub zbyt niskie dla drugiej mogą pociągnąć za sobą wybujały rozkwit produkcji jednych płodów i powstrzymanie rozwoju wytwarzania drugih, co jest jednakowo szkodliwe dla całokształtu rozwoju gospodarki radzieckiej. Naogół więc polityka cen na rynku płodów rolnych musi polegać po pierwsze na systematycznym obniżaniu cen wyrobów przemysłowych, które prowadzi do zwarcia nożyc rolniczo-przemysłowych, i po drugie, na ustaleniu takiego stosunku między cenami zboża, surowców i hodowli zwierząt domowych, aby te gałęzie gospodarki chłopskiej rozwijały się w kierunku i w tempie koniecznym dla ogólnego rozwoju gospodarczego ZSRR i podniesienia dobrobytu całej jego ludności pracującej (patrz wyżej str. 56 i nast.).

Zniżka cen powoduje z natury rzeczy wzrost siły nabywczej ludności. Tak więc, według obliczeń przybliżonych spożywczy zaoszczędzili w r. 1927, wskutek zniżki cen, około 350 milj. rubli, inaczej mówiąc o taką albo nawet większą sumę wzrósł popyt rynkowy. Aby redukcja cen była istotną, aby w rzeczywistości spowodowała wzrost stopy życiowej mas, wymaga ona jednoczesnego wzrostu podaży wyrobów przemysłowych i płodów rolnych, któraby mogła zaspokoić rosnący popyt. W ten sposób już samo obniżenie cen potęguje nacisk na rynek towarowy ze strony spożywcy. W tym też kierunku oddziałują na rynek i inne momenty, w pierwszym rzędzie zwyżka płacy zarobkowej, podniesienie cen niektórych płodów rolnych, lepsze zbiory zboża, poszczególnych kultur technicznych itp. Każdy z tych momentów zosobna, a zwłaszcza wszystkie razem mogą wyrzucić tak silny wpływ na rynek, że równowaga rynku towarowego może być zachwiana. Stąd rodzą się najrozmaitsze trudności również w dziedzinie produkcji, zwłaszcza prywatnej (chłopskiej przede wszystkim) części gospodarstwa, która jest specjalnie czuła na zjawiska

rynkowe, trudności, które następnie przerzucają się żywiołowo do części uspołecznionej. W ciągu ubiegłych lat kilkakrotnie zachodziły okresy takich trudności, opanowywanych drogą wytężenia wszystkich sił gospodarczych. Gdyby istniała możliwość dowolnego rozszerzenia produkcji albo nagromadzenia wielkich rezerw towarowych, możnaby było z łatwością powiększać podaż w okresach specjalnego naprężenia sytuacji rynkowej. Wiemy jednak, że aparat wytwórczy ZSRR (zwłaszcza w dziedzinie przemysłu) jest wykorzystany do najwyższych nieomal granic; wytworzenie wielkich zapasów towarowych, inaczej mówiąc — usunięcie na pewien czas z obrotu gospodarczego większej sumy wartości musiałoby powstrzymać tempo rozwoju gospodarczego albo szybkość wzrostu dobrobytu ludności pracującej. Wszystko to sprawia, że opanowywanie trudności rynkowych, zwalczanie zjawisk „głodu towarowego“ i rodzących się momentów naprężenia między podażą a popytem musi odbywać się nie tylko na drodze usilnego podnoszenia produkcji przemysłowej i rolniej, lecz również drogą regulowania popytu przez regulowanie dochodu pieniężnego mas pracujących miast i wsi. Zbyt szybki wzrost dochodu nominalnego (na przykład płacy zarobkowej), któremu nie odpowiada możliwość zaspokojenia wzrastającego popytu przez wzrastającą produkcję towarową, byłby nierealny, fikcyjny, bo spotęgowany popyt spowodowałby wzrost cen, który z kolei uniemożliwiłby podniesienie poziomu życiowego ludności. Zbyt wielka rozbieżność w powiększeniu dochodów ludności pracującej miast i wsi na korzyść miasta musi pociągnąć za sobą przy danej, niezwiększonej ilości towarów taki wzrost popytu miejskiego, który doprowadzi do оголошення rynku wiejskiego z wyrobów przemysłowych, a w konsekwencji do osłabienia więzi ekonomicznych między miastem a wsią, do zachwiania sojuszu klasy robotniczej i szerokich mas biedoty wiejskiej i średniozamożnego chłopstwa.

Z trudnościami w tej dziedzinie proletarijat będzie mu-

siał się liczyć jeszcze niewątpliwie przez czas dłuższy. Jednakże będą się one zmniejszały w miarę postępów uspołecznienia, w miarę wzrostu udziału uspołecznionej części gospodarki radzieckiej w całokształcie ekonomiki ZSRR, w miarę wypierania kapitału prywatnego, podporządkowania gospodarstw drobnych wytwórców towarowych (chłopów i rzemieślników) polityce ekonomicznej klasy robotniczej, wreszcie, w miarę opanowywania żywołu rynkowego.

Ubiegłe lata NEP'u doprowadziły już do bardzo daleko idących zmian w ogólnym systemie gospodarczym ZSRR, do wzmocnienia ciężaru gatunkowego uspołecznionej części gospodarki radzieckiej i jej związków z drobnymi wytwórcami. Świadczą o tem dane i fakty, przytoczone w rozdziale poprzednim (patrz rolnictwo, przemysł, handel). Tu ograniczymy się do przytoczenia garści danych, dających ogólny obraz postępów procesu uspołecznienia.

W ciągu dwóch ostatnich lat produkcja uspołecznionej części przemysłu i rolnictwa nieustannie wzrastała. Obliczona w cenach przedwojennych stanowiła ona w r. 1924—25 — 29,9% ogólnej sumy produkcji, a w r. 1926—27 podniosła się do 37,1%. Odpowiednio do tego produkcja prywatna spadła z 70,1% do 62,9%. Jeśli naogół produkcja prywatna znacznie jeszcze przekracza połowę ogólnej produkcji ZSRR, to pochodzi to z niewielkiego jeszcze stopnia uspołecznienia rolnictwa. Tu produkcja prywatna wynosi 97,3%, a uspołeczniona — 2,7% w r. 1926—27 (r. 1924—25 — 97,9 i 2,1). W przemyśle stosunek jest odwrotny. Produkcja przemysłowa wogóle składała się w r. 1924—25 z 81,3% przypadających na gospodarstwa uspołecznione i 18,7% na gospodarstwa prywatne. W dwa lata później odnośne cyfry stanowią: 85,9% i 14,1%. Rozumie się, że w wielkim przemyśle, tej najważniejszej części przemysłu wogóle — produkcja uspołeczniona przeważa w olbrzymim stopniu: przypadało na nią 95,7% w r. 1924—25 i 97,5% w r. 1926—27. W obrocie towarowym również, jak

wiemy, gospodarka uspołeczniona zwycięsko wypiera prywatną. W ostatnim roku dziesięciolecia udział pierwszej stanowił 81,9%, a drugiej — 18,1%, podczas gdy o dwa lata wcześniej udział pierwszej wynosił 72,6%, drugiej zaś — 27,4%.

Olbrzymi wzrost sił wytwórczych ZSRR sprawia, że na jego tle zachodzi również wzrost wielu gałęzi prywatnej części gospodarstwa ZSRR. Wzrost ten jednak jest bez porównania powolniejszy od wzrostu gospodarki uspołecznionej. Pochodzi to w pierwszym rzędzie stąd, że państwo radzieckie wkłada rok rocznie olbrzymie sumy w przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, podnosząc ich sprawność, zwiększając ich wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych ZSRR. Z drugiej strony szybszemu rozwojowi gospodarki uspołecznionej sprzyja też regulowanie przez państwo dochodów warstw prywatno-kapitalistycznych i odbieranie na rzecz państwa, a więc gospodarki uspołecznionej, coraz większej części tych dochodów (porównaj rozdz. IV, VI).

Kapitał prywatny, dopuszczony przez NEP do udziału w gospodarstwie radzieckim, wycofywał się pod naciskiem uspołecznionych pierwiastków ZSRR i polityki ekonomicznej proletariatu na coraz dalsze linie obronne. W każdej gałęzi gospodarczej, na każdym kroku wre uporczywa walka pierwiastków socjalistycznych z kapitalistycznymi. Wspominaliśmy już o tem, obrazując rozwój poszczególnych gałęzi życia gospodarczego. Tu trzeba zaznaczyć, że dotychczasowe zwycięstwo w tej dziedzinie proletariatu zawdzięcza jedynie skombinowanemu zastosowaniu wszystkich znajdujących się w jego rozporządzeniu środków walki ekonomicznej. Wśród nich wymienić należy wyższość techniczną wielkich przedsiębiorstw państwowych nad drobnymi, prywatnymi, energiczną budowę sieci organizacji spółdzielczych w najrozmaitszych dziedzinach, sieci, ogarniającej coraz liczniejsze masy chłopów i rzemieślników i coraz lepiej wiążącej te masy z przemysłem

państwowym; dalej — klasową politykę podatkową, odbierającą na rzecz państwa i gospodarstwa uspołecznionego znaczną część dochodów żywiołów prywatno-kapitalistycznych w mieście i na wsi, politykę kredytową, mającą na celu popieranie gospodarki uspołecznionej i jej naturalnych sprzymierzeńców na wsi (biedoty i średniego chłopstwa), klasową politykę mieszkaniową, komunalną itd.

Koncentryczny atak, prowadzony na pozycje kapitału prywatnego, zmusza go do wycofywania się z jednej pozycji po drugiej. Tu jednak powstaje dla władzy radzieckiej niezmiernie doniosły problemat, polegający z jednej strony na produkcyjnym i korzystnym dla państwa zużytkowaniu usuniętego z dawnych pozycji kapitału prywatnego oraz na zajęciu jego stanowisk przez instytucje państwowe i spółdzielcze. Państwo robotnicze musi dbać o to, aby wskutek usunięcia kapitału prywatnego nie powstała luka w aparacie produkcyjnym lub handlowym, i dlatego wypieranie kapitału prywatnego musi być uwarunkowane przez odpowiedni wzrost gospodarstwa uspołecznionego. Z drugiej strony konieczne jest zastosowanie istniejącego jeszcze kapitału prywatnego w tych gałęziach gospodarki, w których nie jest to niebezpieczne, a zarazem jest z ogólnego punktu widzenia gospodarczego korzystne dla całokształtu ekonomiki ZSRR. Z tego punktu widzenia państwo radzieckie popiera dążenie tych żywiołów prywatno-kapitalistycznych, które, nie wstępując na drogę spekulacji towarowej albo walutowej i wyrzekając się łatwych zysków lichwiarskich, dążą do zastosowania swych środków w przemyśle, poddanym ścisłej kontroli ze strony organów państwa robotniczego.

Postępy uspołecznienia, rozszerzenia wpływów panujących pozycji gospodarczych na całokształt ekonomiki radzieckiej wzmacniają podstawę, na której jest oparty planowy system gospodarczy, stanowiący jedną z najbardziej charakterystycznych cech ekonomiki ZSRR. Poszczególne dziedziny gospodar-

cze, pracujące pod bezpośrednią kontrolą klasy robotniczej, tworzą swe plany operacyjne, w których ramach odbywa się ich praca w nadchodzącym okresie (kwartalnym, półrocznym, rocznym). W obrębie gospodarki uspołecznionej plany te opierają się na świadomej swych celów woli proletariatu, na nakazach i dyrektywach organów jego władzy. Co się tyczy gospodarki prywatnej, to tu takie dyrektywy nie mogą być, oczywiście, zastosowane. Zastępuje je ocena kierunków rozwoju, oparta na dokładnem zbadaniu tendencji, działających w tej części gospodarstwa radzieckiego, jak również zastosowanie całego systemu metod i środków, zmierzających do oddziaływania na rozwój gospodarki prywatnej w pożądanym dla proletariatu kierunku. Wszystkie plany poszczególne są wiązane w ogólny plan gospodarczy ZSRR. Pracą tą zajmują się specjalne organy państwowe — komisje planowe, istniejące w poszczególnych republikach i okręgach z Państwową Komisją Planującą (Gosplan) ZSRR na czele. Plany te są zatwierdzane przez najwyższy organ kierowniczy w dziedzinie polityki ekonomicznej — Radę Pracy i Obrony.

Znaczenie systemu planowego dla gospodarstwa radzieckiego jest olbrzymie. Jedynie dzięki niemu możliwy był tak szybki rozwój gospodarczy ZSRR — pomimo chronicznego braku środków, wśród ciągłych przeszkód i trudności. System planowy, umożliwiając najbardziej celowe i racjonalne gospodarowanie, zapobiegając powstawaniu zatargów pomiędzy poszczególnymi częściami systemu gospodarczego, ujawnił w całej pełni wyższość socjalistycznych metod gospodarowania nad kapitalistycznymi.

Podział gospodarstwa radzieckiego na dwie części odrębne: uspołecznioną i nieuspołecznioną, stosunkowo wielki jeszcze ciężar gatunkowy tej ostatniej, istnienie dziesiątków milionów prywatnych gospodarstw, pewna zależność od żywności rynku wewnętrznego i — pomimo monopolu państwowego — od wielu zjawisk na rynku zewnętrznym (patrz str. 139) —

wszystko to sprawia, że plany gospodarcze mogą wykreślać jedynie ogólne ramy działalności, mogą dawać jedynie podstawowe wytyczne. Plan gospodarczy w warunkach obecnych nie może być wykonany z całą ścisłością, gdyż w gospodarstwie radzieckim istnieje jeszcze wiele pierwiastków niezależnych, albo niedostatecznie zależnych od woli proletariatu. To też nieraz w trakcie wykonywania następuje konieczność odchylenia od zakreszonych planów albo nawet konieczność mniej lub bardziej gruntownej ich przebudowy. Wobec tego plany gospodarcze muszą odznaczać się taką giętkością, aby mogły być w miarę potrzeby zmienione bez naruszenia normalnego rozwoju gospodarczego. Zdobyte doświadczenie pozwala o tyle udoskonalić metody roboty planowej, że plany gospodarcze coraz bardziej obejmują rzeczywistość ekonomiczną i mogą być coraz ściślej wykonywane.

Ogólny rozwój sił wytwórczych, wzmocnienie na tem tle pozycji gospodarczych proletariatu, wytknięta droga rozwoju w kierunku uprzemysłowienia kraju i ścisłego zespolenia miljonów drobnych wytwórców z gospodarką państwową, postępy uspołecznienia, wypieranie kapitału prywatnego, coraz większe ogarnięcie przez system planowy gospodarstwa ZSRR — wszystko to sprawiło, że już dziś rzeczywistość ekonomiczna Republiki Rad może dać wyraźną odpowiedź na pytanie, postawione w zaraniu NEP'u. Kto zwycięży — oto było pytanie, które powstać musiało w chwili przystąpienia do wielkiego manewru ekonomicznego, mającego wprowadzić budowę nowego społeczeństwa na nowe tory. Dziś niema już żadnej wątpliwości. W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, w okresie ciężkich zmagających się pierwiastkami starego a nowego ładu społecznego zwyciężyć musi socjalizm.

Taki jest bilans społeczny i gospodarczy pierwszego dziesięciolecia panowania proletariatu w Związku Socjalistycznych Republik Rad.

VI.

PERSPEKTYWY ROZWOJU GOSPODARCZEGO ZSRR.

Na progu drugiego dziesięciolecia Związek Socjalistycznych Republik Rad znalazł się w okresie intensywnej przebudowy ustroju gospodarczego i społecznego. Walka o podniesienie poziomu technicznego na wyższy szczebel, o rozwój sił wytwórczych, gruntowną zmianę stosunku między poszczególnymi gałęziami życia gospodarczego, o uspołecznienie całego gospodarstwa radzieckiego wre na olbrzymim froncie społeczno-ekonomicznym.

Przeprowadzenie olbrzymich planów reorganizacyjnych i urzeczywistnienie wielu projektów w dziedzinie budownictwa przemysłowego, kolejowego itp., wymaga szeregu lat. A samo już przystąpienie do realizacji tych projektów wiąże proletariąt na lata całe i z góry określa kierunek jego polityki w danej dziedzinie. W tych warunkach roczny plan gospodarczy już nie wystarcza i rodzi się potrzeba zbudowania planu na lata naprzód, planu, któryby ujął w ramy całą olbrzymią pracę nad przebudową życia społeczno-gospodarczego, wiążąc poszczególne jej momenty w całość. Jedynie pod warunkiem stworzenia planu gospodarczego na dłuższy okres czasu system gospodarki planowej może istotnie dać maksymalne wyniki, może zapewnić jaknajszersze wykorzystanie wszelkich możliwości gospodarczych przy najmniejszym nakładzie sił i środków. Wystarczy jeden chociażby przykład. Budowa wielkiej elektrowni obwodowej nad Dnieprem może mieć istotnie wielkie znaczenie gospodarcze jedynie w tym wypadku, gdy pociągnie za sobą odpowiednie kroki w innych dziedzinach życia gospodarczego. A więc rodzi się konieczność wybudowania szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, które stałyby się odbiorcami prądu elektrycznego. Budowa tych za-

kładów — metalurgicznych, mechanicznych, chemicznych itd. — pociąga za sobą konieczność rozwoju produkcji materiałów budowlanych i budownictwa zarówno przemysłowego, jak też mieszkaniowego — dla nowych rzesz robotników, które mają być skupione w danym okręgu. Wszystko to wy-suwa dalej konieczność budowy nowych kolei i przebudowy dawniej istniejących, reorganizacji rolnictwa dla zapewnienia dostatecznej podstawy żywnościowej itd., itd. Jeśli weźmie się pod uwagę, że każdy projekt o znaczeniu poważniejszym musi powodować obszerne prace nad dostosowaniem do niego wielu gałęzi życia gospodarczego, jasnem będzie, że rozstrzygnięcie wszelkich związanych z dalszem budownictwem gospodarczem zagadnień może być osiągnięte jedynie pod warunkiem ustalenia planu gospodarczego na szereg lat, planu, zbudowanego na jaknajbardziej racjonalnem wyzyskaniu wszelkich rozporządzalnych środków i na dążeniu do osiągnięcia maksymalnie możliwego efektu (wyniku).

Od dwóch już lat Państwowa Komisja Planująca ZSRR (Gosplan) pracuje nad ułożeniem pięcioletniego planu gospodarczego. W tej pracy Gosplan musiał wszystko budować na gruncie dziewiczym, nietkniętym przez żadne prace podobne. Trzeba było stworzyć metodę planowania na tak długi okres, wytknąć kierunki rozwoju nieuspołecznionej części gospodarstwa radzieckiego, postawić hipotezy co do rozwoju stosunków wzajemnych między ZSRR a światem kapitalistycznym, obrać taki kierunek budowy uspołecznionej części gospodarki, aby stanowił jaknajpełniejsze wyzyskanie wszelkich możliwości, wreszcie — powiązać wszystko w całość logicznie przemyślaną. W toku tej pracy powstały rozmaite warjanty. Oczywiście, cyfry, przytoczone w tych warjantach, stanowiąc ogólne ramy działalności gospodarczej w najbliższym okresie, mogą i muszą być traktowane przede wszystkim jako dyrektywy dla organów państwowych, mających realizować plany. Jakież są ogólne wytyczne tych planów, w których proletarijat ujmuje sto-

jące przed nim w najbliższym okresie zadania i usiłuje je rozwiązać w miarę posiadanych zasobów i możliwości?

Przy układaniu pięcioletniego planu gospodarczego, jak zresztą wogóle przy układaniu wszelkich planów gospodarczych, obliczonych na dłuższy okres, trzeba dążyć do jaknajbardziej korzystnego osiągnięcia następujących momentów: rozszerzonego spożycia mas robotniczych i chłopskich, rozszerzonej reprodukcji (nagromadzenia) w przemyśle państwowym na podstawie rozszerzonej reprodukcji w gospodarstwie społecznym wogóle, szybszego aniżeli w krajach kapitalistycznych tempa rozwoju gospodarczego i, bezwarunkowo, systematycznego podniesienia ciężaru gatunkowego socjalistycznej części gospodarki, co stanowi główny i decydujący moment w całej polityce gospodarczej proletariatu“. W ten sposób są sformułowane podstawowe zadania państwa proletariackiego, które mają stanowić oś jego polityki gospodarczej w najbliższym okresie pięcioletnim. Do tego trzeba dodać jeszcze konieczność zapewnienia takiego rozwoju, takiego posuwania się naprzód życia gospodarczego ZSRR, aby odbywało się ono bez poważniejszych wstrząsów i przesileń. Podstawy pięcioletniego planu gospodarczego sprowadzają się tedy do następujących pięciu momentów: 1) wzrost dobrobytu mas pracujących, 2) wzrost nagromadzenia, 3) szybsze tempo rozwoju ZSRR, aniżeli świata kapitalistycznego, 4) wzrost ciężaru gatunkowego socjalistycznej części gospodarki ZSRR, 5) harmonijny, bezkryzysowy rozwój gospodarczy.

Przesłanką urzeczywistnienia wszystkich tych momentów, jak zresztą wogóle całego pięcioletniego planu gospodarczego, jest ogólny rozwój sił wytwórczych państwa radzieckiego. Jeden z wariantów planu pięcioletniego (wariant minimalny), biorący za punkt wyjścia r. 1926—27, przewiduje wzrost produkcji o 42,2%, licząc w cenach przedwojennych, produkcji zaś towarowej — o 72%. Z tego wynika, że przeciętny przyrost roczny całej produkcji ma wynosić 7%, zaś produkcji towaro-

wej — 11,2% rocznie. Różnica w tempie wzrostu całej produkcji i jej części towarowej pochodzi stąd, że wzrost produkcji rolnictwa przede wszystkim odbija się na powiększeniu tej ilości płodów, które przewyższają konsumpcję gospodarstwa chłopskiego i idą na rynek. W ten sposób pięcioletni plan gospodarczy przewiduje intensywne wypieranie naturalnych form gospodarki chłopskiej i powiązanie jej z rynkiem. Na pierwszy rok dziesięciolecia, rok 1927—28, dla którego projektowane cyfry posiadają realne znaczenie, przewidywany jest wzrost całej produkcji o 7,1%, towarowej zaś jej części — o 8,7%. To tempo wzrostu produkcji przekracza przeciętnie tempo rozwoju produkcji przodujących krajów świata kapitalistycznego (3—4% rocznie). W ten sposób pięcioletni plan gospodarczy zapewnia rozstrzygnięcie jednego z najważniejszych problemów gospodarki radzieckiej — zwycięstwa w wyścigu ekonomicznym ZSRR i świata kapitalistycznego.

W myśl programu uprzemysłowienia kraju przewidziany jest szybszy wzrost produkcji przemysłowej, aniżeli rolniczej. Wzrost pierwszej — podług warjantu minimalnego — ma wynosić 70,4%, drugiej zaś — 22,8%. Oczywiście, że i w r. 1927—1928 zachowany jest podobny stosunek — 13,4% przyrostu dla produkcji przemysłowej i 3,2% dla produkcji rolnej. Inne warjanty planu podają jeszcze szybsze tempo rozwoju produkcji przemysłowej, które ma w końcu pięcioletnia doprowadzić do podwojenia rozmiarów obecnych produkcji przemysłowej.

Wzrost sił wytwórczych wymaga przede wszystkim olbrzymiego nakładu środków, inwestowania wielkich kapitałów w całe gospodarstwo radzieckie, specjalnie zaś do przemysłu państwowego. Plan pięcioletni nakreślony przez Gosplan jest uwarunkowany przez możliwość poczynienia inwestycji gospodarczych w bardzo wielkich rozmiarach. Według minimalnych warjantów w ciągu pięciu lat inwestycje w społeczno-nej części gospodarstwa mają wynosić 17,6 miliardów rubli, czyli przeszło 2,5 miliardów rubli rocznie. Z tego na prze-

myśl i elektryfikację wypada około 7 miliardów rubli w ciągu pięciu lat, czyli przeciętnie 1,4 miljarda rubli rocznie.

W r. 1927—28 przewidziane są inwestycje w sumie ogólnej przeszło 5.290 milj. rubli. Z tego na uspołecznioną część gospodarstwa radzieckiego przypada przeszło 3.450 milj. rubli, podczas gdy przypuszczalne inwestycje prywatne oceniane są w sumie na około 1.840 milj. rubli. Te ostatnie bynajmniej nie są identyczne z kapitalistycznymi. Olbrzymia część inwestycji prywatnych — około 1.555 milj. rubli — przypada na rolnictwo, będzie poczyniona przez gospodarstwa chłopskie (budowa chałup i zabudowań gospodarskich, nabywanie maszyn i narzędzi rolniczych itd.), z których niewielki odsetek stanowią gospodarstwa kułackie (patrz str. 58). Dotyczy to również prywatnego budownictwa mieszkaniowego w miastach (w sumie około 225 milj. rubli), które w znacznej części jest prowadzone przez robotników i pracowników, korzystających przytem z kredytu bankowego (państwowego). Często kapitalistyczny charakter inwestycji jest niewątpliwy jedynie w dziedzinie przemysłu; rozmiary tych inwestycji są minimalne — 57,6 milj. rubli (w r. 1926—27 faktycznie włożono 55,9 milj.). Co się tyczy inwestycji w uspołecznionej części gospodarki radzieckiej, to przewidziany jest następujący ich podział (w okrągłych cyfrach): 1) przemysł wraz z elektryfikacją i budową domów dla robotników i pracowników fabrycznych — 1.550 milj. rubli, 2) Transport i komunikacja — 785 milj., 3) Rolnictwo — 125 milj., 4) Budownictwo mieszkaniowe (prócz wymienionego w p. 1) — 340 milj., 5) Gospodarka komunalna — 210 milj., wreszcie 6) budownictwo na potrzeby instytucji administracyjnych — 445 milj. rubli.

Jasną jest rzeczą, że tak olbrzymie inwestycje mogą być poczynione jedynie pod warunkiem odpowiedniego nagromadzenia w uspołecznionem gospodarstwie i ściągania na jego rzecz pewnej części dochodów gospodarstwa prywatnego, to zaś wszystko jest uwarunkowane przez odpowiednio szybki roz-

wój dochodu społecznego ZSRR. Według planu pięcioletniego nagromadzenie w uspołecznionej części gospodarstwa będzie wynosiło 12,85 miliardów rubli, zaś ściągnięta przy pomocy budżetu i podatków część dochodów prywatnych, przeznaczona do inwestycji w gospodarce uspołecznionej, będzie przekraczała 5,4 miliardów rubli. Razem więc suma środków nagromadzonych w ręku państwa w celach inwestycyjnych będzie stanowiła w ciągu pięciu lat około 18,25 miliardów rubli, czyli będzie dostateczna dla pokrycia zamierzonych inwestycji. W ten sposób przeciętnie rocznie państwo będzie rozporządzało sumą około 3,7 miliardów rubli dla celów dalszej budowy gospodarczej. Oczywiście, warunkiem takiego nagromadzenia jest odpowiedni wzrost dochodu społecznego. Gosplan przewiduje, że w r. 1930—31 dochód społeczny będzie wynosił około 29,3 miliardów rubli wobec 22,6 w r. 1926—27 i zaledwie 15,6 miliardów rubli w r. 1924—25 (na r. 1927—28 przewidziano dochód w sumie 24,2 miliardów rubli).

Tu powstaje jeden z najbardziej zasadniczych problemów życia społeczno-ekonomicznego ZSRR — problemat takiego podziału dochodu społecznego, któryby zapewnił możliwie najszybszy wzrost sił wytwórczych kraju przy jednoczesnym maksymalnym podniesieniu poziomu dobrobytu mas pracujących. W pierwszym okresie przebudowy gospodarczej nieunikniona będzie sytuacja, która sprawi, że im wyższa będzie część dochodu społecznego, przeznaczona na budownictwo gospodarcze, tem wolniejsze będzie tempo podniesienia poziomu życiowego ludności. W tym właśnie najbliższym okresie będzie niewątpliwie istniała pewna sprzeczność przy podziale dochodu społecznego, jakkolwiek wogóle w perspektywie rozwoju na dłuższy okres czasu te dwa momenty są od siebie nawzajem ściśle uzależnione. Istotne bowiem podniesienie stopnia dobrobytu ludności jest niemożliwe bez wzrostu sił wytwórczych, powiększenia produkcji itd. Z drugiej zaś strony podniesienie dobrobytu, rozszerzenie pojemności rynku jest warunkiem ko-

niecznym odpowiedniego rozwoju produkcji. Chodzi tu tylko o zachowanie odpowiedniego stosunku w podziale dochodu społecznego na te dwie części, o zachowanie odpowiedniej proporcji pomiędzy nagromadzeniem a bezpośrednim spożyciem. Trzeba podkreślić, że pomimo olbrzymich inwestycji plan pięcioletni przewiduje podniesienie dobrobytu ludności pracującej o 31%.

W dziedzinie podziału dochodu społecznego wielka rola przypada w udziale polityce cen, polityce budżetowej i podatkowej, wogóle wszelkim drogom i kanałom, któremi odbywa się regulowanie dochodów poszczególnych warstw oraz przesuwanie tych dochodów z jednej części gospodarki do drugiej. Pięcioletni plan przewiduje budżet 1930—31 r. w sumie 6,8 miliardów rubli. Z tego na wpływy podatkowe przypada około połowy — 3,2 miliardów rubli wobec 2,3 miliardów rubli w r. 1926—27. Należy jednak przypuszczać, że cyfry te będą przekroczone, ponieważ projekt budżetowy na r. 1927—28 przewiduje wpływy w wysokości około 6 miliardów rubli, z czego na podatki przypada przeszło 2,5 miliardów rubli.

W dziedzinie cen projektowane jest niżenie poziomu cen detalicznych o 25%. O ile ceny płodów rolnych pozostaną na obecnym poziomie (nie zostaną niżone), nożyce cen rolniczo-przemysłowych będą w końcu nadchodzącego pięciolecia zwarte. Zarazem zmniejszy się też rozwarcie nożyc cen radziecko-światowych. Pomyślna realizacja planów w tej dziedzinie usunie cały szereg trudności w rozwoju rolnictwa i w stosunkach ekonomicznych ze światem zewnętrznym, a zarazem pozwoli znacznie podnieść poziom życiowy mas pracujących. Niższe ceny i wyższa produkcja przy jednoczesnym stopniowym podniesieniu nominalnej płacy zarobkowej pozwolą bardzo znacznie powiększyć normę spożycia mas robotniczych.

W przeciągu pięciu lat nie można zlikwidować niektórych plag, które są odziedziczone po Rosji obszarniczo-burżuazyjnej, albo tych, co się zrodziły w okresie wojny imperjalistycznej

i domowej. Dotyczy to w pierwszym rządzie głodu mieszkaniowego i bezrobocia. Jednakże plan pięcioletni przewiduje znaczne ich złagodzenie. Projektowane jest asygnowanie olbrzymich sum (około 3 miliardów rubli) na budownictwo mieszkaniowe, które ma w ciągu pięciolecia nie tylko zaspokoić potrzeby, związane z naturalnym wzrostem liczebnym ludności, w pierwszym rządzie miejskiej, lecz nadto powiększyć normę mieszkaniową, dziś zupełnie niedostateczną. Co do bezrobocia, to plan pięcioletni przewiduje dość znaczny wzrost liczby robotników, zatrudnionych w przemyśle wielkim i drobnym, w transporcie, instytucjach społecznych itd. Jednakże wzrost ten, obliczany na około 1,5—2 milionów osób, nie będzie mógł usunąć bezrobocia, o ile jednocześnie rozwój sił wytwórczych na wsi, intensyfikacja rolnictwa nie zatrudnią nadmiaru rąk roboczych na wsi.

Rozwój wielkiego przemysłu, transportu, rozwój spółdzielczości, wytknięty przez plan pięcioletni — wszystko to musi w wielkim stopniu sprzyjać postępom uspołecznienia. W ciągu najbliższych lat przewidziany jest taki rozwój przemysłu państwowego i spółdzielczego, aby wartość produkcji uspołecznionej części przemysłu podniosła się w r. 1930—31 do 87,4% (1927—28 — 86,9%). W obrocie towarowym udział gospodarki uspołecznionej ma sięgać 90% (1927—28 — 84,5%), a udział dochodu uspołecznionej części gospodarstwa radzieckiego wraz z zatrudnionymi w niej robotnikami i pracownikami ma się podnieść z 48,9 w r. 1926—27 ogólnego dochodu społecznego do 53,5% w r. 1930—31. Wreszcie przewidywany jest taki rozwój spółdzielczości na wsi, aby w końcu pięciolecia co najmniej połowa gospodarstw chłopskich znalazła się w ramach organizacji spółdzielczych i została w ten sposób ściśle powiązana z gospodarką socjalistyczną.

Plan pięcioletni, opracowany ku końcowi pierwszego pięcioletnia panowania proletariatu, w chwili, gdy to piszemy, nie jest jeszcze zatwierdzony przez najwyższą instancję pań-

stwową ZSRR — Zjazd Rad Robotniczych i Chłopskich, nie posiada więc jeszcze charakteru obowiązującej dyrektywy w dziedzinie budownictwa ekonomiczno-społecznego. W chwili, gdy wejdzie pod obrady Zjazdu Rad, da on niewątpliwie jeszcze szersze perspektywy, ujawni jeszcze potężniejsze możliwości rozwoju gospodarczego ZSRR. Każdy bowiem nowy rok istnienia państwa robotniczego wzmacnia podstawy gospodarki proletariatu, wzbogaca jego doświadczenie w dziedzinie kierowania życiem gospodarczym i przewyższania trudności, ujawnia nowe, dotąd nieznane i niewyzyskane możliwości.

Pierwszy rok drugiego dziesięciolecia otwiera nowy okres w dziejach walk mas pracujących na froncie budownictwa gospodarczego. Cele, postawione w początku odbudowy — dopięcie poziomu przedwojennego — zostały osiągnięte. Meta ta pozostała w tyle. Otwierają się nieograniczone perspektywy rozwojowe, perspektywy olbrzymiego rozwoju sił wytwórczych, całkowitej przebudowy ustroju społecznego na zasadach socjalizmu. Wzrasta rozmach twórczy mas pracujących, przystępujących do realizacji olbrzymich projektów, które jeszcze przed paru laty wydawały się mrzonką, albo rzeczą bardzo odległej przyszłości.

W r. 1927—28 rozpocznie się w najszerszym zakresie budowa kolei Syberyjsko - Środkowo - Azjatyckiej, która została przygotowana przez prace wstępne w r. 1926—27 i która z gruntu zmieni oblicze ekonomiczne olbrzymich obszarów ZSRR. Jednocześnie rozpocznie się przebudowa i reorganizacja systemu kolejowego i budowa szeregu nowych linii. W tym roku również mają być ukończone prace wstępne do budowy kanału, łączącego Wołgę i Don, Morze Czarne i Kaspijskie, otwierającego wyjście dla drzewa uralskiego, dla zboża ze stepów Zawołżańskich i Uralskich na rynki zagraniczne.

W dziedzinie elektryfikacji w r. 1927—28 mają być ukończone prace wstępne (tama na Dnieprze) dla budowy olbrzymiej elektrowni nad Dnieprem (150 tys. kilowat.) oraz rozpo-

częta budowa 9 nowych elektrowni obwodowych, których moc jest obliczona na przeszło 300 tys. kwł. W przemyśle rok 1927—28 zaznaczy się ukończeniem budowy i uruchomieniem szeregu zakładów, rozpoczętych w ciągu dwóch lat poprzednich, znacznemi postępami w dziedzinie budowy innych zakładów, wreszcie — przystąpieniem do budowy szeregu nowych fabryk i zakładów przemysłowych. Możemy tu wymienić jedynie większe prace. A więc, ma być znacznie posunięta budowa 24 nowych olbrzymich kopalni węgla w Zagłębiu Donieckiem o wydajności 100 do 110 milj. tonn węgla rocznie, rozpoczęta budowa wielkiej kopalni soli potasowych na Uralu, gdzie niedawno odkryto olbrzymie pokłady tego tak ważnego dla rozwoju rolnictwa nawozu sztucznego. Ma być nadal prowadzona budowa rurociągu, łączącego Zagłębie naftowe Groznyj z portem Tuapse (nad morzem Czarnem) i rozpoczęta budowa nowej rafinerji nafty w Tuapse o zdolności przetwórczej około 1 milj. tonn ropy rocznie. W okręgach górniczych Ukrainy podjęto budowę szeregu nowych wielkich pieców i pieców martenowskich, budowę nowych i przebudowę istniejących walcowni, zakładów budowy wagonów i lokomotyw. W okręgu górniczo-hutniczym Uralu rozpoczyna się nowy okres rozwoju przez podjęcie prac nad radykalną przebudową i reorganizacją przestarzałego i zacofanego przemysłu metalurgicznego. Rozpoczyna się też budowa wielkich zakładów metalurgicznych na Syberji Zachodniej z jej olbrzymimi pokładami węgla i rudy żelaznej. Nowe wielkie zakłady budowy turbin, rozszerzenie zakładów budowy traktorów w Leninogrodzie, nowe fabryki maszyn rolniczych nad Wołgą, na Kaukazie Północnym, na Ukrainie, nowe tkalnie i przędzalnie w Centralnym Okręgu Przemysłowym, nowe papiernie i fabryki celulozy, garbarnie, cukrownie w najrozmaitszych okręgach ZSRR — oto niektóre tylko zpośród zatwierdzonych już projektów, których urzeczywistnienie rozpoczęło się albo ma się rozpocząć w r. 1927—28. Rok ten będzie niewątpliwie dal-

szym wielkim krokiem ku całkowitej przebudowie gospodarczej ZSRR.

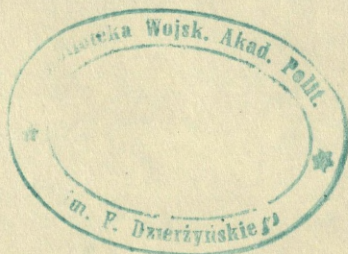
Wkraczając w nowe dziesięciolecie swego panowania, masy pracujące Związku Radzieckiego podjęły olbrzymią, bezprzykładną w dziejach ludzkości walkę o przebudowę ustroju społeczno-gospodarczego, rozpoczęły pracę nad zakładaniem podwalin nowego ładu społecznego. Im dalej posuwa się ta praca, tem większe wyrastają przed proletariatem zadania. Wyniki pierwszego dziesięciolecia władzy robotniczej dowodzą jednak, że proletarijat pokona te trudności, rozwiąże wszelkie zagadnienia, mając jako oręż najsilniejszy — wytrwanie i ofiarność w walce. W ciągu najbliższego pięciolecia, jak wogóle w dalszej pracy nad budową nowego ustroju, nieuniknione są niepowodzenia i porażki. Nie zniechęcą one miljonowych rzesz budowniczych nowego życia. Warunki naturalne ZSRR, jego obszar olbrzymi, niewyczerpane bogactwa przyrodzone, blisko 150-miljonowa ludność, wyzwolona z ucisku i wyzysku kapitalistycznego, skupienie najszerszych rzesz pracujących pod sztandarami walki o nowe społeczeństwo, system gospodarczy, umożliwiające najszersze, najpełniejsze wyzyskanie w dziedzinie przebudowy społecznej i gospodarczej, a przede wszystkim ujęcie przez proletarijat, świadomy swej wielkiej misji dziejowej, kierownictwa tą przebudową — oto są warunki, zapewniające zwycięskie ukończenie dzieła budowy socjalizmu.

SPIS RZECZY

I. Spuścizna po burżuazji	5
II. Epoka komunizmu wojennego	9
III. Nowa polityka ekonomiczna (NEP)	23
IV. Odbudowa gospodarcza ZSRR.	34
1) Rolnictwo i gospodarka chłopska	35
2) Przemysł	60
3) Transport i komunikacja	86
4) Praca	93
5) Handel	107
6) Pieniądz, kredyt i finanse państwowe	118
V. Podstawowe zagadnienia polityki ekonomicznej ZSRR.	132
VI. Perspektywy rozwoju gospodarczego ZSRR.	157

60.

470156/231170



SPÓŁD

„H



60637/2

WARSZAWA, KRUCZA 26, TELEFON 258-58

POLECA NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA:

Bucharin N. — Teoria materjalizmu historycznego	8.—
Brand E. — Ekonomiczne momenty w przewrocie majowym	1.50
Rosja po dziesięciu latach (sprawozdanie Delegacji Amerykańskiej Partji Pracy	2.50
Cunow H. — Pochodzenie religji i wiary w Boga	4.50
Majakowski W. — Poezje	3.60
Lenin — Państwo a rewolucja	3.60
Jeż H. — Marksyzm p. Niedziałkowskiego	1.20
Marks K. — Kapitał tom I zeszyt pierwszy	4.—
Broniewski W. — Dymy nad miastem	2.—
M. Z. — Z kobiecej niedoli	1.—
Runicz S. — Jak upadła Polska szlachecka	1.50
Sempołowska S. — Z tajemnic Ciemnogradu, Cz. II	—90
Sinclair U. — Kryminalista	—50
Stefański E. — Racjonalizacja przemysłu a klasa robotnicza	1.80
Wandurski W. — Sadze i złoto	3.20

KATALOGI WYSYŁAMY BEZPŁATNIE